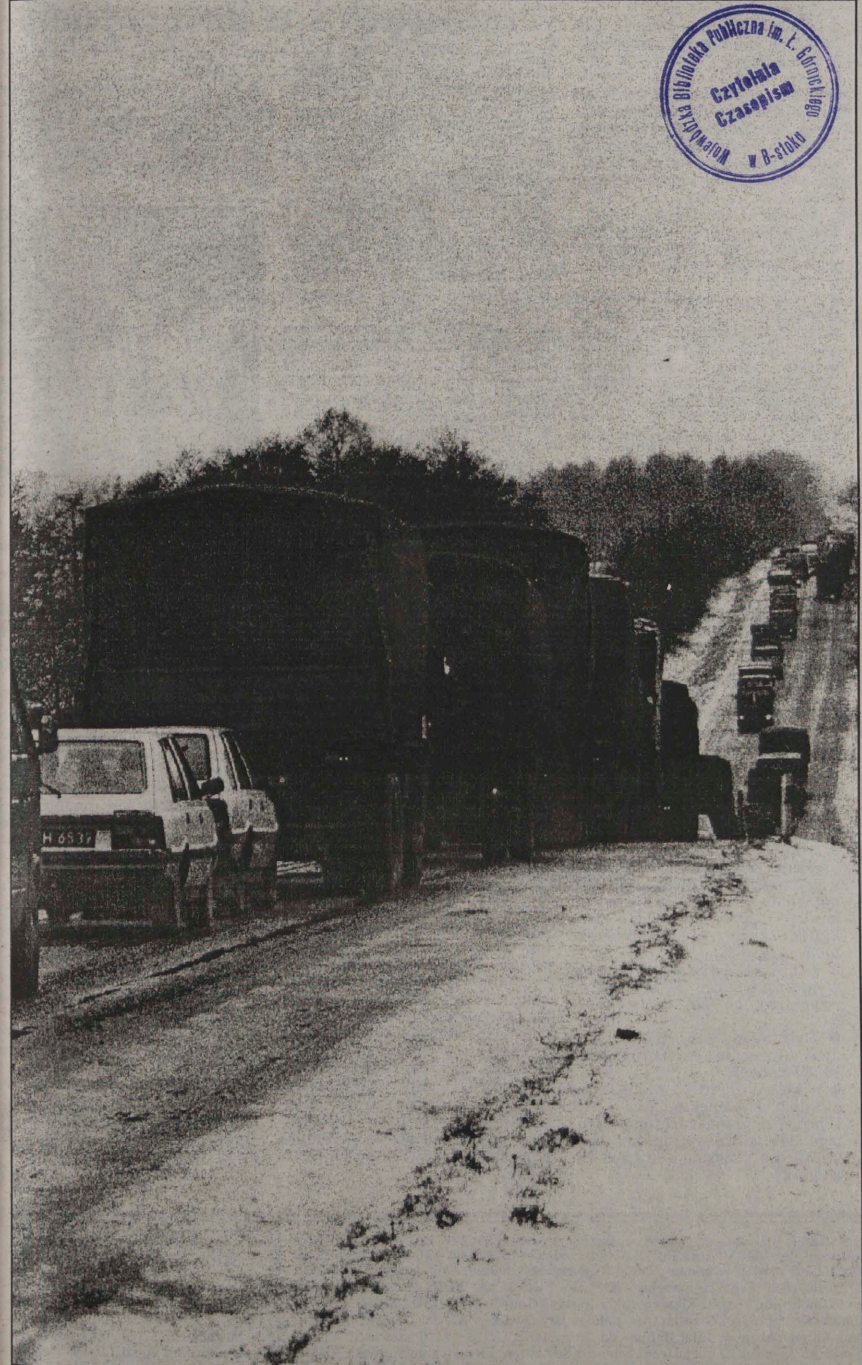


# GAZETA Współczesna TYDZIEŃ

219  
DZIENNIK REGIONALNY • Nr 221 (12870) • Cena 4.500 zł • Białystok, Łomża, Suwałki • 12-13-14.11.1993 r.

TYLKO  
4,5 TYS. ZŁ



Zima jak zwykle zaskoczyła drogowców... - „Zenek, wstań, śnieg na drodze!”

FOT. MICHAŁ KOŚC

## SUPER TELE

### ŻYCIE NIE NA POKAZ



Jakoś tak się w życiu składało, że zawsze przez ich dom przewijały się dzieci. Tak było w Gdańsku i po przeprowadzce — w Elku. Zdecydowali się więc na założenie rodzinnego domu dziecka.

Agnieszka Żero ■ strona 7

### SOCJALIZM TAK

Ludzie głosząc na kandydatów „S” wcale nie głosowali przeciwko socjalistycznej Polsce. Oni głosowali za daniem możliwości innym ludziom prowadzenia spraw kraju.

Rozmowa  
ze Stanisławem Maliszewskim,  
przewodniczącym białostockiego SdRP

■ strona 5

### LUADOWY WIATR

Powiedziałem, że jeśli dojdzie do koalicji z SLD, to będzie to zło konieczne. Według mnie takie zło zaistniało i dlatego powstała taka „wyrachowana” koalicja.

Rozmowa  
z prof. dr. hab. Adamem Dobrońskim,  
przewodniczącym białostockiego PSL

■ strona 5

### Czy policja nie wiąże sobie rąk?

## SPONSOR NA SYGNALE

Jolanta Gadek

**P**olicja, jak wiele innych instytucji, borykając się z kłopotami finansowymi, korzysta ze wsparcia sponsorów. Rośnie zagrożenie przestępczością i nic w tym dziwnego, że poszczególni ludzie, firmy i samorządy lokalne w trosce o swe bezpieczeństwo dają na samochód, fax czy radiotelefon dla stróża porządku. Wiadomo przecież, że najlepszy nawet policjant nie dogoni starym polonezem przestępcy uciekającego volkswagenem golfem lub mazdą. Wiadomo też, że funkcjonariuszom zależy na chwytaniu bandytów, liczba wykrytych spraw jest podstawą oceny ich pracy. Pod tym względem interesy policji i sponsorów są podobne, pojawia się jednak pytanie, czy sponsorzy wykładający pieniądze nie liczą na specjalne traktowanie przez stróżów porządku i czy policja, przyjmując darowizny, nie wiąże sobie rąk.

#### Bez rewanzu

— Przed przyjęciem pieniędzy od firm deklarujących chęć pomocy, przeprowadziliśmy z nimi rozmowy. Upředziliśmy, że na żadne specjalne względy nie mogą liczyć, że my będziemy decydować o tym, gdzie posłać patrole. Nie zrezygnowaliśmy, można więc powiedzieć, iż ich gest wynikał ze zrozumienia trudnej sytuacji policji — mówi komendant III Komisariatu Policji w Białymstoku, kom. Roman Doroszkiewicz.

Komisariat III otrzymał połowę sumy potrzebnej na zakup poloneza od firm znajdujących się na terenie jego działania. Zgodnie z wcześniejszymi zapewnieniami Ministerstwo Spraw Wewnętrznych uzupełniło brakującą kwotę. W ten sposób wiele jednostek policyjnych uzyskało nowe samochody. W tym przypadku sytuacja jest w miarę prosta, gdyż sponsor, nawet jeśli liczy na specjalne względy w danym komisariacie, musi zdawać sobie sprawę z tego, że w innej części miasta opuści go aura sponsora.

#### Sponsor do Izby?

Można co prawda zastanawiać się nad tym, czy zwykły posterunkowy nie zawaha się przed zawieszeniem od Izby Wytrzeźwień właściciela firmy, która na własny koszt przebudowała wejście do Komendy Rejonowej, większość policjantów twierdzi jednak, że podczas pełnienia służby fakt ten ich nie interesuje. Zwierchnicy zaś, nawet gdyby chcieli, nie osłonią popełniającego wykroczenie sponsora, obawiając się kontroli z Komendy Wojewódzkiej czy prokuratury. Już niemal jako dowcip krąży w środowisku policjantów historia sponsora, któremu patrol drogówki odebrał prawo jazdy za prowadzenie „w stanie wskazującym”. Sponsor wracał do domu z imprezy, na której było wielu policjantów.

ciąg dalszy na str. 3.



## Pisz w kraju

Skończyli się przepychanki i Sejm zaakceptował nowy rząd. Z uzyskaniem parlamentarne większości nie było problemów. Gorzej z wywiązywaniem się z przedwyborczych obietnic. Głoszący na SLD i PSL oczekiwali radykalnych zmian. Zamiast rewolucji, niekoniecznie październikowej lub listopadowej (kalendarz juliański czy gregoriański) mówi się przeważnie o kontynuacji. Tymczasem, jak twierdzi Jagienka Wilczak w „Polityce” (nr 46) chłopci narzekają, że przez ostatnie cztery lata solidarnościowych rządów wieś poprzyła się w bagno. Ze dobry rolnik był natrętem, wszędzie: hodował trzodę — źle, bo chciał swinie sprzedać. Krowy — niech go diabeł wezmą razem z krowami: co zrobić z mlekiem, kiedy go za dużo? Miał owcarnię — na cholerę nam wełna czy baranina. Najlepiej by zrobił, gdyby się zapadł pod ziemię (...). Dlaczego rolnikowi żyje się beznadziejnie? Bo nie może budować strategii swojego gospodarstwa wsłuchując się w sygnały z centrum. Słyszysz tylko szum i chaos — konkluduje autorka.

W „Trybunie” (nr 254) A. Kwaśniewski próbował określić swoją rolę w obecnym układzie politycznym, jaki po wrześniowych wyborach powstał w Polsce: Jest jeden premier, który ma konstytucyjne uprawnienia i konstytucyjną odpowiedzialność. Ja jestem przewodniczącym największego klubu parlamentarnego, który tworzy koalicję. Bez jego wsparcia działanie rządu byłoby niemożliwe. To określa moją pozycję i nasze wspólne wpływy. Stwierdzenie „premier bez teki” może być miłe dla próżności, która w każdym z nas tkwi. Na szczęście we mnie jest jej niewiele. Dlatego oświadczam, że są to słowa nieprzydane. Premierem jest jedynie Waldemar Pawlak i za działanie rządu on ponosi odpowiedzialność.

W nowym rządzie postacią najbardziej kontrowersyjną jest bez wątpienia Leszek Miller. Z szefem Ministerstwa Pracy i Polityki Socjalnej rozmawiało „Życie Warszawy” (nr 261).

Jedyną ciałą pozytywny głos nt. Pańskiej osoby, jaki pojawił się w ubiegłym roku, to książka Anastazji P. Teraz natomiast tych pozytywnych głosów jest coraz więcej. Chwała Pana np. Kuroń. Jak wythumaczają tę zmianę atmosfery wokół Pana?

— Jest wiele przyczyn. Ten wzorek potwora, który pożera dzieci i ma krew na kłach, w zetknięciu z rzeczywistością wyblakł i okazało się, że jest to postać do ludzkiego oblicza. Może jest to również wynik tego, że cała nasza formacja wygląda teraz inaczej, złościca w obliczu tego festiwalu straszenia nami, który miał miejsce podczas kampanii wyborczej. Przecież w przypadku zwycięstwa lewicy miał się zdarzyć kataklizm, woda w studniach miała wyschnąć, krowy miały przestać dawać mleko. Tymczasem wygraliśmy i nie takiego się nie stało. Nie bez znaczenia jest też, że zerwaliśmy wreszcie z obyczajem całkowitego krytykowania tego, co robili poprzednicy.

O poprzednikach rządu Pawlaka, a konkretnie o byłym wicepremierze, pisze „Polska Zbrojna” (nr 212). Historia sprawy jest dość banalna. Podejrzani zarabiali na życie na procedurze, który w tej części świata nazywamy jest „polską specjalnością”. Tym, co wyróżniało ją z powodów innych podobnych, był fakt uczestnictwa w przestępstwie dwóch funkcjonariuszy BOR oraz zięcia wsockiego (...). Urzędowi państwowego (chodzi o H. Goryszewskiego — przyp. J. S.).

Teraz pora na aferę sprokrowaną przez ministra nowego rządu. Kto pierwszy?

IRENEUSZ SEWASTIANOWICZ

## Przegląd regionalny

**Augustów**  
● Niznani sprawcy sprofanowali 8 mogił i 17 grobowców na cmentarzu komunalnym.  
**Białystok**  
● Kilku radnych białostockich posadziło w Parku Zwierzynieckim drzewka. Głównie lipy. Akcji przyglądała się prawie dwukrotnie większa liczba dziennikarzy.



● Prezydent **BRANISZKA** Kościł przyjęty przez przebywającego w Polsce prezydenta Turcji Sulemmana Demirela. Ustalono, że w niedługim czasie Białystok nawiąże kontakt z którymś z większych miast tureckich.  
● Już 113 lekarzy pobiera w mieście zasiłek dla bezrobotnych.  
● W obawie przed wandalami z zespołu ogrodowego Parku Branicznych zabrano wszystkie zabytkowe pomniki. Jako ostatnia do magazynu odjechała Diana. W miejsce autentyków prawdopodobnie zostaną ustawione kopie.  
● Zmarł prof. Jerzy Lebkowski, chirurg, założyciel i pierwszy kierownik Kliniki Neurologicznej AM w Białymstoku.  
● W ostatnim meczu rundy jesiennej drugoligowej drużyna Jagiellonii pokazała lwi pazur, wygrywając z Hutnikiem Warszawa 5:0.

## Przegląd krajowy

● Obradował Sejm. Premier Pawlak wygłosił exposé rządowe. Po słowie udzielił nowemu rządowi wotum zaufania. Przeciwo głosowała głównie Unia Demokratyczna i KPN.



● Przewodniczącą poselskiego klubu SLD, Aleksander Kwaśniewski w wystąpieniu sejmowym przeprosił wszystkich, którzy doświadczyli niedogodności władz i systemu przed 1989 rokiem.  
● Komisje sejmowe zatwierdziły wszystkich kandydatów na stanowiska ministerialne.

● Sąd Rejonowy ogłosił nabycie przez Siostry Misjonarki Św. Rodziny spadku po Julicie Annie Sienkiewicz, córce słynnego malarza Ludomira Sienkiewicza.  
● Zima — jak co roku — zaskoczyła drogowców. W środę rano 5-kilometrowy korek pod Żółtami zablokował ruch na szosie do Warszawy.

**Brańsk**  
● Dwóch zamaskowanych i uzbrojonych bandytów po strzelaninie pracowników stacji benzynowej CPN zrabowało dzienny utarg placówki w wysokości 100 mln złotych.

**Elk**  
● Szpital Miejski otrzymał kardiograf, czyli urządzenie do mierzenia tętna płodu. Część pieniędzy na zakup kosztownego aparatu pochodziła z aukcji prac znanych artystów — Zofii Nasierowskiej i Andrzeja Strumilly.

**Grajewo**  
● Powołano Straż Miejską. Jak dotąd zatrudnia ona trzech funkcjonariuszy.

**Krynki**  
● Miastu i gminie nie udało się zakwalifikować do międzynarodowego programu konkursowego PHARE, z czym wiązałyby się duże dotacje finansowe na popieranie tak zwanych inicjatyw lokalnych.

**Łomża**  
● Uruchomiono w mieście nową centralę telefoniczną, co powoduje konieczność zmiany numerów telefonów.  
● Przed Sądem Wojewódzkim w Olsztynie zakończyła się rozprawa przeciwko łomżyńskiemu lekarzowi Jerzemu C., oskarżonemu o nieumyślne spowodowanie śmierci żony. Wyrok — 7 lat więzienia — nie jest prawomocny.

**Sejny**  
● Rada Miasta kupi burmistrzowi samochód. Będzie to fiat 126 p.

**Suwałki**  
● Z posterunku Urzędu Celnego w Suwałkach nieznani sprawcy po

# UWAGA CZYTELNICY, PRZYPOMINAMY!

Tylko do 20 listopada można jeszcze zaprenumerować „Gazetę Współczesną” na pierwszy kwartał 1994 r. w oddziałach „Ruchu”, w urzędach pocztowych i u doręczycieli

ukreśleniu klódek skradli alkohol wartości około 12 milionów złotych.

● Sąd ogłosił upadłość Suwałskich zakładów Drobiarskich. Na bruk poszło 600 dotychczasowych pracowników.

● Komendantowi policji skradziono cenny szczer myśliwski. We wtorek broń się odnalazła.

● W ciągu jednego tylko dnia na przejściu granicznym w Ogródnikach zatrzymano trzy kradzione mercedesy, które usiłowano przewieźć przez granicę.

● Z pełnienia funkcji zrezygnowała wiceprezydent Suwałk, Barbara Klimiuk. Do momentu zamknięcia numeru nie było pewne, czy rezygnacja została przyjęta przez przewodniczącego Rady.

● Wskaźnik stopy bezrobocia (liczony wg osób zatrudnionych w gospodarce narodowej) jest najwyższy w Polsce i wynosi 51,8 proc. przy średniej w kraju 23 proc.

**Białystok**  
● W 75. rocznicę odzyskania niepodległości odbyły się w całym regionie liczne imprezy. W białostockiej Katedrze Prawosławnej p. w. św. Mikołaja nabożeństwo ekumeniczne celebrował abp Sawa.



FOT. MICHAŁ KOŚC

● Laureatami tegorocznej nagrody Kisielewskiego w kategorii polityków zostali lider SdRP Aleksander Kwaśniewski i były minister przekształcenia własnościowych Janusz Lewandowski. W kategorii publicystów nagrodę otrzymał ks. prof. Józef Tischner.

● W Gdyni rozpoczął się Festiwal Polskich Filmów Fabularnych. O Złote Lwy walczą 29 obrazów zrealizowanych od czasu zakończenia ubiegłorocznego festiwalu.

● Przed katowickim Urzędem Wojewódzkim stanął pięcioletni pomnik marszałka Piłsudskiego, wykonany 60 lat temu przez chorwackiego rzeźbiarza Antona Augustinicia. Marszałek, wbrew legendzie, doświadał na nim nie Kaszanie, ale dorodnego ogiera.

● Policja aresztowała słynnego „króla pieczonek”, który jest podejrzany o wyłudzenie z 40 banków na terenie całego kraju blisko 800 miliardów złotych.

● Służby graniczne i celne przechwyciły w Terespolu nad Bugiem transport ponad dwóch ton haszyszu. Jest to największa z dotychczas wykrytych próba przerzutu narkotyków ze Wschodu na teren Polski.

● Prokuratura w Policach aresztowała celnika, który usiłował wręczyć łapówkę funkcjonariuszowi Straży Granicznej na przejściu granicznym w Kołbaskowie.

● Zatrzymano w Puławach 14-letniego Adama P., ucznia szkoły podstawowej, podejrzanego o dokonanie zabójstwa 36-letniego mężczyzny.

● Policja aresztowała w Otwocku trzech nastolatków, podejrzanych o dokonanie w szczególności bestialskiego sposobu zabójstwa 50-letniego mężczyzny, któremu zrabowali... 80 tysięcy złotych.

● Uroczyste zainaugurowano w Pruszkowie-Brwinowie budowę fabryki kolorowych telewizorów i sprzętu elektronicznego koreańskiego koncernu Daewoo.

● 30 miliardów złotych zapłacił Polsat za koncesję na nadawanie programów satelitarnych.

● Uroczyste obchodzono 70-lecie powstania Polskiego Związku Łowieckiego.

● Polski Ruch Monarchistyczny nadał kolejne tytuły. Szlachectwem zaszczyconym między innymi Jerzego Urbana, naczelnego redaktora tygodnika „Nie”.

„Gazeta Współczesna” — dziennik regionalny. Adres: Białystok, ul. Sułaska 1, skr. poczt. 193, tlx 85-21-06, fax 232-45. Wydawca: „Kresy BG” sp. z o.o., prezes — Adam Dolistowski — tel. 209-35. Konto: PGB S.A. O/Białystok nr 340409-808-136, NIP 542-020-21-09. Biuro Reklam i Ogłoszeń — tel. 232-42, tel/fax 251-16. Oddziały terenowe: „Gazeta Współczesna”: Łomża, Aleja Legionów 7, tel/fax 56-97. Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel/fax 57-26, tel. 30-00. Redaktor naczelny — Krzysztof Palinski, tel. 209-35. Zastępcę red. naczelnego — Joanna Pilcicka, Konrad Kruszewski, tel. 209-35. Sekretariat redakcji — Wojciech Jarmolowski, Tomasz Kleszewski, Krystyna Konecka, tel. 215-08. Zespół: Józef Biegański, Grzegorz Daszuta, Stanisław Pledorwicz, Jolanta Gadek, Marek Gasiorowski, Janusz Grysin, Marek Grześkiewicz, Bohdan Hryniewicz, Wiesław Janicki, Maria Karczyska (kier. oddziału w Łomży), Mariusz Kilmaszewski, Michał Kość, Anna Kwiatkowska, Aniela Labanow, Rafał Malinowski, Jerzy Marks, Grażyna Miklasiewicz (kier. oddziału w Suwałkach), Teresa Muszyńska, Janusz Nieczyprorowicz, Marcin Rębacz, Barbara Rosińska (kier. działu miejskiego), Ireneusz Sewastianowicz, Jolanta Sierocka, Elżbieta Słupska, Barbara Sojko, Leszek Tarasiewicz (kier. działu sportowego), Dorota Wysocka, Agnieszka Ziero, Donata Zmiejko.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych, zastrzega sobie prawo do skrótów i zmiany tytułów. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Dział informacji: tel. 211-18, 232-41, 253-66. Dział sportowy: tel. 223-17. Dział Marketingu i Promocji (kier. Zbigniew Krajewski), tel. 232-44, Biuro Reklam i Ogłoszeń (kier. Sławomir Wyspiański), tel. 232-42, tel/fax 251-16.

Druk: Białostockie Zakłady Graficzne. Skład magazynu „GW-TYDZIEŃ”: Publikator sp. z o.o.

Redaktor wydania:  
KRZYSZTOF PALINSKI



# SPONSOR NA SYGNALE

ciąg dalszy ze str. 1

cjantów, m.in. komendant wojewódzki.

Nawet funkcjonariusze przeciwni sponsorowaniu policji mówią, że na razie nie ma innego wyjścia, trzeba przyjmować darowizny, by osiągać efekty. Nieoficjalnie wielu stróżów porządku opowiada o tym, jak w odpowiedzi na narzekania na zły stan techniczny sprzętu słyszeli: „Chciecie mieć lepszy, poszukajcie sponsora”.

## Na garnuszkę gminy

Odrębnym problemem jest wspomaganie policji przez samorządy lokalne. Członkiem komitetu Społecznego Funduszu Pomocy Policji jest wiceprezydent Białegostoku, Marek Sosnowski. Jak nam powiedział, komitet zajmuje się nie tylko zbieraniem środków — finansowych i rzeczowych — dla policji, lecz także propagowanie tejże pomocy. Wszystko to oczywiście w trosce o bezpieczeństwo mieszkańców Białegostoku. Aby nie było żadnych nadużyć, w skład komitetu wchodzi także prokurator i Komendant Rejonowej Policji. Chętnie również pomagają lokalnym komisariatom policji inne gminy województwa. Dają pieniądze na pojazdy i benzynę, udostępniają pomieszczenia na komisariat nie żądając czynszu, pokry-

wają koszty ogrzewania i energii elektrycznej. Tak jest np. w Michałowie, gdzie gmina wspiera funkcjonowanie komisariatu oraz partycypowała w kosztach utworzenia komisariatu wodnego w Bondarach nad Siemianówką.

— Dobrze, że chociaż pensje policjanci dostają z ministerstwa — mówi wójt proszący o anonimowość. — Bo na nie już by nam nie starczyło.

## Policją nie rządzi wójt

Zdaniem Komendanta Rejonowej Policji w Białymstoku, nadkom. Józefa Dyszyńskiego, mimo pomocy udzielanej przez gminy, nie zdarzyło się jeszcze, by wójt traktował policję jak własną jednostkę interwencyjną. Gdyby tak było, funkcjonariuszom godzącym się na to groziłoby sankcje karne. Wypowieź za o uzależnieniu policji od samorządów podyktowane są rozgórzaniem, iż tak nie jest.

O tym, iż gminy chętnie pomagają policji, można było przekonać się podczas ostatniego posiedzenia Sejmiku Samorządowego woj. białostockiego, poświęconego sprawom bezpieczeństwa publicznego. Delegaci domagali się zwiększenia liczby etatów już istniejących komisariatów terenowych oraz utworzenia nowych, a także utworzenia Komendy Rejonowej

w Łapach. Wcześniej takie same zadania wyśywały Siemiatycze. Wszyscy oczywiście deklarowali pomoc gmin w ich tworzeniu i wyposażeniu. Nie ma w tym nic dziwnego, gdyż istnienie komendy jest jeszcze jednym argumentem w walce o powiat.

## Rolnik może?

Ale podczas sejmiku okazało się także, iż w zamian za pomoc policji, delegaci wysuwają pewne żądania. Jeden z nich usiłował rozliczyć policję z zbyt powybijanych w Komendzie Rejonowej w Hajnówce. Sugerował również, że funkcjonariusze nie powinni dawać mandatów rolnikom jadącym ciągnikami na targ. Delegat z Bolek natomiast usiłował załatwić bezpośrednio u komendanta dodatkowe patrole pod szkołą podstawową, gdyż dzieci wracające ze szkoły do domu są okradane.

— Każda darowizna nakłada pewne pięta na policję, zwłaszcza w małych miejscowościach, gdzie sponsor mieszka dwa domy dalej od policjanta — mówi jeden z funkcjonariuszy. — Dlatego w tych sprawach trzeba zachowywać ostrożność, a przyjęcie każdej darowizny musi być uzgodnione ze zwierzchnikami.

JOLANTA GADEK

UWAGA! KONKURS! UWAGA! KONKURS! UWAGA! KONKURS!

5 atrakcyjnych nagród!

## SYLWESTROWY NUMER MARZENÍ

### Drodzy Czytelnicy!

Chociaż dopiero listopad i wkrótce rozpoczyna się jesienne sloty, powoli zaczynamy myśleć o gwiazdce i Sylwestrze. Już teraz gromadzimy zaskórniaki, aby swoim najbliższym sprawić pod choinkę miłą niespodziankę. „Gazeta Współczesna” chciałaby w tym roku dołączyć się do gwiazdkowo-noworocznych życzeń i prezentów, podarowując Wam sylwestrowo-noworoczny numer marzeń. Proponujemy więc: napiszcie do nas, co się Wam w naszej gazecie najbardziej podoba, a czego, waszym zdaniem, brakuje. Napiszcie o czym i o kim chcielibyście przeczytać? Sylwestrowo-noworoczny Magazyn „Tydzień” zostanie zredagowany na podstawie Państwa życzeń. Najciekawsze pomysły zrealizujemy, a pomysłodawców nagrodzimy! Proponujemy prosimy nadsyłać pod adresem redakcji do końca listopada z dopiskiem na kopercie „Numer marzeń”.

Redakcja

UWAGA! KONKURS! UWAGA! KONKURS! UWAGA! KONKURS!

5 atrakcyjnych nagród!

## KOREK

Zima jak co roku zaskoczyła drogowców — tym razem na ruchliwej trasie z Warszawy do Białegostoku. Po niewielkich opadach śniegu we czwartek rano utworzył się tam gigantyczny korek samochodów ciężarowych i osobowych.

Przyczyną korka było gwałtowne oblodzenie się stromej drogi w okolicach wsi Rzedziany. Jedna z ciężarówek nie dała rady wjechać pod górę, stanęła bokiem i zatarasowała ruch w obu kierunkach. Za nią stanęły inne i zaczęło się...

Utworzony w ten sposób szpaier samochodów nijk nie mógł później ruszyć z miejsca.

Według ocen uczestniczących w korku kierowców, długość zatoru sięgała na kierunku Białostok-Warszawa ok. 5 kilometrów, a w przeciwną stronę około 15.

Jak poinformował nas na miejscu sierżant Jacek Depezyński z KPP w Białymstoku, pierwsza piaszarka pojawiła się na trasie ok. godziny 9, pomimo tego, że korek zaczął się tworzyć o godzinie 5 nad ranem.

Warto dodać, że owa jedyna piaszarka przyjechała aż z... Mo-

niek i piasku ze sobą miała jedynie... połowę naczepej.

Co będzie przy dużych mrozach i obfitych opadach śniegu — strach pomyśleć!

MIK

## Prezydent Turcji będzie patronował budowie meczetu CENTRUM ISLAMU W BIAŁYMSTOKU

Przy ul. Pomorskiej w Białymstoku rozpocznie się w przyszłym roku budowa meczetu islamskiego — koranicznej, która będzie jednym z obiektów białostockiego Centrum Islamu. W dalszej kolejności powstanie meczet oraz bursa dla pielgrzymów i uczniów islamskiej szkoły.

Pomysł, zakładający budowę meczetu w Białymstoku, pojawił się przed kilkoma laty. Inwestycje mieli finansować przywódcy państw muzułmańskich — przygotowywano nawet projekt świątyni i lokalizację przy ul. Nowowarszawskiej. Roboty jednak nie ruszyły

z powodu powstałej pod koniec lat 80. sytuacji geopolitycznej.

Tym razem budowę szkoły będzie finansował genewski Bank Rozwoju Islamu, który przeznaczy na ten cel 220 tys. dolarów. Pomoc przyrzekł także prezydent Turcji Sulejman Demirel, podczas niedawnej wizyty w Polsce. Prezydent Demirel objął zresztą patronat nad budową meczetu.

W Polsce mieszka obecnie około 3,5 tys. muzułmanów, z czego blisko 3 tys. w Białostocczyźnie. Mają trzy meczety — w Bohonikach, Kruszynianach i Gdańsku. Na terenie kraju są także dwa do-

my modlitwy — w Białymstoku i Warszawie, nauka islamu odbywa się w ośmiu ośrodkach.

Budowa szkoły koranicznej — będącej pierwszym obiektem białostockiego Centrum Islamu — ma się zakończyć w 1994 roku. Będzie się mogło w niej uczyć 200 osób. Cale Centrum, które zaprojektowała arch. Krystyna Kakareko, ma powstać do 1997 r., w 600-lecie założenia w okolicach miasta Troki pierwszej osady tatarskiej na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego.

(RR)

## Kronika wypadków umysłowych

# Najdroższa wymiana skarpetek

Konrad Kruszwski

Poeta, jak to zwykle w Polsce, miał rację. Przewidział, że zainteresowania chłopów, gdy chodzi o politykę międzynarodową, skupiać się będą głównie wokół jednego kraju — Chin.

Przypominam: Stanisław Wyspiański — „Wesele”. Niejaki Czepiec wyraża zainteresowanie polityką: „Cóż tam panie w polityce? Chińczyki trzymają się mocno?” Prawdopodobnie jest to pierwsza w historii Polski kwestia rolnicza na temat stosunków międzynarodowych. W zasadzie do dzisiaj nie wiadomo, dlaczego Czepiec zainteresował się tak odległym krajem. Może dlatego, że żyje tam dużo ludzi i wówczas prawie wszyscy utrzymywali się z pracy na roli oraz łaskawości cesarza.

Do dzisiaj niewiele się zmieniło. Z pracy na roli utrzymuje się w Chinach zdecydowana większość mieszkańców, co to wszyscy z łaskawości sekretarza, który zastąpił dawnego cesarza. Może dlatego w exposé sejmowym premier

Pawlak uznał za stosowne wymienić przede wszystkim Chiny jako kraj, z którym powinniśmy rozwinąć współpracę gospodarczą. Oto siła tradycji i przywiązania do literatury narodowej.

Przywołanie przez premiera chłopskiego przywiązania do chińszczyzny należy uznać za pierwsze spłanowane wydarzenie sejmowe ostatnich tygodni. Zaraz na drugim miejscu plasuje się wydarzenie sensacyjne, wręcz nieprawdopodobne, a jednak prawdziwe. Posel białostocki z SLD Stanisław Maliszewski był nagabywany przez bezpruderyjnych panie, które proponowały mu towarzyskie usługi. Wszystkich tych, którzy zajął posła Maliszewskiego i w związku z tym sądzą, że wiadomość jest nieprawdopodobna — pewniak, że jest prawdziwa. Potwierdza ją sam poseł, a jemu należy wierzyć.

Z tymi propozycjami bezpruderyjnych pań było tak, że były składane w hotelu. Nie, nie sejmowym,

tak dobrze jeszcze u nas nie ma, ale w warszawskim Grand Hotelu. Nasz poseł jest bowiem dyskryminowany. Nie dostał kwaterek przy Sejmie, tylko właśnie tam. W związku z tym narażony jest na różne atrakcje, ale oddajmy głos samemu zainteresowanemu:

„Mieszkam (...) w małym miasteczku, bez żadnych możliwości przygotowania sobie jakiegokolwiek gorącego posiłku. Brak choćby niewielkiej lodówki. Ale najgorszy jest hałas. Krzyki, stuki. A od szóstej rano znowu ruch. No i hotel jak to hotel. Wczoraszem, gdy wracam, najczęściej znajduję w drzwiach wizytówkę — informację o agencji świadczącej takie usługi jak towarzysstwo miłych, pięknych i bezpruderyjnych pań.”

Rzeczywiście horror. Cóż w takiej sytuacji można posłowi poradzić?

Po pierwsze, należy jak najszybciej sprawdzić, czy to jest rzeczywiście hotel, a nie przybytek, w którym co prawda przespąć się

można, ale z natury służy zupełnie do czegoś innego.

Po drugie, skoro nie da się w pokoiku rozpalic ogniska i uwarzyć czegoś gorącego, to może trzeba jednak skorzystać z propozycji bezpruderyjnych pań. Czego jak czego, ale „gorąca” to im z pewnością nie brakuje.

Po trzecie, jeśli brakuje lodówki, należy wystawić na balkon, a w przypadku jego niestwierdzenia — na parapet lub wiązać na sznurku i za okno. Idzie zima — z pewnością się ochłodzi.

Sprawa, wbrew pozorom, jest poważna, bowiem dzięki takiemu zakwaterowaniu posłowi nie starcza na życie. Stanisław Maliszewski wylizył dokładnie, że na wszystkie wydatki nie związane z pracą w Sejmie zostaje mu z miesięcznej diety jedynie milion złotych.

Wynika z tego, że S. Maliszewski będzie pierwszym w kraju posłem, którego praca w Sejmie już niedługo doprowadzi do skrajnego ubóstwa.

Z innych wydarzeń godnych odnotowania warto zwrócić uwagę na kradzież broni komendantowi wojewódzkiej policji w Suwałkach. Wypadek sam w sobie jest śmieszny, ponieważ od policjanta, któremu zabrali spłuwę, zabawnie wygląda tylko policjant, któremu stracili czapkę z głowy, ale jeszcze śmieszniejsze są okoliczności, w których broń została zrabowana. Oddajmy głos ofierze:

„Podjechałem fiacikiem pod dom. Chciałem zmienić skarpetki i buty (...). Siedziałem w mieszkaniu między godziną 21 a 23.00. Parokrotnie wyglądałem przez okno na parking, gdzie stał maluch. Nie szczególnie nie zauważyłem. Dopiero po zejściu na dół zorientowałem się, że włamano mi się do samochodu i że zniknął szczer, wart moją dwuletnią pensję”.

„Kronika wypadków umysłowych” pragnie jedynie odnotować, że jest to prawdopodobnie najdroższa i najbardziej kosztowna w historii wymiana skarpetek. ■

**A G R O RYNEK**

17 listopada  
ukaze się  
specjalna wkładka  
"Gazety Współczesnej"

Zgłoszenia przyjmuje:  
**Publikator**  
Białystok ul. Starobojarska 18  
tel. 325-608



# ŚMIERĆ OD DZIEWCZYŃKI

Z Krzysztofem Filipowem, dyrektorem Muzeum Wojska Polskiego w Białymstoku, współwydawcą pamiętników ppłk. Stanisława Łapińskiego — Nilskiego rozmawia Marcin Rębacz.

— Dlaczego uznał pan za celowe wydanie pamiętników ppłk. Łapińskiego?

— Postać Łapińskiego została zupełnie zapomniana. A przecież był on człowiekiem, który odegrał niebagatelną rolę w polskiej wojoskości. Właściwie docenia się jedynie jego udział w walce o Lwów w 1918 roku, natomiast o pozostałych epizodach jego bogatego życia jest cicho.

— „Listopad we Lwowie” traktuje o tym bardziej znanym — jak pan określił — fragmencie życia Łapińskiego. Co było wcześniej?

— To może od początku. Stanisław Łapiński urodził się w Warszawie, ale jak sądzić tylko przez przypadek właśnie tam. Jego rodzina pochodziła z rejonu łomżyńskiego, a w okresie jego urodzenia się czasowo mieszkala w Warszawie, ponieważ ojciec Stanisław pracował akurat na kolei warszawsko-petersburskiej. Jednak już po kilku latach Łapiński przeprowadził się do kupionego w Łapach domu.

— Czy atmosfera tych stron mogła wpłynąć na późniejsze wybory Stanisława Łapińskiego?

— Na pewno. W białostockim gimnazjum, do którego uczęszczał, Łapiński zaprzyjaźnił się m.in. ze Stanisławem Zwierzynskim i Aleksym Nehringiem, którzy podobnie jak on w 1914 roku trafili do legionów. Istnieje też przekaz ustny sugerujący, że tuż po 1900 roku Łapiński mógł osobiście kontaktować się z Józefem Piłsudskim. W domu Łapińskich mieszkał bowiem niejaki Iwanow. Postać bardzo malownicza i znana w Łapach; kupiec, późniejszy właściciel sklepu. U Iwanowa, czyli w domu Łapińskich, miał się zatrzymywać Piłsudski, który kursował tamtędy z nielegalną prasą do Wilna. To było prawdopodobne. Trzeba pamiętać, że wówczas Łapy były znaczącym węzłem kolejowym.

— Jak rozwijały się losy Łapińskiego po okresie „bialostockim”?

— Po ukończeniu gimnazjum Łapiński wyjechał do Lwowa gdzie podejmując studia na politechnice. Lwów był wówczas ważnym ośrodkiem myśli niepodległościowej i młody Łapiński wiąże się tam ze Związkiem Walki Czynnej, kończy kurs młodszych oficerów, tak, że w momencie wybuchu wojny 1914 roku może służyć w legionach już w randze podporucznika. Z okresu służby w legionach pochodzi jego pseudonim „Nilski”, przyjęty z obawy przed dyskryminowaniem rodziny mieszkającej na terenie zaboru rosyjskiego. W tamtym okresie Łapiński — Nilski przechodzi kurs dyplomowanych oficerów oraz szlak bojowy legionów. Jest ranny, dostaje się do niewoli rosyjskiej, z której ucieka, gdyż jak innym mieszkańcom Kongresówki i ziem zaboru rosyjskiego, za udział w legionach grozi mu kara śmierci. Ponownie internowany — tym razem przez Niemców w związku z tzw. kryzysem przysięgowym — po zwolnieniu z internowania wraca do Lwowa, gdzie próbuje kontynuować studia, ale tu zastaje go wybuch walki o miasto w listopadzie 1918 roku.

— Co możemy powiedzieć o postaci Łapińskiego w tej bitwie?

— Kiedy dochodzi do zajęcia miasta przez Ukraińców, komenda obrony Lwowa kieruje rezerwistami austriackiej kpt. Maczyński. Łapiński jest jego zastępcą. W czasie działań Stanisław Łapiński upierał się, by poprowadzić atak na lwowską cytadelę. Wychodził z założenia, że nie można kontrolować miasta jeżeli górująca nad nim cytadela pozostaje w rękach przeciwników. Kpt. Maczyński sprzeciwiał się tym pomysłom. Jednak Łapiński doprowadził do dwóch szturmów na cytadelę i pomimo odniesionych ran, zdobył ją. Maczyńskiemu nie pozostało nic innego, jak napisać wniosek o przyznaniu Łapińskiemu za tą operację Virtuti Militari. Po bitwie o Lwów rozpoczęła się błyskotliwa kariera Łapińskiego. Na wezwanie Piłsudskiego wraca do stolicy, gdzie tworzy się sztab generalny, który deleguje go do Poznania na stanowisko szefa sztabu wojska wielkopolskiego w powstaniu.

— Czy tego typu szybkie kariery bardzo młodych ludzi były w ówczesnym czasie typowe?

— Tak. Tu decydowało to, że młodzi, zdolni ludzie dosyć łatwo wychodzili w lukę pokoleniową. Poza tym w przypadku Łapińskiego mogła pomóc znajomość z Piłsudskim, który promował legioni-

stów, których znał i do których miał zaufanie. Jednak poznański epizod Łapińskiego nie trwał długo. Dowódca powstania zostaje bowiem gen. Dowbór—Muśnicki, adwersarz Piłsudskiego, który ze swojego sztabu usunął wszystkich ludzi marszałka. Łapiński—Nilski wraca więc do sztabu głównego, w którym pracuje jako samodzielny referent ds. zachodnich i wschodnich. W tym okresie jeździ na zakupy broni do Niemiec, pomaga przygotowywać operację wileńską z 1919 roku. Tu też zastaje go wybuch wojny bolszewickiej, w czasie której walczy jako szef sztabu 15. dywizji wielkopolskiej, z którą na linii mińskiej przechodzi cały szlak bojowy.

Po zakończeniu działań wojennych dywizja wraca do Poznania, a Stanisław Łapiński—Nilski zostaje mianowany dowódcą 70. pułku piechoty.

— Ma trzydzieści jeden lat, jest dyplomowanym podpułkownikiem, cieszy się zaufaniem Piłsudskiego. Kariera w międzywojennej Polsce stoi przed nim otworem.

— Tylko teoretycznie. Musimy pamiętać, że Łapiński ostatnie osiem lat swojego życia spędził w okopach. Był kilkakrotnie ranny, co zapewne sprawiło, że jego organizm utracił odporność. Łapiński nie założył rodziny, nie ma żadnych śladów świadczących o tym, że zdążył się z kimś związać. Miał jednak słabość do dzieci. Pewnego wieczoru, który spędzał u znajomych wziął na ręce dziewczynkę, która jak się szybko okazało zaraziła go szkarlatyną. Po dwóch tygodniach Łapiński umiera w szpitalu. Jednak to jeszcze nie koniec jego wspaniałej biografii. Pochowany w Poznaniu po 12 latach zostaje ekshumowany z inicjatywy środowisk lwowskich, które traktują go jak swojego bohatera. Lwówianie organizują Łapińskiemu pogrzeb iście generalski. Do miasta zostaje przewieziony na lawecie. Pochowany jest w pierwszym szeregach cmentarza obrońców Lwowa. Tam leży do dzisiaj. Środowisko łapskie przygotowuje się do odremontowania jego grobu.

## ■ Książka

# LISTOPAD WE LWOWIE

Wydane przez Łapskie Towarzystwo Regionalne i Muzeum Wojska w Białymstoku pamiętniki Stanisława Łapińskiego—Nilskiego, przedstawiają okres walki o Lwów w listopadzie 1918 roku. Pierwsze wydanie pamiętników miało miejsce w 1920 roku, na dwa lata przed śmiercią autora. Stąd trudno się dziwić, że książka ta jest w zasadzie jedynym piśmianym śladem, który pozostawił po sobie jej autor. Oprócz wydanego tekstu zachowały się bowiem jedynie cztery strony notatek spisanych przez Łapińskiego przy okazji analizowania bitwy pod Kostyniówką (jednej z największych bitew legionów Piłsudskiego).

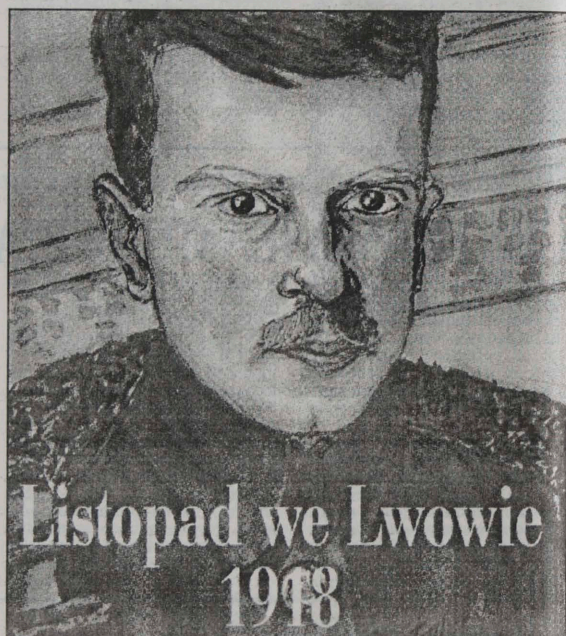
Pamiętniki Łapińskiego — Nilskiego to szczegółowa relacja z walk o Lwów. Przez ich warstwę

informacyjną przebiega się wyraźnie zaangażowanie autora. Łapiński, kiedy prezentuje sylwetki obrońców miasta, ich rosterki koncepcje obrony, nie ukrywa opisu swoich opinii czy nawet użytych sposobów do przeforsowania swoich koncepcji.

Dzięki obszernemu posłowiu prezentującemu biografię Stanisława Łapińskiego — Nilskiego, bogatym materiałom zdjęciowym przybliżającym pamiętki po nim, książka spełnia rolę kompendium wiedzy na temat autora pamiętników.

Jako ciekawostkę należy natomiast potraktować prezentację akwarel, namalowanych przez bohatera książki podczas pobytu w pruskim internowaniu.

(M)



## ■ Listy do redakcji

Szanowny Panie Redaktorze. Zwracam się do Pana z następującą sprawą.

Jako syn rozpocząłem wyjaśnianie losów mojego ojca, Józefa Leszczyńskiego, który wraz z rodziną do wiosny 1940 r. był mieszkańcem Szumowa pow. Łomża. Oboje rodzice jako nauczyciele pracowali w tamtejszej szkole powszechnej.

Ojciec wiosną 1940 r. przez NKWD został aresztowany i wywieziony do b. ZSRR. Z chwilą utworzenia armii gen. Wł. Andersa znalazł się w jej szeregach i zginął w 1944 r. pod Monte Cassino. Ponieważ w 1950 r. zmarła moja matka, nie są znane dla mnie przyczyny aresztowania, kto się temu przyczynił itp. Napisalem do szeregu stosownych instytucji, od których już otrzymałem odpowiedź, lub na nie oczekuję. Okazuje się, że z Rosji na odpowiedź być może wypadnie czekać około roku.

Z Hoeder Institution otrzymałem dokumenty i wyjaśnienie.

Wyjaśnienie dotyczy numeru indeksu członków rodziny ojca figurujących w kartotece. Doku-

ment to „ankieta i zeznanie — opis wydarzeń” p. Józefa Leszczyńskiego, jednakże będącego dla mnie osobą obcą.

Właśnie i tu zwracam się o pomoc szanownej Redakcji w nawiązaniu kontaktu z panem Józefem lub Jego rodziną. Z opisu wynika, że pan Józef w dniu aresztowania miał 37 lat, był plutonowym, dowódcą warty na obiektach wojskowych w Puszczy Białowiejskiej, mieszkał w Hajnówce — żonaty.

Aresztowanie miało miejsce 26 stycznia 1940 r. o godz. 23.

Z treści wynika, że córeczka w dniu aresztowania liczyła sobie 5 miesięcy. Dokument dla najbliższych bardzo ważny, dostarczający wzmruszeń i poznania kolej losów.

Ważny również dla historii dziejów ludzi Hajnówki, Bielska Podlaskiego itp. Więcej szczegółów nie będę podawał, gdyż nikt mnie do tego nie upoważnił, a dokumenty posiadane przeze mnie przekazać rodzinie, jeżeli będę miał pewność, że trafią one do właściwych rąk. O ile więc szanowny Pan uzna, że warto podnieść problemy na łamach Waszej poczytnej gazety — będę

bardzo wdzięczny. Od siebie przekazuję Redakcji metrykę zgonu mojego ojca, która zawiera personalia ojca oraz potwierdza wiarygodność mojej korespondencji.

Odnosnie p. Leszczyńskiego przedkładam kopie ankiety otrzymaną z USA.

O ile Redakcja zamieści stosowną informację w gazecie, otrzyma korespondencję dotyczącą obu Leszczyńskich, bardzo proszę o korespondencję i przecho-

wywanie jej do mojego wglądu. Proszę o ewentualne numery „Gazety” z artykułami.

Będę oczekiwał na korespondencję. Jako były łomżyanin życzę sukcesów Redakcji.

Łączę pozdrowienia i wyrazy szacunku.

Janusz Leszczyński  
Wypisany 2a m. 8  
67-100 Nowa Sol

LESZCZYŃSKI, JOZEF plm

1. Rodzina: 1906 2. Nazwisko: HAJNÓWKA 3. Wzrost: 175 4. Waga: 75 5. Zawód: nauczyciel

6. Miejsce stałego zamieszkania w Polsce: HAJNÓWKA

7. Miejsce ostatniego pobytu w Polsce: a) na wolności: — b) po pozbawieniu wolności: BRZESĆ

8. Przyznana opuszczenia Polski: nieznane

9. Data pozbawienia wolności: 26.1.1940 10. Data opuszczenia Polski: 21.1.1940

11. Miejsce pobytu w ZSRR przed aresztowaniem: a) obywatel polski b) wzięcia c) obywatel polski d) polski e) inne miejsce pobytu: UCHTA-KRUTAJA - UCHTIZMELA - KOMIASSA

12. Data zwolnienia: 13.1.1941

13. Miejsce pobytu w ZSRR po aresztowaniu: —

14. Zatrudnienie w ZSRR: a) w obywatel polski b) w obywatel polski: gawar

Archiwum Wschodnie oddział w Białymstoku serdecznie zaprasza do wzięcia udziału w sesji naukowej Dzieje polskiego Podziemia na Białostocczyźnie w latach 1944 — 1949.

Sesja odbędzie się w dniu 13 listopada 1993 r. w Sali Ryckiej Muzeum Wojska Polskiego w Białymstoku, w godzinach 10-13.

Program sesji:  
Godz. 10.00 — 11.00

1. mgr Jerzy Kulak — Sytuacja AK w Białymstoku: sierpień 1944 — luty 1945.

2. ks. Kazimierz Litwiejko — Oddziały partyzanckie AK-WiN i NZW działające na terenie pow. Sokółka. Godz. 11.00 — 12.15

3. mgr Kazimierz Krajewski i mgr Tomasz Łabuszewski — V Brygada Wileńska AK na Białostocczyźnie 1945 r.

4. mgr Jerzy Kulak — Powstanie i działalność Komendy Powiatu NZW Łomża 1945 — 1949.

5. mgr Dorota Michalczyk — Źródła do dziejów AK-WiN w zbiorach Muzeum Wojska w Białymstoku.

Godz. 12.15 — 13.00 — dyskusja i zamknięcie sesji.

W sesji przewidziany jest również referat mgr. Jerzego Zieleńskiego, który omówi jeden z aspektów działalności AK-WiN na terenie pow. Bielska Podlaska.



# LUDOWY WIATR

Rozmowa z prof. dr. hab. Adamem Dobrońskim, przewodniczącym białostockiego PSL, posłem na Sejm

— Tuż przed wyborami wziął pan udział w sondażu „GW”, w ramach którego pytaliśmy o powyborczą przyszłość. Mówiąc o koalicjach niemożliwych z punktu widzenia PSL, wymieniał pan m.in. koalicję z SLD. Cóż się takiego stało, że koalicja niemożliwa stała się faktem?

— Powiedziałem, że jeśli dojdzie do koalicji z SLD, to będzie to zło konieczne. I będę konsekwentny — według mnie takie zło konieczne zaistniało i dlatego powstała taka „wyrachowana” koalicja. Zdecydowali o niej przede wszystkim sami wyborcy.

— Czy nie należał Pan do zwolenników kandydatury Waldemara Pawlaka?

— Tak, choć przyznaję, że ryzyko tej opcji jest dużo większe; ale trzeba być odpowiedzialnym wobec wyborców.

— A Kwaśniewski powiedział niedawno, że jest możliwy zwrot SLD w stronę UD. Czy wyczuwalne są wśród posłów PSL obawy, że obecna koalicja jest tymczasowa, że SLD mógłby taki manewr wykonać naprawdę?

— Tego się rzeczywiście boimy, to się wyczuwa podczas tych wszystkich rozmów — i dalo o sobie znać podczas wyborów przewodniczących i wiceprzewodniczących komisji sejmowych. Z drugiej jednak strony zauważamy, że nie cała Unia jest zgodna w sprawie ewentualnego przyjęcia takiej oferty. Myślę, że ostatecznie zdecydowały programy gospodarcze obecnych koalicjantów, a program SLD — ku naszemu zaskoczeniu — jest w dużej mierze programem liberalnym, zbliżonym z poglądami wielu członków UD. Za wcześnie jednak przesadzać, co się stanie, bo w tym Sejmie wbrew pozorom możliwe są bardzo różne układy koalicyjne.

— Jak pan ocenia dotychczasowe poczynania premiera Pawlaka?

— Moim zdaniem (a nie jestem tu osobno) Pawlak niepotrzebnie rozpoczął „małą wojnę” z dziennikarzami. W okresie intensywnych rozmów koalicyjnych zdecydowały, być może, nerwy i napięcia z tym związane. Słyszysz wszędzie, że jest to człowiek mrukliwy, nie potrafiący rozmawiać przed kamerą. Ja zaś znam go z sytuacji prywatnych, i muszę powiedzieć, że jest on zupełnie inny.

— A czy to prawda, że prezes Pawlak radził parlamentarzystom PSL, żeby się z prasą nie kontaktowali, a jeśli już, to żeby mówili niewyraźnie i cicho?

— Tak, przyznaję, rada była w tym stylu. Ale nie wynikało to ze złości wobec prasy. Prezes obawiał się o tych parlamentarzystów, którzy weszli do Sejmu po raz pierwszy, o to, że byłoby zbyt łatwo „ogrywani” przez prasę.

— Skąd się wziął pomysł, by wicepremierzy kierowali dodatkowo ministerstwami? Sprawa wypłyne

ła w ostatniej chwili, wcześniej się o tym nie mówiło.

— Skąd pomyśl — nie wiem, bo nie uczestniczyłem w tych rozmowach. Natomiast domyślam się, że wśród przyczyn można wymienić trudności w zbilansowaniu ilości ministrów SLD i PSL.

— A czy nie jest fikcją łączenie funkcji min. sprawiedliwości i wicepremiera ds. społecznych? Na czym miałyby polegać rola Włodzimierza Cimoszowicza jako wicepremiera do spraw społecznych, właściwie jakiego typu kwestie społeczne ma on koordynować i nadzorować?

— Też mnie to dziwi. Nie wiem, czy ten daleko posunięty eksperyment będzie trwały. To dotyczy również mojego uniwersyteckiego kolegi Aleksandra Luczaka, który oprócz koordynowania pracy resortów „prezdenckich” bierze także MEN, czyli ministerstwo z „pionu” społecznego. Są to nieprecyzyjności wynikające, jak sądzę, z ostatniego wieczoru poprzedzającego ustalenie obsady ministerstw, kiedy po kontrolę SLD trzeba było poręczyć koalicyjne na nowo ustawić.

— Czy PSL chce być chadecją?

— To jest trudne pytanie, z wieloma płaszczyznami odniesień...

— Ale czy o tym rozmawia się w PSL-u?

— PSL był i chce być partią „środką”, w której jest miejsce i na chrześcijańską demokrację. W sytuacji, gdy zabrakło w Sejmie partii o zabarwieniu katolickim, PSL chce nie chcąc zaczyna ten obowiązek reprezentowania tradycji i wartości przejmować. Myślę, że większość kolegów chce tego.

— Czy chodzi również o wzięcie na siebie obowiązku obrony interesów Kościoła instytucjonalnego?

— Do tego musimybyśmy mieć mandat Kościoła. W tej sprawie ciągle trwają rozmowy przywódców PSL i członków hierarchii...

— Przedstawiciele Episkopatu?

— Tak. Kierunek tych rozmów jest bardzo wyraźny, a rozpoczęły się one od konkordatu. W tej sprawie ustalenia już zapadły — PSL nie ma wątpliwości, że ten konkordat powinien być przez Sejm ratyfikowany. Dialog trwa nadal i powinien, jak sądzę, schodzić do poszczególnych diecezji i województw.

— Czy PSL przewietrzy urzędy wojewódzkie, przynajmniej tam, gdzie wygrało?

— Tam, gdzie wygrało wybory i gdzie byłyby zadrażnienia, tam może

dojść do swoistego wiatru „ludowego”.

— A w Białostockiem?

— Chce kategorycznie stwierdzić, że w naszym PSL-owskim środowisku nie powstał do tej pory żaden plan przewrotek personalnych, a już w najbliższym stopniu miałyby to dotyczyć samego wojewody, bo najczęściej wskazuje się na „knowania” PSL-u przeciwko temu urzędowi. Moje osobiste układy z panem wojewodą, prof. Stanisławem Prutisem były i są bardzo sympatyczne. Bardzo cenię sobie fakt, że wojewoda nie wdawał się w żadne awantury polityczne, piastował ten urząd po prostu godnie. Chociaż uważam równocześnie, że nie zmusiliśmy go do maksymalnego wysiłku. Wierzę, że prof. Prutis stał na dużo więcej, gdyby odpowiednie lobby bardziej energicznie zabiegało o swoje interesy. Mam tu na myśli m.in. lobby rolnicze, które zamierzamy stworzyć. To, co powiedziałem, dotyczy nie tylko samego wojewody, ale również osób piastujących ważne stanowiska w administracji terenowej.

— Rozumiem: na razie nie będzie dymisji... Na razie — to znaczy przez jaki okres? Pół roku, dłużej...

— Gdyby w naszym województwie sprawy rozgrywały się wg idealnego scenariusza, to powinny wyglądać tak: stawiamy konkretne wymagania wobec wojewody; tworzą się lobby merytoryczne, środowiskowe (np. rolnicze); pan wojewoda podejmuje te wymagania albo mówi w pewnym momencie, że jest zmęczony, że nie chce; i wtedy, naturalnie, jakaś zmiana się dokonuje. Nie wyobrażam sobie jednak — i nie przewiduję — polowania na stołki. Będzie temu zawsze przeciwny.

— Niemniej tylko PSL-owi udało się przepchnąć swojego człowieka do Rady Nadzorczej Radia Białystok, bo reszta członków Rady nie pochodzi, jak sądzę, z partyjnego klucza.

— O wejściu Adama Anastaziu-ka do tej Rady dowiedziałem się zupełnie przypadkowo.

— Nie zabiegali pan o to?

— Nie zabiegałem, ani nie było to za mną wewnętrznej konsultowni. O A. Anastaziuka można rzeczywiście powiedzieć, że jest nasz. Chociaż mieliśmy sporo zastrzeżeń wobec jego aktywności w naszym stronnictwie. Natomiast dowiedziałem się o ostatnio od samego zainteresowanego, że był on przez kilka lat szefem radiowęzła studenckiego w Toruniu.

Rozmawiał: SŁAWOMIR RAUBE

# SOCJALIM — TAK

Rozmowa ze Stanisławem Maliszewskim, posłem SLD, przewodniczącym białostockiego SdRP

— Co pan sądzi o opinii: okres powojennego 45-lecia to jedna wielka, czarna dziura, okres dla Polski, zmarnowany?

— Uważam, że jest to absolutna nieprawda. Nie można Polski Ludowej oceniać przy pomocy jednej barwy. Te lata miały różne odcienie. Jeżeli się spojrzeć na wiele dziedzin, to trzeba dojść do wniosku, że społeczeństwo przeżyło awans. Wiele rzeczy się nie udało, ale ten kraj był zniszczony po wojnie w siedemdziesięciu kilku procentach. I przez pierwsze trzy lata, lata entuzjazmu (bo nieprawdą jest, że nie było entuzjazmu) kraj został poważnie odbudowany.

— Pana zdaniem, bilans PRL jest pozytywny czy negatywny?

— Moim zdaniem bilans całociowy jest pozytywny. Ta ocena różnie wygląda z różnych pozycji. Ja wywodzę się z rodziny, która miała 5 dzieci; ojciec miał 6 ha, z czego 3,5 ziemi było uprawnej. Mogłem się z tej wsi wyrwać, skończyć dwie wyższe uczelnie, przejść od wiejskiego nauczyciela do dyrektora białostockiej szkoły, dostać 60-metrowe mieszkanie... To było możliwe w takich warunkach ustrojowych, jakie były. Nie jestem pewien, czy to by się stało w warunkach Polski sprzed 1939 r.

— A jak by wypadła w pańskich oczach konfrontacja czterolatki 89-93 z okresem PRL? Pamiętam wypowiedź W. Cimoszowicza z obchodów święta pracy w '91 r., w której porównał ówczesne zmiany do okupacji hitlerowskiej.

— To zależy, co się przez taką przenośnię rozumie, a wypowiedź Cimoszowicza była taką przenośnią. Ja np. wiem, że w środowisku oświaty była w latach 89-91 ogromna presja na nauczycieli za najdrobniejsze „różowe” poglądy, za przynależność do PZPR. Ogromna ilość fachowców-dyrektorów została wyrzucona. Wygrzyali oni konkursy na dyrektorów, ale kuratorium ich nie powoływało, a powoływało bliżej nieznane osoby, których często jedyną zasługą było to, że z kimś się tam przespali. W moim odczuciu bardzo wielu nauczycieli odbierało to bolesnie, stąd ta za ostra przenośnia z okupacją jest w pewnym sensie uzasadniona.

— Czy pan te zmiany odczuwał jako dekomunizację?

— Tak, bo jak to inaczej odczuwać? Kiedy poszedłem na naradę do naszego kuratorium, to usłyszałem dziwną mowę o straconych 45 latach, o strasnym wyniszczeniu młodzieży i nauki przez komunistów. Pan wie, że w Polsce komunistów i komunizm nie było, to jest tylko taka przenośnia. A ten kurator był wcześniej członkiem partii, był I sekretarzem KM PZPR, powoływałem go na dyr. IV LO, czyli on bardzo dobrze w tym okresie służył i sprawdzał się. Ale powiał wiatr historii i on na naradę przyprowadził kilku księży, i okazało się, że tylko nauka chrześcijańska jest odpowiednia.

— Ludzie zmieniają poglądy...

— Ale trzeba robić to z umiarem. Wtedy pojawiło się wiele takich małych istotek, którym się wydawało, że teraz to porządka. Niektórzy z nich spotykają mnie dzisiaj i mają czelność gratulować.

— Czy wielu członków PZPR poczuło wtedy, że gruntu spod nóg się osuwa, że są niepotrzebni — i co się z nimi stało?

— Moim zdaniem, bardzo wielu członków PZPR poczuło się urażonych i dotkniętych wypowiedziami i sformułowaniami na I Kongresie SdRP. Poczuł się niepotrzebny. Nikt im nawet nie powiedział „dziękuję”. I tacy zabiedzeni, smutni, odeszli i ukryli się w swoich domowych pieleszach. Oni swoich poglądów nie zmienili, są nadal lewicowi.

— Ale dlaczego, czy nie odpowiadali im socjaldemokratyczne poglądy liderów SdRP?

— Nie, to nie to. I ja wielu moich znanych byłymi od bardzo dawna socjaldemokratami. Ja w '83 r. miałem przytyk w KW PZPR, że jestem socjaldemokratą. Gorzej było z tymi, którzy byli w gorzej produkcyjnym; ci obawiali się o utratę pracy i dlatego musieli się wycofać i ukrywać swoje poglądy.

— A czy pan był zwolennikiem przekształcania PZPR w SdRP?

— Przyznam, że nie. Byłem zwolennikiem pozostawienia nazwy PZPR. Ale dopuszczałem możliwość rozdzielenia się pewnych grup. Tak jak w 1948 r. na siłę połączono PPR i PPS, tak teraz mogła pozostać może PPR, może PZPR, ale w kierownictwie musiałyby znaleźć się jednznaczne zmiany. Kosmetyka nie daje. Partia powinna być powiedzcie: dalej tak nie da rady, trzeba odejść to, co złe i zostawić jądło — to, co dobre. PZPR nie była przecież partią jednorodną.

— Na zjeździe założycielskim SdRP nie zrobiono tego odcięcia i pozostawienia jądra?

— Mam mieszane uczucia co do tego zjazdu. Spotykam się czasami z opiniami, że może rzeczy potoczyłyby się inaczej, gdyby nie rozwiązano PZPR, gdyby dokonano jednznacznej reformy od góry do dołu. Na ostatnim, X zjeździe, należało raczej dać swobodę wypowiedzenia się ludziom. Jednak w końcówce PZPR za mocno walczyli ze sobą „stary” i „młody”.

— Jakich polityków, z tej generacji, która odeszła, panu żal?

— Z tych, którzy przewinęli się w mojej aktywnej działalności od 1981 r. i którzy odeszli, nikogo mi nie żal. Np. postać 10-lecia, W. Jaruzelski. Ja go bardzo szanuję, ale uważam, że podjął dobrą decyzję wycofując się z życia politycznego. Losy różnie się układają. Niech pan weźmie dwóch ludzi: Rakowskiego i Millera. Rakowski przez całe życie uchodził za socjaldemokratę, a odeszł z partią jako beton. A Miller, mimo że uchodził za beton, został socjaldemokratą.

— Czy wybory '89 r. były dla pana czymś w rodzaju końca świata?

— Ludzie głosując na kandydatów „S” wcale nie głosowali przeciwko socjalistycznej Polsce. Oni głosowali za daniem możliwości innym ludziom prowadzenia spraw kraju.

— Głosowali za zreformowanym socjalizmem?

— Oczywiście, tak uważam. Ludzie opowiedzieli się za socjalizmem z ludzką twarzą. Przecież wtedy przeminęła hasła z 1981 r.: „Socjalizm — tak, wypaczenia — nie”.

Rozmawiał SŁAWOMIR RAUBE  
Wydruk autoryzowany

## KUPIĘ

KUPIĘ Liaza, Warszawa, 46-19-85.

K 00095

TANI IBM 286 tel. 518-396 godz. 8-16.

G 01757

SWIEREK/jodla/, kłody, duża ilość. Tel. 15-23-81 do godz. 16-tej, 15-38-04 po godz. 17-tej.

G 01759

PRASE Z-224 kupię. Smolany, tel. 1 do 15.

G 01817

KUPIĘ barakowóz lub podobny obiekt. Augustów, tel. 41-76.

K 00321

SKÓRY z nutrii, 191-972.

G 01894

MIESZKANIE, 514-012.

G 01939

KUPIĘ przedpłatę, 612-523.

G 01977

DRZWI 90, 762-378.

G 01979

ZGRZEWARKE W.cz. kupię. Suwałki, tel. 46-78.

G 02016

SYRENE Bosto lub R-20 oraz motorower kupię. Suwałki, I-go Maja 12A/3, tel. 58-83.

G 02044

MIENIE prezydentury kupię. Sokółka, 44-62 po 16.00.

G 1225-00

## SZUKAM

GARAŻU na przejeżdżanie samochodu dostawczego, wysokość 3,3 m. Może być okolica Białogostu, tel. 76-14-26.

G 02077

TK „VECTRA” w Łomży od 12.11.93 r. uruchamia emisję polskiego programu ATV na kanale S-5 w miejsce programu DSF.

Program ATV emitowany będzie w każdy piątek, sobotę i niedzielę od godz. 17.30 i powtarzany we wtorki, środy i czwartki.

G 2006

## KOSIARKI ROTACYJNE

„ROSA”

JUŻ OD 9 MLN

• szerokość koszenia - 185 cm

• waga - 395 kg

• Posiada badanie na znak „B”

Tel. 416-239; 321-761, Białystok

G 1509-0

„ANIMEX” Warszawa i Spółka „PODLASIE” w Wysokiem Mazowieckim organizują stały skup KONI i ZREBIAT na eksport w siedzibie Spółki „PODLASIE”, Wysokie Mazowieckie, ul. Długa 105.

Zakupy: w poniedziałki od godz. 9.00, tel. 21-07 i 21-08.

Ceny wolnorynkowe, uzgodnione bezpośrednio z odbiorcą włoskim.

G 2010

**KRYSMI**

NOWY SALON OBUWNICZY zaprasza



polecamy obuwie firm:

- BRADO
- KRECO
- KRISUT
- ALKA
- LIM
- DEL MONDO

ul. Krakowska 17 (obok starego „Chetnika”)

G 2047



# ZREDUKOWANY ŚWIAT

**N**a listopad Teatr im. A.I. Węgierki w Białymstoku przygotował kilka przedstawień premierowych. Pierwszym z nich była „Czapa” Janusza Krasińskiego, wystawiona na Małej Scenie 5 listopada. Spektakl wyreżyserował Jerzy Hutek. Janusz Krasiński jest współczesnym dramaturgiem i powieściopisarzem, autorem takich dramatów jak „Kochankowie z klasztoru Valdemosa” czy „Filip z prawdą w oczach”.

„Czapa”, początkowo napisana jako słuchowisko radiowe, w końcu została zaadaptowana na użytek teatru. „Czapa” w gwarze więziennej oznacza wyrok śmierci. Bohaterowie sztuki, Kuźma i Oleś, są więźniami oczekującymi na powieszenie. Ale nie poddają się rezygnacji i z determinacją walczą o przetrwanie. Ich „metoda” jest równie skuteczna, co paradoksalna. Ujawniają swoje kolejne zbrodnie, co pociąga za sobą kolejne śledztwa, wyroki i daje im następnych kilkadziesiąt „pięknych dni” życia, gdyż tyle czeka się na zatwierdzenie wyroku. Gdy zaczyna brakować nieboszczyków, trzeba się postarać o nowych, więc ginie strażnik i prawdopodobnie Oleś.

W tym klaustrofobicznie zamkniętym świecie człowiek jest zredukowany do biologicznego instynktu przetrwania, nie ma znaczenia dla niego lojalność i przyjaźń. Arystotelesowska definicja istoty ludzkiej („człowiek to społeczne zwierzę”) w wersji Krasińskiego została okrojona o przymiotnik „społeczny”. Człowiek = zwierzę. Zamknięta i zredukowana przestrzeń celi więziennej symbolizuje brak wartości. W tym świecie nie ma miłości, wolności, nie ma nic oprócz okrucieństwa i walki o byt.

„Czapa” jest dramatem, w którym harmonijnie współgrają elementy teatru tradycyjnego i awangardowego. Szczęśliwym pomysłem okazało się wystawienie tej sztuki przy okazji Zaduszki; nastrojowość światłowania i cmentarny patos zostały urozmaicone czarnym humorem „Czapy”. Ten, pasjami przez Anglosasów uprawiany gatunek humoru, u nas nie posiada korzeni literackich, ale cieszy się uznaniem publiczności, czego przykładem jest również „Czapa”. Jednak w spektaklu wyreżyserowanym przez Jerzego Hutkę śmieszność nie tylko makabrycznej gry, ale i groteska staje się zbyt groteskowa i już nie śmieszna.

Na uwagę zasługuje scenografia (Barbara Wesołowska), na którą składają się cęła w kształcie walca oraz nieliczne rekwizyty. Ascezyzm scenografii, ilość rekwizytów zredukowana do niezbędnego minimum podkreślają izolację bohaterów i symbolizują ich pustkę duchową. W tym przedstawieniu „grają” również muzyka (Jarosław Czaja) i światło. Trochę teksnoty, okliwy dźwięk harmonii przywołuje miejski pejzaż ciasnego zaułka. Światło, jeden z elementów życia więziennego, ostre, nieprzyjemne człowiekowi, potęguje poczucie obcości świata.

JOLANTA GOSK



Od lewej: Andrzej Redwans, Tadeusz Grochowski

scenografii, ilość rekwizytów zredukowana do niezbędnego minimum podkreślają izolację bohaterów i symbolizują ich pustkę duchową. W tym przedstawieniu „grają” również muzyka (Jarosław Czaja) i światło. Trochę teksnoty, okliwy dźwięk harmonii przywołuje miejski pejzaż ciasnego zaułka. Światło, jeden z elementów życia więziennego, ostre, nieprzyjemne człowiekowi, potęguje poczucie obcości świata.

JOLANTA GOSK

## TRZY KOLORY. NIEBIESKI

**K**rzysztof Kieślowski w swoich ostatnich filmach uprawia swego rodzaju grę z widzem, stawia pytania dotyczące podstawowych wartości życia człowieka i proponuje wspólne szukanie na nie odpowiedzi. Po Dekalogu, entuzjastycznie przyjętym na Zachodzie, znacznie chłodniej w Polsce, w którym zastanawiał się nad sensem boskich przykazań, przyszedł czas na przykazania ludzkie. W *Trzech kolorach*, nawiązujących do hasła rewolucji francuskiej: Wolność, Równość, Braterstwo, do których dodane zostały barwy: Niebieski, Biały, Czerwony, reżyser próbuje postawić pytania o to, co one znaczą dzisiaj z perspektywy zwykłego człowieka. Opisywane przez niego historie są proste i zwyczajne, mogą się przydarzyć każdemu z nas.

W *Niebieskim* pojawia się problem wolności, lecz nie tej, w imię której wznosi się barykady i burzy istniejący porządek, lecz osobistej, wewnętrznej. O jej istnieniu dowiadujemy się dopiero wówczas, gdy próbujemy ją zrealizować. Dużo mówimy o potrzebie wolności, ale tak naprawdę chyba jej nie chcemy, bo wolność jest trudna, wymaga wyrzeczeń i pracy.

*Niebieski* to historia kobiety (Julia), która w wypadku samochodowym traci męża i jedyne dziecko (akcja dzieje się we Francji). Mąż był wybitnym kompozytorem, jego ostatni nie dokończony utwór miał być wykonany z okazji zjednoczenia Europy, jednocześnie w dwunastu europejskich stolicach. Julia, której już nic nie pozostało z całego dotychczasowego życia, postanawia z nim zerwać — opuszcza więc dom i przenosi się do wynajętego mieszkania. Z opuszczonego domu i życia zabiera jedną rzecz — szklane niebieskie paciorki. Nie spotyka się z nikim, poza sklerotyczną matką, którą odwiedza w domu starców, jej może bezpiecznie powiedzieć, co myśli. Będzie teraz robić to, co chce: nic. Nie chce wspominać rzeczy, przyjaźni, mi-

łości ani przywiązania. To wszystko pulałka.

W całym filmie prawie nie się nie dzieje i niewiele jest dialogu. Wszystko, co istotne, wyrażone jest poprzez obraz. Zamknięcie w sobie, będące rodzajem skupienia, określa stan ducha bohaterki, a jednocześnie metodę twórczą Kieślowskiego.

Kamera próbuje pokazać myśli i przeżycia kobiety poprzez obserwowanie szczegółów z życia codziennego, na które normalnie nie zwracamy żadnej uwagi. Widzimy z bliska, jak płomień świecy spala kartkę papieru, kostka cukru nasiąka kawą, światło słońca się po twarzy Julii, niebieskie paciorki błyszczą w świetle.

Kieślowski, co sam podkreśla, tworzy kino dla osób lubiących grę intelektualną. *Niebieski* stanowi rodzaj rebusu dla widza, który chce wyjść poza poziom opowieści o historii.

Bardzo ważną dramaturgicznie rolę odgrywa w *Niebieskim* tytułowy kolor i muzyka. Gdy patrzymy na niebieską powierzchnię, mamy wrażenie, że barwna plama oddala się od nas. Dlatego przypisujemy niebieskiej barwie nie tylko ów magiczny efekt „wymykania się” i dali, ale również czegoś nieosiągalnego czy czasowego oddalenia, a więc przeszłości, tęsknoty za czymś, co dalekie — nostalgii. *Niebieski* to kolor chłodny i w obyczajowości naszych czasów spotyka się równoprawnie z czernią jako kolor żałoby.

W końcowej części filmu przemawia muzyka, słyszymy fragment oratorium przygotowywanego na zjednoczenie Europy, które będzie dokonane przez Oliviera, współpracownika męża Julii, któremu ona postanawia pomóc. Tekstem jest 13 rozdział pierwszego listu św. Pawła do Koryntian, zwany hymnem o miłości.

Elementy układanki są już gotowe, pozostaje je ułożyć.

Krzysztof Kieślowski za *Niebieski* dostał „Złotego Lwa” na festiwalu w Wenecji.

ALICJA KISIELEWSKA

## Swoboda dysponowania i pewne dochody

Dwie nowe, wygodne i atrakcyjne formy oszczędzania w Banku Polska Kasa Opieki SA

### BON PROFIT

- ★ na okaziciela
- ★ o wartości jednostkowej 5 mln zł
- ★ funkcjonujący przez rok
- ★ konkurencyjnie rosnąco oprocentowany
- ★ zbywalny w każdym momencie z pełnym dotychczas naliczonym oprocentowaniem

### RACHUNEK PROFIT

- ★ imienny
- ★ minimalny wkład 1 mln zł lub jego wielokrotność
- ★ funkcjonujący przez rok
- ★ konkurencyjnie rosnąco oprocentowanie

mieiąc	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
%	12,5	16,5	20,5	22,5	24,5	25,5	26,0	28,0	30,0	32,0	33,0	34,0

- ★ przy lokatach 50 mln i wyższych - od 7 miesiąca preferencyjne oprocentowanie
- ★ z możliwością likwidacji w każdym momencie bez straty oprocentowania
- ★ z możliwością wypłat części wkładu w dowolnym momencie

Zapraszamy do placówek Banku Pekao SA

BANK POLSKA KASA OPIEKI SA

**Oddział  
Banku Pekao SA  
w Białymstoku**  
● ul. Sienkiewicza 40

**Agencja  
Banku Pekao SA**  
● w Białymstoku,  
ul. Zielonogórska 2  
● w Ełku, ul. Piłsudskiego 14  
● w Suwałkach,  
ul. Noniewicza 95

**Oddział  
Banku Pekao SA  
w Łomży**  
● Al. Legionów 5





Małżeństwa, które zdecydowały się na prowadzenie rodzinnych domów dziecka

# ŻYCIE NIE NA POKAZ

Agnieszka Żero



FOT. ZDZISŁAW LENKIEWICZ

Jakoś tak się w życiu składało, że zawsze przez ich dom przewijały się dzieci. Tak było w Gdańsku i po przeprowadzce — w Elku. Zdecydowali się więc na założenie rodzinnego domu dziecka.

W Domu Dziecka w Giżycku czworo dzieci czekało na przyjazd państwa Cwieków. Rodzeństwo — dwie dziewczynki i dwóch chłopców — „sama drobniaczka”. Troje w okularach — uczniowie 1, 2 i 3 klasy szkoły podstawowej, najmłodszy pięciolatek.

## Pod obserwacją

Podczas rozmowy chłopczyk siedział obok pana Cwieka. Czasem wyciągał rękę i gładził struśka na jego spodniach. Milczał i przysłuchiwał się. Cały czas obserwował. Pod koniec rozmowy, gdy mężczyzna zbierał się do wyjścia, chłopczyk nagle capnął go za rękę. Chciał iść razem z nim.

Pan Cwiek do Giżycka zabrał dwóch „swoich” chłopców. Piotrek i Andrzej poculi się tak, jakby mieli współdecydować o przyjęciu kolejnych dzieci. W Giżycku tłumaczyli maluchom, że oni też kiedyś byli w domach dziecka. Andrzej jest u Cwieków od roku, Piotrek i jego siostra Ulka — od niemal dwóch miesięcy.

## Dom pełen dzieci

— Jakoś tak się nam w życiu składało, że przez nasz dom przewijały się dzieci, tak było w Gdańsku, z którego musimy uciekać ze względu na schorzenie dróg oddechowych córki i tak było w Elku — mówi pani Cwiek.

W Gdańsku ich mieszkanie w bloku było otwarte dla wszystkich dzieci potrzebujących pomocy. Przychodzili coś zjeść, porozmawiać, pomodzących... A to syn sąsiadki nadużywającej alkoholu zastal drzwi zamknięte. A to kolega córki nie miał się gdzie podzić, to znowu któreś było głodne i trzeba było nakarmić i przytulić.

Część z tych dzieciaków dawno dorosła. Wyjechała lub założyła własne rodziny. Niektórzy piszą li-

sty, dzwonią. Zawsze mogą przyjechać.

— Mam dwie takie dorosłe dziewczyny, które mieszkają za granicą. Gdy się spotykamy, nie odstępują mnie na krok, siadają obok i chcą, żeby je ciągle całować i przytulać — opowiada pani Cwiek — Kiedyś powiedziałam im, że wstydziłyby się, takie dorosłe dziewczyny, a takome czułości jak małe dzieci. A one na to, że rzadko mnie widzą i muszą sobie nadrobić cały rok i naladować się na następny.

Po przeprowadzce do Elku było podobnie. W końcu postanowili...

## Założyć rodzinny dom dziecka.

Wypatrzyli budynek po byłym przedszkolu, dwupiętrową willę, pustą od dwóch lat. Zaczeli się o nią starać i miasto zgodziło się na dzierżawę. Władze miejskie pokryły też koszty remontu, ogrodenia placu. Na boazerię, kominek czy inne „zbytki” wewnątrz Cwiekowie wysuplali swoje oszczędności co do ostatniego grosza.

— Zona nie przyniła się, ale sprzedawała nawet swoją biżuterię — mówi półgłosem pan Cwiek przed przyjściem żony.

## Pomóżmy sobie

Stowarzyszenie „Liver” zwraca się z gorącą prośbą o udzielenie pomocy 2-letniej Justynie Kurnik, której życie może uratować tylko przeszczep wątroby.

Ciećka i skomplikowana choroba Justynki wyklucza nadzieję na wykonanie operacji w Polsce. Aby żyć, musi wyjechać na leczenie za granicę. Stowarzyszenie ma nawiązać bezpośredni kontakt z renomowanymi klinikami, stałymi członkami Eurotransplantu w Austrii, Francji, Hiszpanii i Wielkiej Brytanii — gdzie koszt operacji wynosi 60 — 100 tys dolarów USA. Uratowano w

## Mów tato!

Andrzej przybył do nich jako pierwszy. Ma gdzieś rodzeństwo i matkę w domu opieki — chorą na schizofrenię. Chłopak, kiedy przyjechał pierwszy raz, obszedł cały dom, poprzyglądał się, pomilczał. W końcu zajął z kuchni, gdzie pani domu coś pichciła.

— Proszę pani, czy są jakieś przeciwwskazania, żebym mógł tu zostać? — zapytał śmiertelnie poważnie.

Kiedy usłyszał, że nie ma żadnych, uśmiechnął się kącikami ust. Pierwszy raz. Od tej pory minął rok.

Pan Cwiek, przewidując wątpliwości chłopca, wyjaśnił, że może zwracać się do niego jak chce — po imieniu, wujku, tato.

## Tato... — wykrztusił Andrzej

— A ja jakby nie się nie stało, potem jeszcze raz powiedział dla sprawdzenia i poszło. Ale najpierw zwrócił się do mnie, dopiero potem do żony — opowiada z satysfakcją.

Gdy pojawili się Ulka i Piotrek pan Cwiek ich też uprzedził.

— Wiem, że macie własnego ojca, możecie więc zwracać się do nas, jak wam wygodnie.

nich życie trojgu dzieciom z Polski, dwoje następnych oczekuje tam na organ, a jeszcze dwoje hospitalizowano zachowawczo (z perspektywą na przeszczep wątroby w okresie późniejszym). Stało się to możliwe dzięki ofiarności łańcucha ludzi dobrej woli z Polski i zagranicy. Każda wpłata to dar życia. Pomóżmy cierpiącemu dziecku i zrozpaczonemu rodzicom.

Stowarzyszenie udostępni swoje konto bankowe: PKO S.A. O/KRAKÓW nr 5.35078-7007439-2701-10-1110 — „Liver” — Justynka Kurnik.

— Mów tato, nie wyglupiaj się! — zawołał Andrzej do Piotra, gdy znaleźli się w pokoju chłopców.

Rodzony ojciec Piotra nie traktował dzieci dobrze. Raz chłopiec wspominał coś o jego metodach karania — siedzeniu pod sufitem na piramidzie ze stołków. Może więc właśnie dlatego szybko zaczęli nazywać swoich opiekunów ojcem i matką.

— Nie chcemy pytać o przeszłość, one pamiętają i na pewno nie są to miłe wspomnienia — mówi pani Cwiek — jeśli kiedyś będą chciały powiedzieć, nabiorą do nas takiego zaufania, to same opowiedzą.

Na razie opiekunowie chcą, żeby dzieci odczuły, że są w rodzinie, mają swoje pokoje, swój dom, one go tworzą i wypełniają sobą.

Oboje lubią mówić o dzieciach. Początkowo jednak nie chcieli zgodzić się na rozmowę.

Swoistym autorytetem — jak twierdzą rodzice — cieszy się wśród dzieci ich córka, licealistka. Otrzymała czegoś od niej w prezencie jest przyjmowane nie tylko z radością, ale i z dumą. Podobnie z przeniesieniem jakiegoś drobiazgu z jej pokoju do swojego. Gdy dzwoni starsza córka z Gdańska, każde z dzieci chce z nią porozmawiać, a dopiero na końcu proszą do telefonu mamę. Wtedy Ulka zagłąda do kuchni i mówi „mamus” w taki sposób, jakby się dekladowała brzmieniem tego słowa.

## Strach przed rozgłosem

Przed decyzją o utworzeniu rodzinnego domu dziecka kontaktowali się z panią Strapczuk, której w tym roku wygasła umowa. Dzieci już dorosły. Prowadzony przez nią rodzinny dom dziecka spełnił swoje zadanie. Teraz wychowankowie wraz ze swoimi rodzinami czasem ją odwiedzają. Ona sama nie chce żadnych kontaktów z prasą. Taka była umowa między nią a dziećmi. I dotrzymuje jej od 15 lat.

Na rozmowę nie zgadzają się również prowadzący od kilku lat rodzinne domy dziecka w Białymstoku państwo Drewnowsy i Snarscy. Pani Drewnowska stwierdziła, że publikacje, które do tej pory się ukazały, zawierały zmie-

nione ich wypowiedzi, mieli potem różne nieprzyjemności, chcą tego oszczędzić sobie i dzieciom.

Do jednej z takich przykrych sytuacji, związanych z tworzeniem rodzinnego domu dziecka, przyniósł się państwo Cwiekowie. Gdy rozszła się wiadomość o ich decyzji, spotkali się z zainteresowaniem, ile można na tym zarobić. Czuli się tak, jakby ludzie ich podejrzewali, że chcą na dzieciach zrobić biznes.

— Pewien znajomy wypytwał nas o sprawy finansowe i głośno kalkulował — mówi pani Cwiek.

— Ludzie różnie reagują i trudno mieć o to do nich pretensje — lagodzi mąż.

## Czy im się spodoba?

Czworo rodzeństwa z domu dziecka w Giżycku niedługo przyjedzie do Elku. Trwają przygotowania, toczą się rozmowy, w których uczestniczą również dzieci — gdzie ustawić dodatkowe łóżka, jak zagospodarować wnętrza pokoi.

— Chcemy, żeby przyjechali, zobaczyli jak tu jest. Jak im się będzie podobało, to zostaną — mówi opiekunowie.

Podczas pierwszej wizyty w Giżycku do pokoju zaglądali inne dzieci. Wiedziały o co chodzi. Przyjechał pan, który chce zabrać czwórke dzieci do siebie, do takiego domu, w którym już kilkoro dzieci mieszka. Przychodzili więc, przglądali się. Niektóre odważyły się zapytać, czy je także mógłby zabrać ze sobą.

78. Białostocka Drużyna ZHR i Referat Charytatywny Chorągwi Północnowschodniej ogłaszają zbórkę artykułów papierniczych i szkolnych przeznaczonych dla dzieci, którymi opiekuje się Stowarzyszenie „Droga”. Akcja odbędzie się 27 listopada br. (sobota) w klubie „Zenit” przy ul. Mieszka I 16 (przed zabawą andrzejkową dla dzieci).

Artukuly te można również przynosić do redakcji we wtorek i czwartek w godz. 14.00 — 16.00, do pokoju nr. 29.

## Echa publikacji

Dnia 29.10 br. w „Gazecie Współczesnej” ukazał się artykuł Agnieszki Żero pod tytułem „Czekając na dom”. Padły w nim bardzo serdeczne, ciepłe słowa pod adresem nowopowstałego „Naszego Domu” przeznaczonego dla pozbawionych opieki dzieci Białegostoku oraz mniej ciepłe, a wręcz rzucające ponury cień na Państwowy Dom dziecka w Supraślu.

Autorka artykułu przekazała informację po pierwsze nieźródłową, bo pochodzącą od 7-letniej dziewczynki, która nigdy nie była wychowanką naszego Domu Dziecka, po drugie nieprawdziwą. W usta 7-letniej lzy włożyła następujące słowa: „Jak pani zaczyna bić, to oni uciekają nawet w nocy”.

Jako wychowawcy czujemy się pokrzywdzeni i zbulwersowani, ponieważ wkładamy wiele serca i zaangażowania w sprawy naszych wychowanków i współpracę z ich rodzinami. Troszczymy się też o naszych podopiecznych w trakcie zdarzających się niestety czasami ucieczek lub przedłużających się pobytów w domach rodzinnych (zwykle takich, które zostały opisane w ar-

kule). Ustalamy miejsca przebywania dzieci, analizujemy przyczyny ucieczek i staramy się zapobiegać podobnym eskapadom.

Główną przyczyną opuszczania domu przez dzieci jest naturalna tęsknota za domem rodzinnym, rodzicami, rodzeństwem, a nie to, co sugeruje autorka artykułu. Nasi podopieczni kierowani są do placówek tego typu co nasza, postanowieniem sądu. Powód jest zwykle jeden — rodzina, w sposób rażący, nie wywiązująca się ze swych funkcji opiekuńczych — wychowawczych.

Taki stan rzeczy dzieci odbierają jako przymus pozbawiający je domu rodzinnego i więzi z rodzicami, a tych wartości ani „Nasz Dom”, ani żadna inna placówka tego typu nie jest w stanie dać dziecku.

Kończymy konkluzją, której w artykule zabrakło — żadna placówka nie zastąpi domu i nie zaspokoi naturalnej potrzeby miłości rodziców, a wszystko, co robimy dla dobra dzieci, jako instytucje opiekuńcze, to tylko półśrodki.

Rada Pedagogiczna Państwowego Domu Dziecka w Supraślu.







# Ostatnie mieszkania za 8 mln!


**MARK-BUD**

Białystok  
ul. Młynowa 21  
tel. 228-69, 266-11


**Białystok. Waszyngtona 1**

- pełne prawo własności
- bez VAT-u do końca '93
- odpis od podatku dochodowego
- z materiałów ekologicznie czystych
- opomiarowanie (zawory termometryczne, liczniki ciepła i wody)
- wysokość pomieszczeń - 2.70 m gwarantująca cyrkulację powietrza
- klinkierowa elewacja ● gipsowe tynki

- specjalna izolacja akustyczna
- dach z 25-letnią gwarancją
- ceramiczne podokienniki zewnętrzne
- drewniana stolarka okienna, szyby termoizolacyjne
- ozdobne balustrady żeliwne
- domofony, samozamykacze
- podziemne stanowiska garażowe

- eleganckie wykończenie wnętrz (glazura, terrakota, mozaika, kucharki elektryczne z blatem ceramicznym, armatura wysokiej jakości, drzwi wewnętrzne mahoniowe)
- zagospodarowanie otoczenia budynku

© BAUHAUS DESIGN

## A co proponują Ci inni za 6 mln?

k 323

Komornik Sądu Rejonowego w Augustowie zawiadamia, że dnia 16.11.93 r. od godziny 10.00, w Sklepie Wielobranżowym przy ul. Nowomiejskiej 7, 16-300 Augustów odbędzie się

### LICYTACJA RUCHOMOŚCI

składających się z:

1. Artykuły przemysłowe
2. Armatura wodociągowa
3. Glazura i terakota
4. Wykładziny podłogowe

stanowiących własność: Marian Szostak, 16-309 Flaska 87.  
Cena wywoławcza w II licytacji wynosi 50% ceny szacunkowej. Blizszych informacji udziela się pod numerem telefonu 46-647 w Augustowie.  
k 330-1

PEOD-ROL Straduny Spółka z o. o.  
w Stradunach k. Elku woj. Suwałki

### ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż nw. sprzętu:

Nazwa sprzętu	Typ	Ilość szt.	cena wyw.
Ciągnik Ursus	C-360	3	34-47 mln
Koparka Białoruś	JUMZ-6M	1	69 mln
Samochód Polonez	FSO-1500	1	9 mln
Kombajn do zmieniających	Z-644Anna	1	33 mln
Kopaczka do ziemniaków	Z-609	1	6,5 mln
Sadzarka do ziemniaków	Z SaBN-62,5	1	1,5 mln
Przyczepa transportowa	D47B	4	4,3-5,1 mln
Scinacz zielonok	Orkan	1	4,2 mln
Spychacz Staliniec	T-100M	1	64 mln
Plug 5 - skibowy	Pz-530	3	4,5-5,2 mln
Ogier Wielkopolski z dokumentacją		1	30 mln
Żrebacki 1-3 lat		5	po 8 mln

Oraz inne drobne maszyny i części ujęte w protokole wyceny. Przetarg odbędzie się w dniu 17.11.1993 r., o godz. 10.00, w świetlicy gospodarstwa w Stradunach. Przystępujący do przetargu powinni wpłacić wadium 10% ceny wywoławczej maszyny najpóźniej na godzinę przed przetargiem. Maszyny można oglądać do dnia 12.11.1993 r. lub uzyskać informacje pod nr. telefonu Elk 196-628.

Zastrzegają prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

## GLAZURA TERAKOTA

## MODENA

BEZPOŚREDNI IMPORTER  
DYSTRYBUTOR PRODUKTÓW POLSKICH

Białystok ul. Włókiennicza 16  
tel. 517 511 w. 38 fax. 521 077

g 1947-1

### UWAGA! HURTOWNICY I ROLNICY

Usługowo - Handlowa  
Spółdzielnia Pracy  
"ROLNIK" w Łomży  
ul. Gwardii Ludowej 8, tel. 56-54

### OGŁASZA WIELKĄ WYPRZEDAŻ

- artykułów do produkcji rolnej
  - środków ochrony roślin.
- W CENACH NIŻSZYCH  
OD PRODUCENTA**  
Zapraszamy do zakupów.

g 1750

### Przyczepy do traktora wywrotki 4 tony

tanio - za gotówkę i na raty

**POM Sokółka, tel. 22-58**

**Blacha ocynkowana  
Augustów, tel. 45-302**

g 1905

**biatra** 15-089 Białystok, ul. Kilińskiego 7/1  
tel. 323-103 tel/fax 328-304  
Biuro Obsługi Turystycznej zaprasza do



### korzystania z przejazdów do BRUKSELI

komfortowym autokarem **VOLVO**  
(WC, video, barek, bieżąca prasa)

w każdy piątek o godz. 6.00 wyjazd z Białegostoku (ul. Kilińskiego 7) w niedzielę o g. 12 z Brukseli powrót (dworzec NORD)  
przez Zambrow, Warszawę, Hanover, Duisburg, Eindhoven, Antwerpię

k 342-0

### BLACHY POLSKIE

PLASKIE, TRAPEZOWANE, FALOWANE

- OCYNKOWANE 1x2 m gr. 0,5 mm
- ALUMINIOWE 1x2 m gr. 0,5 i 3 mm
- CZARNE 1x2 m gr. 1 i 3 mm

### MATERIAŁY BUDOWLANE

- papy ● lepiki ● dysperbit ● eternit ● falisty
- cement biały ● ocieplacze stalowe FD1 „U”
- grzejniki żeliwne i aluminiowe ● siatki ogrodzeniowe

**HeBUD**, Białystok, ul. Zwycięstwa 39  
tel. 512-354 w. 14, godz. 7-16  
w soboty 8-15  
g 1597-0





## Skąd się bierze piwo o najwyższej jakości

Odkryj cudowną jasność EB Specjal Pils!

Pomyśl o jasnym piwie: cudownie przejrzystym, jasno-bursztynowym, słonecznym. Wyobraź sobie tę chwilę, gdy otworzysz schłodzoną butelkę EB Specjal Pils\* i w Twoim kuflu zacznie unosić się leciutka chmurka sprężystej piany. Poczujesz delikatny, świeży aromat. Kiedy uniesiesz kufel, spojrz, jak świetliste i radosne jest piwo EB. Już pierwszy łyk przekona Cię, że tak wyśmienite piwo powstało ze specjalnych gatunków jęczmienia i najlepszych odmian lubelskiego chmielu. Przy

drugim łyku jeszcze wyraźniej poczujesz szlachetną lekkość smaku. Odkryjesz, że EB Specjal Pils to nie tylko słynna tradycyjna receptura, lecz również smaczna, źródłana woda. Kiedy zapragniesz miło spędzić czas w gronie przyjaciół, zauważ jak bielutka, kremowa pianka unosi się tak samo nad słonecznie jasnym napojem w każdym kuflu. Rozpoznasz świeży, znajomy smak piwa EB z każdej nowej butelki. Nareszcie mamy krajowe piwo o światowej jakości: nowy EB Specjal Pils.

\* Piwo EB zdobywa uznanie coraz większej rzeszy konsumentów, również zagranicznych. Czyste, sterylne instalacje ze szlachetnej stali chronią delikatny, wyważony smak EB. Całkowicie zautomatyzowany, sterowany komputerowo proces produkcji zapewnia idealną czystość na całej linii. Czystość wody ze studni głębinowych jest stale badana. Komputer sprawdza każdą butelkę. Napełniamy je piwem bez dostępu powietrza, bez konserwantów. EB to najnowszy, najczystszy browar w Polsce i wschodniej Europie. Potęgą technologii ma w EB jeden cel: jakość. Komputer czuwa nad jakością piwa, lecz smak ocenia szef browaru – doświadczony znawca!

**Autoryzowany dystrybutor zapewnia serwis.**

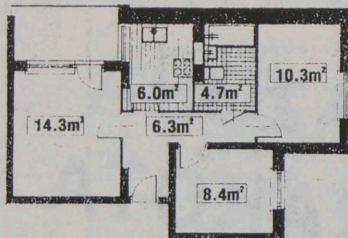
Firma „Transbid”  
Elk, ul. Podmiejska 2,  
tel. (887) 10 00 04/05, fax: (22) 36 13 12

z 553-p

SPÓŁDZIELNIA

**ELEM  
ENCIK**

MIESZKANIOWA



M3-50.0m²  
cena:  
P, IVp-247mln  
IIp -280mln  
I, IIp -273mln

**fadbet**

WSZELKICH INFORMACJI UDZIELAJA:  
SM "ELEMENCIK" BIAŁYSTOK, UL. DUBOIS 16, TEL. 633-844  
PUP "FADBET" BIAŁYSTOK, UL. WIEWIÓRCZA 111, TEL. 411-650  
WSCHODNIA AGENCJA NIERUCHOMOŚCI, BIAŁYSTOK, SURASKA 1,  
POK. 8, TEL. 217-56, 232-46/47, 49/ W. 39

## WIOSNĄ WE WŁASNYM MIESZKANIU

**ATRAKCYJNA LOKALIZACJA - OS. NOWE MIASTO**

● na skraju osiedla, przy terenach leśnych ● dobry dojazd - autobusy: 2, 16, 27 ● możliwość budowy garażu



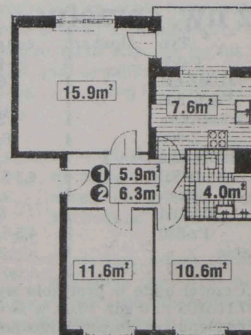
WSZYSTKIE CENY  
PODANO ŁĄCZNIE  
Z PODATKIEM VAT 7%

**BUDYNEK:**

- W TECHNOLOGII: TRADYCJA+CEGLA ŻERAŃSKA
- 4-PIĘTROWY, 3-KLATKOWY
- ISTNIEJE MOŻLIWOŚĆ ZMIAN W ARANŻACJI MIESZKANIA
- MIESZKANIA WYPOSAŻONE W WODOMIERZE
- ZAWORY TERMOREGULACYJNE
- WYKONAWCA - PUP "FADBET"
- TERMIN PRZEKAZANIA II KW. 1994r



WSCHODNIA  
AGENCJA  
NIERUCHOMOŚCI



1  
M3-55.6m²  
cena:  
P, IVp-275mln  
IIp -289.5mln  
I, IIp -304mln

2  
M3-56.0m²  
cena:  
P, IVp-277mln  
IIp -291.5mln  
I, IIp -306mln

g 2049-4



## PO ROZUM DO GŁOWY

Pomiędzy Czytelników, którzy nadesłały w terminie tygodniowym poprawne rozwiązanie co najmniej jednego zadania, rozlosujemy trzy bony PKO po 50 tys. zł, natomiast za bezbłędne rozwiązanie trzech zadań zostanie rozlosowana cenna nagroda rzeczowa oraz trzy bony PKO po 100 tys. zł.

Na karcie z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon, a na kopercie zaznaczyć: „1 zadanie (3 zadania) z numeru 111”.

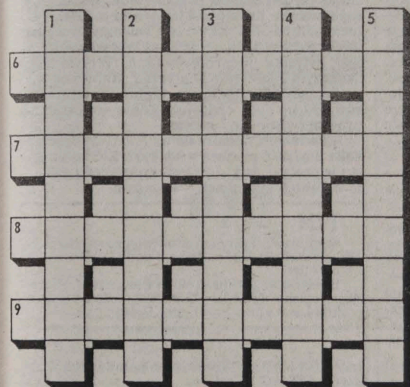
Rozwiązania można również przynieść bezpośrednio do redakcji.

## KRZYŻÓWKA (1)

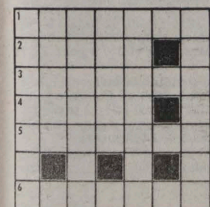
**POZIOMO:** 6) ptak łowny z rodziny bażantów, 7) jeśli dojrzałości, to matura, 8) „Lenin”, 9) jedno z najstarszych miast Azji Środkowej, dawna stolica Uzbekistanu.

**PIONOWO:** 1) pies na termity, 2) człowiek dotknięty manią wielkości, 3) szklane naczynie do napojów alkoholowych jak pisarka, 4) płaskie naczynie do pieczenia ciasta, mięsa, itp., 5) tkanina domowej roboty.

LESZEK



## KRZYŻÓWKA MAGICZNA (2)



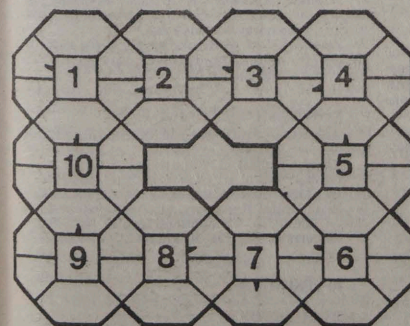
1) narzędzie stosowane w ostatecznej fazie obróbki skrawaniem, 2) desen na tkaninie, 3) zwolennik apartheidu, 4) tunel kolejowy pod przełęczą Arthura w Nowej Zelandii, 5) miniaturzysta indyjski działający na dworze Akbara, 6) skrzat.

„RAYEN”

## WIRÓWKA Z „E” (3)

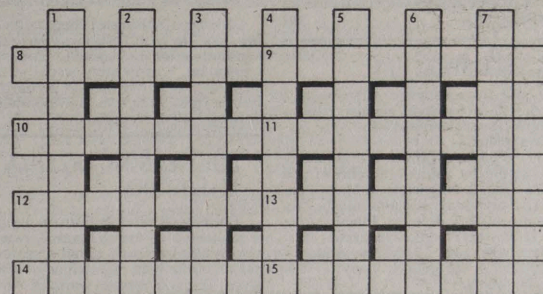
Każdy wyraz zawiera literę „e”.  
1) kil, 2) gatunek kaszy, 3) przedzimiowa orka głębo-  
ka, 4) leń, walkon, głupiec, 5) piękny ptak naszych  
parkowych stawów, 6) chaszcz, gąszcz, 7) włóczenie  
sie, 8) jednostka organizacyjna w harcerstwie, 9) od-  
głos biegnącego konia, 10) przyrząd do świdrowania  
dziur w drewnie.

„GENTO”



KUPON „GW” Nr 111

## KRZYŻÓWKA WIĄZANA (4)

**POZIOMO:**

8-9) sportowiec na torze wodnym,  
9) nadawanie przedmiotowi kształtu kab-  
lakovatego,  
10-11) chorągiew,  
11) brak moralności,  
12-13) niewielki nadrzeczny szczybak,  
13) potocznie o ciemnowłosej dziewczynie,  
14-15) skautka,  
15) uczestniczka łowów kalidońskich.

**PIONOWO:**

1) oczekiwanie spełnienia się czegoś,  
2) namordnik dla psa,  
3) rozbójnik, zbior,  
4) niejedna w kole rowerowym,  
5) lamaga, niedojda,  
6) potwarz, oszczerstwo,  
7) krótka broń palna.

„RAYEN”

## KRZYŻÓWKA (5)

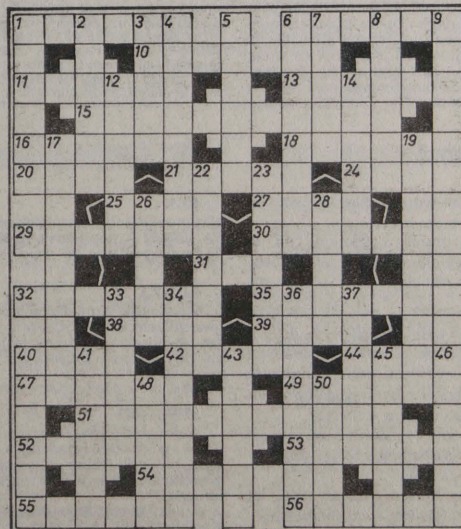
**POZIOMO:**

1) ośrodek wypoczynkowy i leczniczy w woj. warszawskim, 6) mecha-  
nizm korbowy w rowerze (anagram słowa Proust), 10) przesąd, 11) metylo-  
benzen, 13) słodki napój alkoholowy, 15) choroba zakaźna przenoszona na  
człowieka głównie przez chore psy, 16) wisi na dachu wznoszonego domu  
na znak, że budowa dobiega końca, 18) wiosenny grzyb jadalny, 20) winiar-  
skie miasto we Włoszech (Piemont), 21) ulubieniec osoby wpływowej, 24)  
rzeczywistość, wyspa lub motocykl, 25) sedno filmów erotycznych, 27) prze-  
ciwienstwo wyprzedza, 29) rozprawa naukowa, 30) maszyna do kruszenia  
skal, 31) gatunek kawy brazylijskiej, 32) teściowa, 35) antypoda zacońca, 39)  
chlebowy lub siarkowy, 40) dawna broń drzewcowa, 42) inaczej tralka, 44)  
pra-Bask, 47) przepływa przez Antwerpię, 49) niemiecki pianizol, 51) Ma-  
donna, 52) łowca bezpańskich psów, 53) piastunka, 54) kawałek wysmażo-  
nej słoniny, 55) pochodzenie, 56) szczególna mównica.

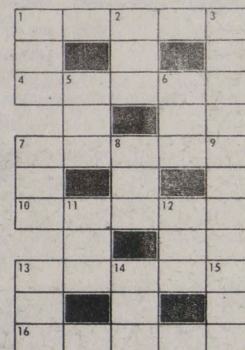
**PIONOWO:**

1) okres ośmiu dni od jakiejś daty, 2) podobny do aksamitu, 3) Vaclav  
Havel, 4) roślina pasożytnicza, 5) efekt kreacji roboty, 6) występuje indy-  
widualnie, 7) kierunek w polskim malarstwie abstrakcyjnym, zainicjowany  
przez Władysława Strzemińskiego, 8) datek, 9) lepiej wrócić z nią, niż na  
niej, 12) przytulenie do piersi, 14) podrzędna restauracja, 17) magneto, ale  
bardziej swojski, 19) znak pisarski, 22) podwyższenie dla artystów, 23) sztu-  
czne jeliło stosowane przy wyrobie wędlin, 26) nauka o moralności, 28) po-  
rozumienie, układ, 33) na garnku lub na zębie, 34) koszula męska noszona  
pozeważnie w Rosji w XIX w., 36) zupa z płatków, 37) władca Indii z dyna-  
stii Maurjów (ok. 264-277 p.n.e.), 40) kuzyn lososia, 41) pułapka z przynętą  
na wilki, lisy i kuny, 43) pierwiastek chemiczny o liczbie atomowej 57, 45)  
znany aktor amerykański („Ojciec chrzestny”, „Młode lwy”), 46) grządka  
kwiatowa, 48) pospolita ryba morska, 50) ostatni król Troi, ojciec Parysa.

„HELLES”



## KRZYŻÓWKA 1-2 (6)



W pole z liczbą wpisujemy po jednej literze, a  
w pozostałe po dwie.

**POZIOMO:**

1) odległość między przedmiotami, 4) ze  
szczegółami, 7) część sztuki wojennej, 10) gruby  
papier, 13) wojskowy bufet, 16) biała odmiana  
gipsu.

**PIONOWO:**

1) kierowany jest przez premiera, 2) mięso  
na kotlety, 3) znak Zodiaku, 5) młot o dwóch  
ostrzach, 6) ptak z korałami, 7) delikatność, 8)  
szlak komunikacyjny, 9) nieuczciwe przedsię-  
wzięcie, 11) biały w kinie, 12) imię Niemcewi-  
cza, 13) wyspa na rzece porośla krzewami, 14)  
cecha wyróżniająca słonia, 15) jesienny kwiat.

„RAYEN”

## NAGRODY

Za prawidłowe rozwiązanie trzech zadań  
szaradziarskich z „Magazynu” nr 108 główna  
nagroda — zegar ścienny — otrzymała pani Ta-  
mara Sawicka z Gródka.

Bony oszczędnościowe PKO po 100 tys. zło-  
tych wylosowali: Zenon Opacki z Sidry, Irena  
Kurjata z Elku, Katarzyna Michalska z Zambro-  
wa.

Bony oszczędnościowe PKO po 50 tys. zło-  
tych otrzymają: Marian Boguszewski z Elku,  
Ewa Weber i Bożena Gierc z Białegostoku.

Po odbiór głównej nagrody zapraszamy do  
redakcji „Gazety Współczesnej”, ul. Suraska 1  
(pokój nr 36). Bony oszczędnościowe PKO  
prześlemy pocztą. Zawartość przesyłki prosimy  
sprawdzić w obecności listonosza.

(boz)

## ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NUMERU 109

1. **PRAWOSKRĘTNE:** zawiść, jakość, katoda, pamięć, pę-  
drak, naciąg, wykret, podróż, pociąg. **LEWOSKRĘTNE:** Ra-  
ciaż, zaciąg, Zamość, radość, pecina, paproć, wysięg, popreg,  
powrót.

2. **POZIOMO:** upiór, islam, orkan, płacz, dosyt, Capri, ali-  
bi, aster, Neron, ircha, iskra, komin, dola, sen, weto, panda,  
imbir, dzban, okapi, impas, upływ, twist, niebo, ambit, tytan,  
etyka, tango. **PIONOWO:** usprawiedliwienie, iwasi, rozcinak,  
eksperymentalista, Indianin, Liszt, materiałoznawstwo,  
chleb, kielb, osa, ind, prostota, adiutant, pleczy, tubin.

3. **POZIOMO:** meloman, uprawa, Orago, Orawka, sito, za-  
wał, atut, synowa, Azory, aktywa, Kamaran. **PIONOWO:** ma-

ska, Eris, latyt, ogon, agawa, Nowak, Urawa, pała, aktor,  
aktywny, ozon, waza, aura.

4. **POZIOMO:** Nikodem, strepet, pawilon, chandra. **PIONOWO:** Eintracht, Bohemians, Feyenoord.

5. **WIOWO:** aport, butik, cewka, denar, Eliza, Farel, ge-  
try, hetka. **POZIOMO:** szczeka, tatarka. **PIONOWO:** psota,  
uczta, Wegry, rabat.

6. **PIONOWO:** Folar, iperyt, Lassen, atonia, trunek, Eliasta.

7. Adamus, Darasz, Arunta, mianik, ustawa, szakal.

8. Sarmata, mastaba, tętlica, winnica, zachwył, kantyna,  
aktówka, kwasota, tornado, nadawca, narzuta, turbina, ani-  
lana, sawanna.



## KINA

**"POKÓJ"** – piątek, sobota, niedziela „Ścigany” (USA, 1.15), godz. 10.30, 12.30, 15.00, 17.15, 19.30.  
**"SYRENA"** – piątek, „The Bodyguard” (USA, 1.15), godz. 13, 19, 14.02 – wyprawa do rajów (franc. USA, 1.12), godz. 16, „Maź fryzjerki” (franc., 1.15), godz. 21, sobota „Nasz wiek XX” (wł., 1.15), godz. 11, „The Bodyguard”, godz. 18, „Maź fryzjerki”, godz. 20, niedziela „Zestaw bajek dla dzieci”, godz. 11, „Nasz wiek XX”, godz. 13, „The Bodyguard”, godz. 18, „Maź fryzjerki”, godz. 20.  
**"TON"** – sobota, niedziela „Firma” (USA, 1.15), godz. 11, 15.30, 20, „Trzy kolory. Niebieski” (franc.-pol., 1.15), godz. 13, 18.  
**"FORUM"** – piątek, sobota, niedziela „Kochanie, zwiekszyłem dzieciaka” (USA, b. o.), godz. 13.30, 15.30, 17.30, 19.30, niedziela – spektakl teatralny dla dzieci „Kije samobójce”, godz. 12.

## W WOJEWÓDZTWACH

## BIAŁOSTOCKIE

**Białowieża „Zubr"** – piątek, sobota, niedziela „Wojownicze żółwie Ninja 3” (USA, b. o.).  
**Bielsk Podlaski „Znicz"** – sobota, niedziela, „Człowiek z...” (pol., 1.15).  
**Dąbrowa Białostocka „Lotos"** – niedziela „Falszywy senator” (USA, 1.15).  
**Kuźnica Białostocka „Kormoran"** – niedziela „Fortuna kołem się toczy” (USA, 1.15).  
**Siemiatycze „Chrobry"** – piątek, sobota, niedziela „Białe smoki” (pol.-USA, 1.12).  
**Sokoła „Sokół"** – piątek, sobota, niedziela „Jurassic Park” (USA, b. o.).

## ŁOMŻYŃSKIE

**Łomża „Millennium"** – piątek „Wędrowka do domu” (USA, b. o. – dubbing, godz. 14, 16, „Ucieczka niewinnego” (wł., 1.15), godz. 18, 20, sob. niedz. „Zestaw bajek dla dzieci”, godz. 12, „Wędrowka do domu”, godz. 14, 16, „Zniknięcie” (USA, 1.15), godz. 20.  
**Kolno „Wrzós"** – piątek, 14.02 – wyprawa do rajów (franc.-USA, 1.12), piątek, sobota, niedziela „The Bodyguard” (USA, 1.15).

## SUWAŃSKIE

**Suwałki „Bałtyk"** – piątek, sobota, niedziela „Jurassic Park” (USA, 1.10).  
**Augustów „Iskra"** – piątek, sobota, niedziela „Grand Canyon” (USA, 1.15).  
**Bemowo Piskie „Wrzós"** – sobota, niedziela „Zniknięcie” (USA, 1.15).  
**Elk „Polonia"** – piątek, sobota, niedziela „Bohater ostatniej akcji” (USA, 1.12), niedziela „Uprowadzenie Agaty” (pol., 1.15).  
**Gizyków „Fala"** – piątek, sobota, niedziela „Półtora giniarza” (USA, 1.15).  
**Kownale Oleckie „Pionier"** – sobota, niedziela „Ludzie honoru” (USA, 1.15).  
**Olecko „Mazur"** – sob. niedz. „Tina” (USA, 1.15).  
**Pisz „Stolica"** – piątek, sobota, niedziela „Bez przebaczenia” (USA, 1.15).  
**Stare Juchy „Grunwald"** – piątek, sobota, niedziela „Winnetou w Dolinie Śmierci” (niem., 1.12).

## TEATRY

**Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki** w Białymstoku – piątek „Każdemu skarb” (Dąb Szczyt), godz. 9, 13.30, „Czapa” (Maja Szczyt), godz. 16, Salon Artystyczny „Pod Różowym Strusiem” (fajer teatru), godz. 20, sobota „Czapa”, godz. 18, recital Ewy Palisńskiej (fajer teatru), godz. 21, niedziela „Każdemu skarb” (Dąb Szczyt), godz. 12, „Czapa”, godz. 17.  
**Białostocki Teatr Lalek** – piątek „Król Jeleni”, godz. 10.00, sobota, niedziela „Król Jeleni”, godz. 11, „Złota klasa” (rewia intelektualna) (spektakl dla dorosłych), godz. 18.  
**Teatr Szkolny PWST** ul. Sienkiewicza 14 – sobota, niedziela „Antygona” wg Brandstattera w wykonaniu Agnieszki Maliszewskiej, godz. 19.  
**Państwowa Filharmonia** w Białymstoku – piątek: koncert symfoniczny „Rocznica Niepodległości” w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Białostockiej, dyrygent Mirosław Jacek Błaszczyk, przy fortepianie Mariusz Ciolkow. W programie: P. Czajkowski – I Koncert Fortepianowy b-moll op. 23, M. Karłowicz – Symfonia e-moll „Odrodzenie” op. 7, godz. 19.

## AMBULATORIA

## BIAŁYSTOK

Pogotowie Ratunkowe, Ambulatorium Stomatologiczne, Internistyczne, Pediatriczne, ul. Polska 89, tel. 970, 999, 524-192, informacja – tel. 22-222.  
 Ambulatorium Chirurgiczne dla Dorosłych, ul. Białowyski 11, tel. 240-41.  
 Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3A, tel. 259-60.

## SZPITALY

## BIAŁYSTOK

## • Dyżury ostre

## piątek, 12 listopada

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41 – chirurg, reanimacja kardiologiczna, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia, zakaźny dziecięcy.  
 Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 do 39 i 236-13 do 16 – położnictwo.  
 Specjalistyczny Przeciwcukrzycowy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-952 – oddział gruzyły.  
 sobota, 13 listopada  
 Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 do 39 i 236-13 do 16 – chirurg, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia.  
 Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, do godz. 15.00 tel.

ARTYSTYCZNE SPOTKANIE  
O ZMIERZCHU

Klub „Zenit” (ul. Mieszka 1 16) zaprasza na sobotę (13 listopada) o godz. 18 na „Spotkanie o zmierzchu” – wydanie IV. W programie przewidziano monodram „WIEM, JAK SIĘ NAZYWA” (według „Gwiazd” H. Kajzara) w wykonaniu Małgorzaty Sacharko i reżyserii Antoniny Sokolowskiej oraz KONCERT MINIATUR LITERACKO-MUZYCZNYCH przygotowany przez Annę Dziegielewską (studentkę Wydziału Polonistyki UW) i Marka Kulikowskiego (studenta Akademii Muzycznej). MN

## KLESZCZEŁE ŚWIĘTUJĄ

Kleszczele (woj. białostockie) zapraszają na piątek i sobotę na uroczystości z okazji ponownego przyznania im praw miejskich.

## 12 listopada (piątek):

godz. 10.00 – odbędzie się równocześnie nabożeństwa w kościele św. Zygmunta i cerkwi pod wezwaniem Zaśnięcia Najświętszej Marii Panny; godz. 11.15 – przemarsz ulicami miasta z towarzyszeniem orkiestry dętej do Placu Parkowego; godz. 11.30 – ceremonia zasadzenia symbolicznego drzewka; godz. 12.00 – uroczysta sesja Rady Miejskiej w Ośrodku Kultury.

## 13 listopada (sobota):

godz. 15.00 – występy zespołów tanecznych „Płaz” i „Jazz Dams” (w jego programie przewidziano układy do muzyki „Fleetwood Mac”, „Batman” i „In the Run”) w Szkole Podstawowej; godz. 16.00 – prezentacje zespołów „Kalina” z Dasz, „Lubaszki” z Dobrych wód i „Jazz Dams” z WOAAK oraz Kabaretu Seniorów „Szpilka” w Ośrodku Kultury; godz. 20.00 – zabawa taneczna w Szkole Podstawowej.

Ponadto Ośrodek Kultury zaprasza na wystawę dotyczącą historii Kleszczeł. Będzie można kupić okolicznościowe pocztówki i folder oraz najnowszy numer gazety „Co słychać w gminie”. MN

## CZERWONY KAPTUREK

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Dąbrowie Białostockiej zaprasza w piątek o godz. 9, 11 i 13 na spektakl lalkowy pt. „Czerwony Kapturek”.

## TORT U TYGRYSKA

Wszyscy mali wielbiciele „Małego tygrysa Pietrka” będą mieli okazję uczestniczyć w jego pierwszych urodzinach. W niedzielę, 14 listopada o godz. 11 na Scenie Propozycji Aktorskiej (Białostocki Teatr Lalek przy ul. Kalinowskiej) wystąpią w swoim tygrysim spektaklu Aneta Sakowska, Paweł Szymański, Mirosław Wiśniewski i Adam Zieleniecki. Scenografią jest autorstwa Andrzeja Dworakowskiego, muzyką: grającą w przedstawieniu Pawła Szymańskiego.  
 „Mały tygrys Pietrek” spotkał się już z widzami 130 razy. Jeździł też na dwa ogólnopolskie festiwale w Łomży i Opolu, skąd niezmiennie wracał z nagrodami. A teraz w niedzielę, po spektaklu, zaprosi swoich przyjaciół na wielki tort ufundowany przez białostocki „Hortex”. Osoby towarzyszące maluchom pewnie też znajdą swój słodki udział. (AKA)

## SŁUŻBA ZDROWIA

327-570 i 327-694, po godz. 15.00 tel. 323-593 – oddział gruzyły, zakaźny dziecięcy.

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 327-100 – położnictwo z ginekologią.

## niedziela, 14 listopada

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41 – chirurg, reanimacja kardiologiczna, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia, zakaźny dziecięcy.  
 Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 327-100 – położnictwo z ginekologią.  
 Specjalistyczny Przeciwcukrzycowy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-952 – oddział gruzyły.

## • Dyżury codzienne

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41 – dyżur rehabilitacji oraz oddziały dziecięce: chirurg, reanimacja, laryngologia, wewnętrzny.  
 Regionalny Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 320-116.  
 Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Św. Rocha 3, tel. 253-01, 202-08.  
 Lecznica dla Małych Zwierząt, ul. Białowyski 7, czynna codziennie w godz. 8.00-20.00, wizyty domowe, tel. 761-742 – lekarz weterynarii Marcin Ramm.

## REAGGE NIGHT W ACK

Akademickie Centrum Kultury „Sepulchrum” przy ul. Dąbrowskiego 3 w Białymstoku, zaprasza w piątek o 20.00 na Reagge Night. Zagracja „The Soul”, „The Rebels”, „Bakszys”.  
 Uwaga! Dwie pierwsze osoby, które zgłoszą się w piątek o 13 do klubu z piątkowym egzemplarzem „Gazety Współczesnej”, otrzymają bezpłatne zaproszenie na imprezę. (J. B.)

## SESJA GWAROZNACZKA

„Śladami Kolberga i Glogera po Ziemi Łomżyńskiej” to tytuł sesji gwaroznawczej, przygotowanej przez Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wągów przy współpracy Instytutu Filologii Polskiej Filii UW w Białymstoku. Odbedzie się w dniach 12-13 listopada w auli II LO w Łomży (Pl. Kościuski 3). (MK)

CODZIENNOŚĆ PRZEDZĄ  
MALOWANA

Gminny Ośrodek Kultury w Janowie ogłosił w maju br. konkurs na tkaninę dwuosnową pod nazwą „Codziennosc przedzą malowaną”, którego celem była kontynuacja tradycji ludowych, popularzacja wartości artystycznych oraz pozyskanie oryginalnych prac do zbiorów Izby Taktowa. Do oceny zgłoszono 10 dywanów i 22 makaty, wykonane przez 15 twórców ludowych.

W najbliższą niedzielę, 14 bm. o godz. 12 w Izbie Taktowa Regionalnego w Janowie odbędzie się podsumowanie konkursu i otwarcie wystawy, na którą jury zakwalifikowało siedem nagrodzonych i pięć wyróżnionych prac. Nagrody funduje GOK w ramach dotacji przyznanej przez Ministerstwo Kultury i Sztuki. Ten celowy fundusz pozwolił również na prowadzenie nauki tkania na krosnach dla dzieci z oddziału specjalnego miejscowej szkoły podstawowej. (a)

## ZJAZD ZIOMKÓW

Uroczyste spotkanie z okazji jubileuszu swojego 35-lecia planuje na sobotę, 13 listopada, Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej. W programie m.in. koncert z udziałem Łomżyńskiej Orkiestry Kameralnej i Teatryku Żywego Słowa „Logos”. (MK)

## RELAKS NA SPORTOWO

Pilkarze Jagiellonii kończą jesienną rundę w II lidze. W ostatnim meczu mierzą się w niedzielę w Kielcach z Błękitnymi.  
 Również na obcych boiskach grać będą koszykarze Włókniarzy i basketboliseci Instal. Włókniarzy spotkają się w sobotę we Wrocławiu z tamtejszą Słeszą, a Instal w Łowiczu z OSIR-em.

Oferta sportowa dla kibiców z naszego regionu nie jest zatem bogata. W Białymstoku walczyć będą w sobotę (godz. 17.30) i w niedzielę (godz. 11) w hali AMB (ul. Wołodyjowskiej) siatkarze AZS iłki przeciwnikom w I-ligowym pojedynku będzie Siarka Tarnobrzeg (trzecia w tabeli).

W Suwałkach w sobotę (godz. 10 i 16) i w niedzielę (godz. 10) rozegrany zostanie w hali OSIR turniej i ligi badmintona. Walczy 6 zespołów. W sobotę przeciwnikom Suwalskiego Klubu Badmintona będzie Ruch Piotrków Trybunalski (przed po-

## FIRMA

Obok „Parku jurajskiego” absolutnym hitem kasowym w Stanach jest film pt. „Firma” z Tomem Cruisem i Gene Hackman'em.

Akcja filmu rozgrywa się w środowisku wziętych adwokatów, agentów tajnych służb specjalnych i mafii. Młody prawnik Mitch McDeere (Cruise) rozpoczyna pracę w firmie adwokackiej, specjalizującej się w prawie podatkowym. Po kilku tygodniach na Wschodzie Karaibskich giną w wypadku dwaj jego koleźdzy, a jego samego zaczyna obserwować FBI. Wreszcie poznaje gorzką prawdę – firma, w jakiej się zatrudnił, należy do rodziny mafijnej w Chicago, a wszyscy, którzy się o tym dowiedzieli, zginęli w tajemniczych okolicznościach. Mitch rozpoczyna poszukiwania na własną rękę i...

Film można oglądać na ekranach kina „TON”. opr. (J. B.)

BIAŁYSTOK W STAREJ  
FOTOGRAFII

To tytuł najnowszej wystawy w salach Muzeum Historycznego w Białymstoku, na którą złożyły się zdjęcia przedstawiające miasto od połowy XIX wieku do czasów I wojny światowej. Wystawa stanie się niewątpliwie doskonałym miejscem na zadumę dla starszych białostoczan. (B)

## BAŚNIE W GALERII

Magdalena Przydatek, autorka wystawy rysunku pt. „Andersen – o tobie mówi bajka”, której otwarcie nastąpi 13 listopada o 15.00 w salach Galerii Białostockiej Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych przy ul. Warszawskiej 25, jest artystką nieprofesjonalną. W tym roku skończyła Akademię Medyczną. Maluje od wielu lat, stosując techniki olejną. Często sięga również po tusz i ołówek. Tematem ostatnich prac są baśnie Andersena...

– Po latach wracam do nich, odkrywając głębią mądrość płynącą z ich kart. Kiedyś po prostu je czułam, dziś – próbuję zrozumieć i pokazać je w swoich rysunkach – wyjaśnia. (J. B.)

## TYM

Stanisława Tyma autorski wieczór kabaretowy odbędzie się 21 listopada br. o godz. 20.00 w sali kina „Forum”.

Bilety: kino „Forum”, sklep Rock'n'Roll, „Gazeta Współczesna” (pok. nr 47), Mr. Bim (sklep i wypożyczalnia kasety video przy kinie „Pokój”).

ludniem) i Wilga Garwolin (po południu), a w niedzielę AZS AGH Kraków.

W III lidze pilkarskiej derby Białegostoku. W niedzielę MKS Wąsików spotka się na własnym boisku z Włókniarzem Białostok. Początek o godz. 12.

Natomiast w klasie M juniorów w sobotę Hetman zagra na własnym boisku z Włókniarzem Suwałki. Starsi juniorzy o godz. 12, a młodszy o godz. 14. Pilkarze MOP Białostok walczy w niedzielę z Olimpią Zambrów (stadion Włókniarza), starsi o godz. 12, a młodszy o godz. 14.

W sobotę koszykarze Instal walczy o wejście do II ligi mierząc się w sali SP 9 (ul. Sucha) o godz. 14.30 z MOS Pruszków. Natomiast kadeci Instal w sobotę w sali SP 33 (ul. Piastowska) o godz. 12 będą mieli za przeciwnika Polonię I Warszawa.

Wcześniej w sali SP 33 odbędzie się (początek godz. 9.30) turniej warcab stołowych. (let)

Sokołka, Szpital Rejonowy, tel. 11-22-04 – chirurg, „zakaźny, choroby płuc, oddział dziecięcy.

Semiatische, Szpital Rejonowy, tel. 55-22-00 – chirurg a, wewnętrzny, dziecięcy, położniczo-ginekologiczny.

## ŁOMŻYŃSKIE

Grajewo, Szpital Miejski, tel. 20-41 – chirurg, wewnętrzny, dziecięcy, położniczo-ginekologiczny, zakaźny.

Kolno, Szpital Rejonowy, tel. 24-68, 21-09, 24-57. Wysokie Mazowieckie, Szpital Rejonowy, ul. Szpitalna 5, tel. 22-61 – chirurg, dziecięcy, ortopedyczny, położniczy, wewnętrzny.

Zambrów, Szpital Rejonowy, tel. 36-01, 36-29, 36-10, 36-74 – położniczo, dziecięcy, wewnętrzny, pomocy doraźnej, chirurg.

## SUWAŃSKIE

Augustów, Szpital Miejski, ul. Szpitalna 12, tel. 22-40.

Gizyków, Szpital, ul. Warszawska 41, tel. 52-71. Goldap, Szpital, ul. Słoneczna 2, tel. 15-02-75.

Olecko, Szpital we wsi Jaski, tel. 22-95, 22-96. Pisz, Szpital Rejonowy, ul. Sienkiewicza 2, tel. 331-51, 336-69, D. Klementowskiego 18, tel. 336-01.

Węgorzewo, Szpital, ul. 3 Maja 21, tel. 732-52.

## APTEKI NOCNE

## BIAŁYSTOK

ul. Malmęda 12.

## ŁOMŻA

ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44.

## SUWAŃKI

ul. Konopnickiej 3, tel. 50-914.



## „SUKCESJA” RYSZARDA STRYJECKIEGO

W salach Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego można oglądać rzeźby i medale znanego polskiego artysty Ryszarda Stryjeckiego.

Stryjecki skończył Wydział Rzeźby warszawskiej ASP w 1964 r. Od tamtego czasu wziął udział w kilkudziesięciu wystawach krajowych i zagranicznych. Wystawy indywidualne miał m.in. w Galerii Rzeźby w Warszawie, w Brand Kasse, brał udział m.in. w Biennale Fidelem w Budapeszcie, w Mediolanie, Florencji, Lizbonie. Jego prace były tematem prezentacji sztuki polskiej w Oslo i Hawanie, a są w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie, Poznaniu, muzeum im. Puszkina w Moskwie.

W Białymstoku prezentuje serię medali pt. „Sukcesja”, znajdującą się w zbiorach watykańskich „Pinakoteki”. Zbiór ten został niebawem potraktowany – do bryły metalu artysta dodaje kolorowe metale. oprócz białostocznie będą mogli obejrzeć kilka marmurowych rzeźb Stryjeckiego. (opr. J. B.)

## WSZEM I WOBEC... O WOLNOŚCI

„Wszem i wobec i każdemu z osobną – poznajmie się, jako od dawna obiecywano RELUTONSKI WIECZOR SMIECHU” którego gwoli uciecie i rozrywce trzech letnia wojna znanymi i umiartwionych serc Łomżyńskiego Obywatelstwa odbędzie się na „poczty” we środę, 12. Plakat tej treści anonsuje termin: „dn. 8 sierpnia Roku Pańskiego 1917-go w sali miejscowego teatru”. W sobotę 25 marca 1916 r. wystawiano natomiast w tymże teatrze program „Kościuszko”, rok wcześniej na afiszach pojawiły się „Dziady”.

Wszystkim imprezom „błogosławił” wydając oficjalne zezwolenie niejaki Der Kreischeft Kreis Schulinspektor, który przystawiając pieczęć zaznaczał niezmienne: „Samo przedstawienie będzie nadzorowane przez niemieckiego urzędnika”.

Ekspozycja w Muzeum Okręgowym w Łomży wystawa „Łomża na tle wydarzeń z okresu odzyskania Niepodległości”, ilustrująca dokumentami, zdjęciami, plakatami różnorakie formy walki – zbrojnej, politycznej, kulturalnej – o upragnioną wolność, nie jest może imponująca rozmiarami, ale na pewno skutecznie wymusza refleksję na temat zawłoki naszych dzieł. Skutecznie, niż niejedna lekcja historii... (nom)

919  
Super

W każdy piątek rubryka pod szpakiem „SUPER TAXI 919”

- \* przelicznik x 400
- \* przewozy taksówkami osobowymi
- \* przewozy taksówkami bagażowymi
- \* przewozy międzynarodowe osobowe i bagażowe

- \* dowóz dzieci do szkół i przedszkoli
- \* dowóz lekarza do domu chorego
- \* dowóz gotowych dań do domu
- \* zakupy całodobowe
- \* nietygodne usługi dla zmotoryzowanych, np. dowóz paliwa, odprawa pojazdu
- \* 10% bonifikaty na kartę stałego klienta
- \* holowanie pojazdów
- \* serwis firmy RADMOR
- \* obsługa przewozowa wszelkiego rodzaju imprez

SUPER TAXI 919 to partner, na którego zawsze możesz liczyć!!!

## MUZEA, GALERIE, WYSTAWY

## BIAŁYSTOK

Państwowa Galeria Sztuki „Arsenal”, ul. Mickiewicza 2 (tel. 203-53) – wystawy: malarstwa Jacka Babickiego „Mój las”, Ewy Swidzińskiej „Papier i bawelna” oraz Marka Chłandy „Rysunki”. Sale czynne są codziennie w godz. 10–18, z wyjątkiem poniedziałków, w czwartek wstęp bezpłatny.

Muzeum Okręgowe, Rynek Kościuski (214-73), czynne w godz. 10–17 oprócz poniedziałków i dni poświęconych – ekspozycja stała: Galeria malarstwa polskiego; Pradzieje Białostocznicy. „Jeśli wolność czuć i kochać umieć” – w 75. rocznicę odzyskania niepodległości.

Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego, ul. Świętojańska 17 (tel. 327-392), czynne w godz. 10–17 oprócz poniedziałków i dni poświęconych – ekspozycje stałe: historia życia twórczego; pracownia rzeźbiarza; sztuka dawna i współczesna z kolekcji artysty; portrety wielkich Polaków; wystawa Ryszarda Stryjeckiego „Medale i rzeźby”.

Muzeum Historyczne, ul. Warszawska 37 (tel. 416-591), czynne codziennie, oprócz poniedziałków, w godz. 10–17. Wystawy czasowe: „Na dworze Jana Kłosa Brannickiego”, „Świat, który nie może zginąć”, „Białostok w starej fotografii”.

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 (tel. 415-081), czynne w godz. 9.30–17, oprócz poniedziałków, w niedziele wstęp wolny. Ekspozycja stała: „Dzieje wojskowe ziem północno-wschodniej Polski” (X–XX wiek). Galerie sztuki: „Galeria rzeźby batalistycznej Edmunda Majkowskiego”, „Żołnierze polski w sztuce ludowej”, „Sala sław wojen”, „Sala Rycerska”. Ekspozycja czasowa: „Zaginiony świat” – martyrologia i walka Żydów polskich w latach II wojny światowej, „Dary i kolekcje w zbiorach Muzeum Wojska w Białymstoku 1968–1993”, „IV Pułk Ułanów Zaniemienskich”.

Muzeum Miejskie – Galeria im. Słodzińskich, ul. Waryńskiego 24A (tel. 517-670), czynne w poniedziałki, środy, piątki i niedziele w godz. 10–17 – kolekcja Rodu Artystów z Wilna.

Galeria Brama – wjazd do Pałacu Brannickich (tel. 41-64-13), czynna w godz. 11–17, oprócz sobót – malarstwo, szkło użytkowe i artystyczne, ceramika.

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25, czynna od wtorku do piątku w godz. 13–17. Ekspozycja prac członków Towarzystwa. Wystawa rysunku Magdaleny Przydalek pt. „Andersen – o tobie mówią bajki”.

Galeria ZPAP-PSU, ul. M. Skłodowskiej-Curie 13, czynna w dni powszednie w godz. 11–18. Wystawa tkaniny Bronisławy Młynik.

Galeria AK-ART, al. Piłsudskiego 10 (tel. 289-08) czynna od poniedziałku do piątku w godz. 10–18, w soboty w godz. 10–15 – malarstwo, grafika, biżuteria, szkło.

Galeria „Akcent”, ul. Sienkiewicza 14, czynna od poniedziałku do piątku w godz. 10–18, w soboty w godz. 11–15 – malarstwo, grafika, biżuteria, szkło, Wystawa malarstwa Wiesława Jurkowskiego.

## BIAŁOWIEŻA

Muzeum Przyrodniczo-Leśne, Park Pałacowy (122-75), czynne 9–15.30 oprócz poniedziałków i dni poświęconych.

## BIELSK PODLASKI

Ratusz, ul. Mickiewicza 56 (tel. 22-44), czynny w godz. 10–17 oprócz poniedziałków i dni poświęconych – wystawa czasowa: „W kręgu kultury Japonii”.

## CHOROSZCZ

Muzeum (tel. 270-51 w. 252), czynne w godz. 10–15 oprócz poniedziałków i dni poświęconych – ekspozycja wewnątrz pałacowych; rzemiosło artystyczne ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Białymstoku.

## SUPRAŚL

Pałac Opatów – refektarz i kaplica z XVI-wiecznymi freskami, czynna w godz. 9–16, oprócz poniedziałków i wtorków po wolnych sobotach.

## TYKOCIN

Muzeum w Tykocinie, ul. Koźca 2 (tel. 18-16-13 lub 18-16-26), wystawy: „Ekspozycja Sali Wielkiej dawnej synagogi”, „Uczta sederowa”, „Pamiętki po proźniarach farmacji”, „Gabinet Głogowski”, „Galeria malarstwa Zygmunta Bunjowskiego”, „Pokój rabina”. Wystawy czasowe: „Malarstwo Ninel Kamears-Kos”, „Światło w kulturze żydowskiej”. (J.B.)

## ŁOMŻA

Skansen Kurpiowski im. A. Chetnika w Nowogrodzie (tel. z Łomży 17-65-62) czynny w godz. 9–16, a w sobotę i niedziele godz. 10–17.

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Koło 1 (tel. 51-92, 29-37) otwarte od wtorku do piątku w godz. 8–16, w soboty i niedziele w godz. 9–16. Wystawy czasowe: „Kamienie ozdobne Polski” – ze zbiorów Muzeum im. PAN w Warszawie, „Grafika polska XIX wieku” – ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Toruniu oraz ekspozycja „Łomża na tle wydarzeń z okresu odzyskania niepodległości”, ilustrująca za pomocą oryginalnych dokumentów, fotografii, afiszy różne formy walki o narodową niezależność.

Gminny Ośrodek Kultury w Boguchłach Piankach (tel. 74 i 78), czynny codziennie w godz. 9–18: wystawa fotograficzna „Krzyże i kapliczki” oraz rzeźb i rysunków satyrycznych Janusza Kulczy z Zambrów.

Galeria pod Arkadami, Stary Rynek 1 (tel. 20-93), czynna w godz. 10–22, w soboty i niedziele godz. 13–23 – wystawa poplenerowa łomżyńskich plastyków Czarnia 93.

Muzeum Przyrodnicze w Drozdowie (tel. łomżyński 17-84-81), otwarte w godz. 9–16, w niedziele w godz. 12–16. W piątek, 12 bm. Towarzystwo Przyjaciół MP organizuje tu spotkanie okolicznościowe z okazji 75. rocznicy odzyskania nie-

podległości przez Polskę; prelekcje „My, Polacy” – o polskiej świadomości narodowej wygłosi ks. Jerzy Sikora, o wewnętrznych i zewnętrznych przesłankach odzyskania niepodległości – Tadeusz Lipiński, o zaangażowaniu rodziny Łomżańskich w sprawy odzyskania niepodległości Ojczyzny – Stanisław Chyl; w części artystycznej – koncert pianistów w wykonaniu Rafała Gzelli z Łodzi.

Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka w Ciechanowcu (tel. 328), ul. Pałacowa 3, czynne codziennie w godz. 9–16, w niedziele w godz. 9–18. Wystawa czasowa „Łosy i walka polskich lekarzy weterynarii podczas II wojny światowej”, zorganizowana wspólnie z Sekcją Historii Medycyny Weterynaryjnej PTNW, Krajową Izba Lekarsko-Weterynaryjna, SGGW i Wojewódzkim Zakładem Weterynarii w Łomży i Białymstoku oraz „Odzyskanie niepodległości – w prasie międzywojennej”.

Galeria Sztuki Współczesnej w Łomży, ul. Połowa 19, tel. 41-00, czynna od wtorku do piątku w godz. 10–18, w soboty i niedziele w godz. 12–16 – wystawa rysunku i malarstwa Doroty i Wacława Kuczmów w Bydgoszy.

Muzeum im. S. Wyszyńskiego w Żuzeli – udostępniane na zapotrzebowanie zwiedzających.

Klub Garnizonowy Jednostki Wojskowej w Łomży, al. Legionów 145: wystawa po ostatnim plenerze pn. „Jesień w Nowogrodzie”. (nom)

## SUWALKI

Biuro Wystaw Artystycznych, ul. Kościuski 45, czynne od 10 do 17. Wystawa szkła artystycznego. Jest ono pokłosiem XIII Ogólnopolskiego Pleneru Szkłarskiego Stronie '92. Wystawa ma charakter reprezentatywny, gromadzi 70 eksponatów, które mogli podziwiać już mieszkańcy Łomży. Swoje prace wystawiają m.in. Grzegorz Stanisławski i Kazimierz Pawlak – obaj z Wrocławia, Janusz Robaszewski ze Stroniasłaskiego oraz Marcin Lipiński z USA. Wystawa będzie można oglądać do 22 listopada. W galerii Wigierskiego Parku Narodowego w Krzymym czynna jest ekspozycja plakatu o tematyce przyrodniczej i ochronie środowiska.

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuski 81, czynne w piątek 8–16, w sobotę i niedzielę 10–17, zaprasza na wystawy: malarstwa i rysunku Bohdana Urbanowicza oraz rzeźby miniatury Jerzego Siemaszki. Obejrzyć można również ekspozycje pt. „Pradzieje ziem województwa suwalskiego”, „Alfred Wierusz-Kowalski życie i twórczość” oraz „Polskie malarstwo XIX i XX wieku”. Czynna jest także wystawa „Judaica”, wiele nigdzie dotąd nie prezentowanych eksponatów, wśród nich pamiątki, zdjęcia i oryginalne dokumenty – ocalała spuścizna po suwalskiej gminie żydowskiej.

Galeria fotografii „Pacamera”, WDK, ul. Kościuski 76. Wystawa prac Krzysztofa Hejke pt. „Twarze”. Potrwa do 20 listopada.

Galeria „Chłódna 20”, ul. Noniewicz 71 – wystawa malarstwa i rysunku Jana Świtki. Potrwa do 1 grudnia.

## OLECKO

W Galerii ODK czynna jest wystawa fotografii pt. „Ziemia Suwalska”. Główne jej wątki to zabytka kultura i pejzaże. Wystawę można zwiedzać w dni powszednie w godz. 8–19.

Sala kina „Mazur”, 12 listopada, godz. 11: film dla dzieci i młodzieży „Bogowie muszą być szaleni”, godz. 12: Baw się razem z nami – blok rozrywkowy dla dzieci, godz. 18: koncert rockowy.

## GIŻYCKO

Miejski Dom Kultury, wystawa prac dziecięcych pt. „Plac zabaw naszych marzeń”.

## PISZ

Miejski Dom Kultury. Wystawa dziecięcych prac plastycznych pt. „Pisz – moje miasto”.

Muzeum Ziemi Piskiej czynne: wtorek, sobota, niedziela od 9 do 15, środa, czwartek, piątek od 9 do 16. Stała ekspozycja muzealna „Fauna i flora Puszczy Piskiej”.

## AUGUSTÓW

Miejski Dom Kultury, ul. Zygmunta Augusta 9 zaprasza do obejrzenia wystawy fotograficznej pt. „Od ziemi do nieba”. W ekspozycji prace fotografików augustowskich: Dariusza Karpa i Tadeusza Michałowskiego, czynna od 8 do 20. Wystawa twórczości plastyków amatorów (8–20): malarstwo olejne, akwarela, grafika, gobeliny, rzeźba.

Muzeum Ziemi Augustowskiej, ul. Hoza 7 – ekspozycja etnograficzna (stroje ludowe, narzędzia rolnicze i rybackie, wyposażenie chat, warsztaty pracy), czynna 9–15.

Dział Historii Kanalu Augustowskiego, ul. 29 Listopada 5A – można obejrzeć ekspozycję po uprzednim zgłoszeniu pod numerem 27-54 (Muzeum Ziemi Augustowskiej).

## ELK

Miejski Dom Kultury, ul. Wojska Polskiego 47: wystawa ekslibrisów augustowskiego grafika Juliusza Batyry. Jej dominujące motywy to ptaki i ryby.

## WEGORZEWÓ

Muzeum Kultury Ludowej, ul. Portowa 1, czynne codziennie (poniedziałek – piątek w godz. 10–18, w soboty i dni świąteczne 10–15). Wystawa stała: „Kultura Suwalszczyzny i Mazur”. Wystawa czasowa: doroczna ekspozycja sztuki ludowej i rękodzieła. (m)

## POGOTOWIA

## ŁOMŻA

Pogotowie Energetyczne – 991; Pogotowie Gazowe – 992; Pogotowie Ciepłownicze – 993; Pogotowie Drogowe – 954; Pogotowie Telewizyjne – 959; Pogotowie Weterynaryjne – 46-47; Straż Miejska – 45-42; Informacja PKP – 34-41; Informacja PKS – 44-14; Taxi – 37-60; Ochrona Środowiska – 21-69; Telefon Zaufania – 988 (czynny w poniedziałki, środy i piątki w godz. 16.30–21.30); Informacja handlowo-usługowa – 987 (czynna 8–18); Informacja turystyczna – 22-19.

## SUWALKI

Pogotowie Energetyczne – 52-21; Pogotowie Gazowe – 57-23; Pogotowie Ciepłownicze – 49-13; Pogotowie Kanalizacyjne – 994; Pogotowie Drogowe – 954; Straż Miejska – 49-21; Informacja PKP – 27-63; Taxi – 25-30, 25-50, 42-40, Biuro Zleceń Telefonicznych – 917; Telefon Zaufania (codziennie oprócz sobót, niedziel i świąt w godz. 18-6) – 49-41; Policja Ekologiczna – 44-10 (w razie dużych szkadek); Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska – 44-10 (7–15), 78-01 (całą dobę).

## ELK

Pogotowie Energetyczne – 10-84-01; Pogotowie gazowe – 10-21-87; Informacja PKP – 10-26-30; Informacja PKS – 10-32-52; Taxi – 10-21-01; Straż Miejska – 986.

## STACJE BENZYNOWE

## BIAŁYSTOK

Czynna cała doba: ul. Tysiąclecia P. P. (przerwa 5.00–6.00); ul. Zwycięstwa (przy hotelu „Leśnym”, przerwa 6.00–7.00); ul. Kawalerskiej (przerwa 5.00–6.00); Dojłidy Fabryczne (Szosa do Zabłudowa, przerwa 6.00–7.00).

Poza tym: ul. Baranowicka (sobota 7.00–19.00, niedziela 10.00–16.00), ul. Dąbrowskiego (sobota 7.00–19.00, niedziela 8.00–14.00), ul. Zwycięstwa (obok „Polmozybytu”, sobota 9.00–13.00, niedziela nieczynna).

## W REGIONIE

Jeżewo Stare – czynna cała doba (przerwa 5.30–6.00); Hajnówka, ul. Sportowa (sobota 7.00–20.00, niedziela 8.00–13.00), Mońki, ul. Elcka 30 (sobota 7.00–18.00, niedziela 8.00–15.00).

## IMIENINY

Piątek – Renaty, Czibora, Witolda, Jozafata, Mateusza, Salomei

Sobota – Mikołaja, Krystyna, Stanisława, Benedykta

Niedziela – Rogera, Serafina, Wawrzynca, Emila, Walerego

## NOTOWANIA REGIONALNE USD

	20.150 / 20.350	20.150 / 20.350	20.350 / 20.550	20.400 / 20.500	20.300 / 20.500
białostockie	20.150 / 20.350	20.300 / 20.350	20.500 / 20.550	20.500 / 20.550	20.400 / 20.500
łomżyńskie	20.300 / 20.450	20.300 / 20.450	20.550 / 20.700	20.450 / 20.650	20.500 / 20.700
suwalskie	20.219 / 21.045	20.207 / 21.031	20.236 / 21.090	20.236 / 21.062	20.224 / 21.050
NBP					
data	czw. 4.11.93	pt. 5.11.93	pon. 8.11.93	wt. 9.11.93	śr. 10.11.93

kupno/sprzedaż

## W RAZIE WYPADKU

Pogotowie Ratunkowe – wszędzie – 999, poza Wysokiem Maz. – 99, Dąbrowa Biał. – 121-099, Mikołajkami – 16-337, Sokółka – 19-99.

Policja – wszędzie 997, poza Dąbrową Biał. – 121-007, Goldapia – 150-027, Mikołajkami – 16-307. Straż Pożarna – wszędzie – 998, poza Wysokiem Maz. – 98, Dąbrowa Biał. – 121-088, Mikołajkami – 16-351.

## BIAŁYSTOK

Pogotowie Energetyczne – 991; Pogotowie Gazowe – 992; Pogotowie Wod.-Kan. – 994; Pogotowie Drogowe – 981; Pogotowie Opiekunie – 325-688; Pogotowie Weterynaryjne – 511-542; Straż Miejska – 415-785; Zandarmeria wojskowa – 753-301; Informacja PKP – 910; Informacja PKS – 936; Informacja o usługach – 951; Telefon Zaufania – 988 (czynny codziennie w godz. 16–22); Komitet Obrony Praw Dziecka – 322-322 (czynny we wtorki i piątki w godz. 16–18); Taxi – 919; Zakupy na telefon – 214-02; Informacja o lekach – 752-437, 750-292, 752-474, 750-329; Zielony Telefon – 253-78, TonZ – 245-02, 512-670, „Droga” (pomoc dzieciom z rodzin niewydolnych wychowawczo) – 432-916 (czynny codziennie w godz. 8–10, 19–22); Okręgowa Inspekcja Pracy udziela bezpłatnych porad prawnych dotyczących prawa pracy – 211-46 (7.30–15).



# Cześć Dzieciaki!



Dziś znowu cztery zadania. Jeśli rozwiążecie przynajmniej trzy z nich, a prawidłowe rozwiązania z naklejonym na kopercie lub karcie pocztowej kuponikiem dostarczycie do redakcji GW (15-950 Białystok, ul. Surańska 1) w ciągu dwóch tygodni od ukazania się tego odcinka, weźmiecie udział w losowaniu TRZECH ZESTAWÓW KLOCKÓW „LEGO” I DWÓCH PIĘKNYCH KSIĄŻEK. Warto ruszyć głową...

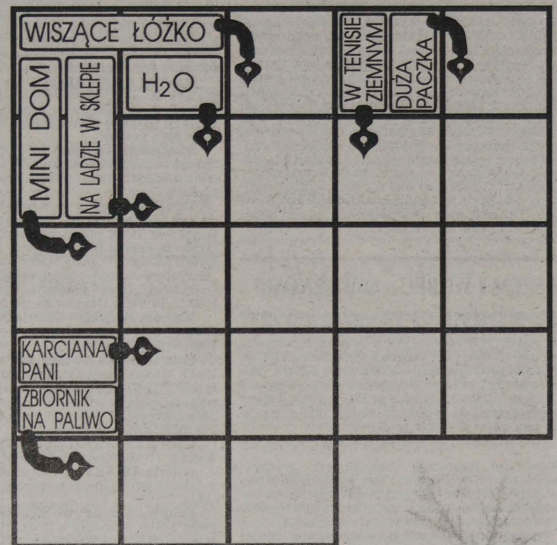
Zachęcam Was do wymyślania własnych zadań, najciekawsze na pewno pojawią się w naszym kąciku. Życzę powodzenia!

Nagrody za prawidłowo rozwiązane zadania z numeru 3 otrzymają: **DUŻY ZESTAW KLOCKÓW „LEGO”** - **RAFAŁ BOŁTRYK** z Białegostoku, dwa **MNIEJSZE ZESTAWY KLOCKÓW „LEGO”** - **GRZEŚ JAROSZEWICZ** z Giżycka i **MŁOSZ POPŁAWSKI** z Białegostoku, dwie **KSIĄŻKI** - **JOASIA PERKOWSKA** z Łap i **ŁUKASZ SEROKA** z Białegostoku.

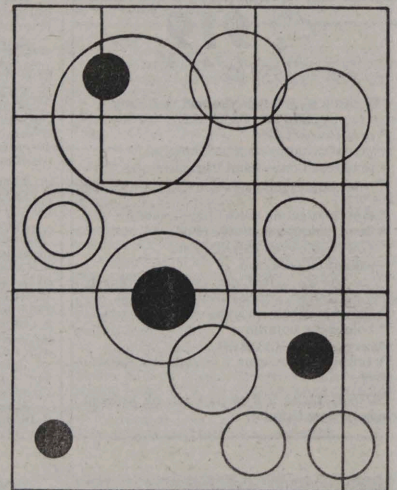
Gratuluję. Zamiejscowym nagrody wyślemy pocztą, białostoczan po odbiór zapraszamy do redakcji.

MAREK

## KRZYŻÓWKA panoramiczna



**COŚ DLA SPOSTRZEGAWCZYCH**  
Ile prostokątów i ile kół znajduje się na tym rysunku?

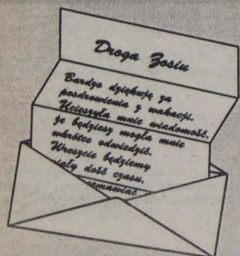
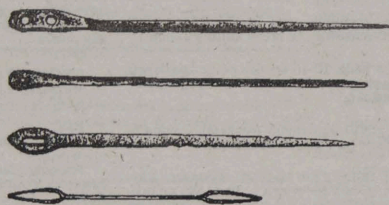


## TO I OWO...

IGŁA

IGŁY z kości i rogu używane były już 20 tysięcy lat temu. Kościane IGŁY z uszkiem znane były w epoce kamienia łupanego. Takie same IGŁY, tyle że z miedzi, wyrabiano w Egipcie przeszło 5 tysięcy lat temu. IGŁY stalowe, czyli takie, jakich używają wasze mamy wyrabiali najpierw Chińczycy. Do Europy IGŁY dotarły w średniowieczu. Zaczęto je produkować w Niemczech i Niderlandach.

W II tysiącleciu przed naszą erą przechowywano IGŁY w metalowych pudełkach. W wieku XIX weszły w modę małe, jedwabne poduszeczki, w które wbijano IGŁY i szpilki.

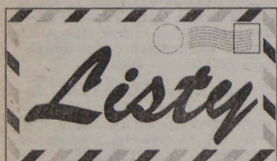


S



S

## REBUS

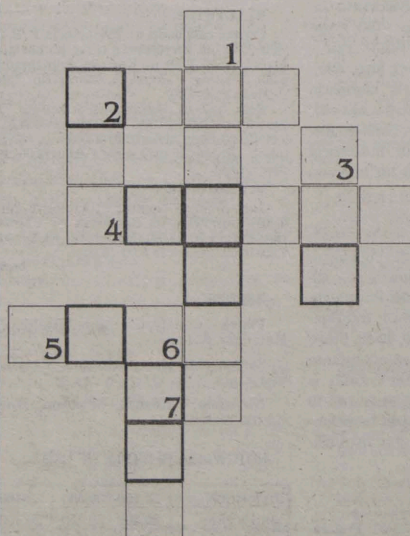


Serdecznie dziękuję za wszystkie pozdrowienia. Cieszy mnie, że spodobała się Wam rubryka „Współczesna dzieciom”. Cieszy też to, że przysyłacie dużo listów i kartek – wszystkie dokładnie przeglądam.

Tym razem szczególnie dziękuję za ciepły list od Magdy Marcinkiewicz. To miło, że spodobała Ci się otrzymana książka i że sprawiło Ci to niespodziankę. Życzę powodzenia w przyszłości.

Uwaga,  
idzie zima

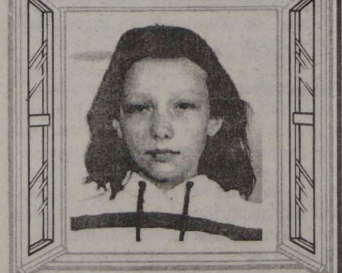
March



## Teraz ja...

Nazywam się Ania Kozłowska. Mieszkam w Sokółce przy ulicy Grodzieńskiej. Mam 13 lat. Bardzo lubię zwierzęta. Kiedyś miałam dwa chomiki i świnkę morską, teraz mam psa.

Proponuję wam krzyżówkę z hasłem. Kiedy już wpiszecie do niej wszystkie rozwiązania, z liter w oznaczonych kratkach ułożcie hasło – nazwę miesiąca – ono będzie rozwiązaniem całego zadania.



**POZIOMO:** 2. Rodzaj klocków. 4. Do spinania włosów. 5. Jest nim wróbel, orzeł, kogut. 7. Pierwsza nuta.

**PIONOWO:** 1. Można upiec w nim kartofle. 2. Sprytnie zwierzę. 3. Narząd wzroku. 6. Mąż biblijnej Ewy.



**OKAZJA — PROMOCYJNA SPRZEDAŻ**

od 11 października do 15 grudnia 1993 r.

**BLACH DACHÓWKOWYCH  
FIŃSKIEJ FIRMY RANNILA**

- powlekane akrylem
- powlekane poliestrem

w dużym wyborze wymiarów

+ wszelkie akcesoria do montażu

**DACHÓWEK BITUMICZNYCH**

- czerwona
- piaskowo-beżowa

**POKRYĆ DACHOWYCH — PANELE HUTY FLORIAN****Do wylosowania — atrakcyjne bony premiowe**

- przy zakupie pow. 50 mln zł — opusty cenowe od 2%-10%
- możliwość transportu pod wskazany adres (powyżej 70 mln zł — bezpłatny)

— Centrum Pokryć Dachowych i Elewacyjnych, Olsztyn,

**ZAPRASZA  
INSTAL-BUD OLSZTYN SA**

ul. Żelazna 6 tel. 33-36-39

— Biuro Handlowe, Olsztyn, ul. Kościuszki 13, tel. 33-35-62, tel./fax 33-70-55

— Punkt Sprzedaży, Biskupiec, ul. Kościuszki 12, tel. 20-48

**Oferta handlowa firmy obejmuje również:**

- rynnę i rury spustowe (miedź, cynk, aluminium powlekane)
- elewacje ściennie — SIDING
- nowoczesne materiały instalacji wod.-kan. (polietylen, złączniki PLASSIM)
- narzędzia firmy ROLLER
- wyroby hutnicze — pełna oferta

**oraz inne atrakcyjne towary****ZAPRASZA  
INSTAL-BUD OLSZTYN SA**

k 232-1

**FARMBEST****EXPORT - IMPORT SPÓŁKA Z O.O.**

17-100 Bielsk Podlaski, ul. Piłsudskiego 41

tel/fax 24-93 tel. 24-93

oferuje

- sól potasowa pylistą luzem (odbiór stacja przeładunkowa Planta) — 1.400.000/t
- superfosfat pylisty pojedynczy workowany — 1.300.000/t
- superfosfat granulowany pojedynczy workowany — 1.700.000/t
- fosmag granulowany workowany — 1.650.000/t
- papa izolacyjna — 4000 zł/m<sup>2</sup>
- cegła klinkierowa — 7500 zł/szt.
- szkło okienne 3mm — 15.000 — 30.000 zł/m<sup>2</sup>
- eternit 175x113 — 28.000 zł/szt.

PRZY NAWOZACH FOSFOROWYCH DLA ODBIORCÓW  
HURTOWYCH DODATKOWY UPUST

g 1915

**... I MASZ  
SAMOCHÓD !****NA RATY BEZ OPROCENTOWANIA**System autoryzowany przez  
Generalnego Importera Skody  
„LATOWSKI - SZPAK”**Fiat 126p POLONEZ ŠKODA**

Białystok - PZM ul. Zwycięstwa 52 tel. 512 496  
 Siemiatycze - PZM ul. Kościuszki 10 tel. 55 28 34  
 Elk - PZM ul. Słowackiego 11 tel. 103 103  
 Suwałki - PZM ul. Utrata 2b tel. 62 668  
 Hajnówka - PZM ul. Armii Krajowej 14 tel. 23 04

k 403-0

**POLONEZY CARO  
ZA GOTÓWKĘ,  
NA RATY****MARIMPEX**

—tel. 753-187

Białystok,  
ul. I Armii Wojska  
Polskiego 9

g1715



Tel. 611-810

**WĘGIEL  
KOKS****NISKIE CENY**Białystok - Starosielce  
ul. Klepacka  
tel. 615-878 wew. 140

G 1807

**HISZPAŃSKA  
GLAZURA  
TERAKOTA**

Białystok, ul. Rzemieślnicza 67

g 1041-0

**Uwaga fryzjerzy !**

Nowo otwarty sklep  
z art. fryzjerskimi, akcesoriami,  
sprzętem i kosmetykami.  
Zaprasza.  
Giżycko, ul. Mickiewicza 39B  
Sprzedaż w hurcie i detalu.

G 1816-1

**SKŁAD OPAŁU „BARBÓRKA”  
18-400 Łomża**ul. Sikorskiego 166a (plac PKP)  
tel. 160-676  
dom. 54-88 (po 17.00)**oferuje:**

WĘGIEL W RÓŻNYCH ASORTYMENTACH  
I MIAŁ  
— po atrakcyjnych cenach! —  
Posiadamy własny transport (po kosztach  
własnych)

g 2009

• Klucze płaskie • oczkowe  
• miotki • szczypce • wkrętaki  
• oskardy oraz inne narzędzia  
ręczne produkowane przez  
FABRYKĘ NARZĘDZI

**KUźNIA SA****W SUŁKOWICACH**oferuje do sprzedaży hurtowej  
w cenach producenta: DE-  
MART s.c. ŁOMŻA, ul. Sikor-  
skiego 219A, tel./fax 160-041.Prowadzimy również sprzedaż  
hurtową i detaliczną:

• narzędzi spawalniczych  
• stolarskich • elektronarzędzi  
CELMA • okuć stolarskich i bu-  
dowlanych • piece c.o.

g 2038

**Zadłużone  
spółki z o.o.**  
(powyżej 2 miliardów zł)

**pomoc****KANCELARIA  
PRAWNICZA "IUS"**Białystok,  
ul. Sienkiewicza 69 p. 301  
tel. 752-365

k 352

**OŚRODEK SZKOLENIA  
KIEROWCÓW**Białystok, ul. Sobieskiego 3  
tel. 328-944, 328-680.

G 01363

**CITROEN CITROEN****Zapisy na kontyngent bezcłowy rozpoczęte!**Samochody osobowe: CITROEN AX, BX, ZX,  
XM, XANTIA

Samochody dostawcze: CITROEN C25, C15

**Zapraszamy**POLMOZBYT, ZUH nr 3  
Białystok  
Al. 1000-lecia PP 8  
tel. 754-550, 754244.

K 311

**Zambrowska Spółdzielnia Mieszkaniowa w Zambrowie****ogłasza przetarg**na sprzedaż własnościowego prawa do mieszkania nr 14 w budynku,  
Al. Wojska Polskiego 41B, pow. użytkowa 27,90 m kw., piętro IV.  
Cena wywoławcza 83,7 mln zł.Wymagane wadium 5 mln zł. Przetarg odbędzie się 22.11.1993r. o godz.  
10.00 w świetlicy Spółdzielni przy ul. Kard. St. Wyszyńskiego 3A w  
Zambrowie.Wadium można wpłacić w kasie Spółdzielni do chwili rozpoczęcia przetar-  
gu. Informacje o przetargu udzielane będą codziennie w biurze Spół-  
dzielni przy ul. Kard. St. Wyszyńskiego 3A, tel. 32-59 w Zambrowie.  
Szczegółowe zasady przetargu zostaną określone w Regulaminie.

Zastrzega się możliwość unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 346

**POLONEZ CARO  
TRUCK  
NYSA PRZEDŁUŻANE TRUCKI  
PEŁNA GAMA MODELI**• leasing i raty • 1,8% mies.  
**BEZ ŻYRANTÓW****Spectrum**Białystok,  
ul. Zwycięstwa 26  
tel. 511-297  
ul. Wierzbowa 6  
tel. 512-556

K 349-0

**Przedsiębiorstwo Transportowo-Sprzętowe Budownictwa  
„Transbud-Łomża” w Łomży****ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż:**

1. Kamaz 5410 ciągnik siodłowy — 42 mln zł
2. Jelcz 317 ciągnik siodłowy — 30 mln zł
3. Jelcz 417 ciągnik siodłowy — 75 mln zł
4. Jelcz DS 101 K dźwig — 110 mln zł

Przetarg odbędzie się w dniu 30.11.1993 roku, o godz. 11.00 w świetlicy  
Przedsiębiorstwa, ul. Gwardii Ludowej 13.Wadium w wysokości 10% należy wpłacić w kasie Przedsiębiorstwa do  
godz. 11.00 w dniu przetargu.

Środki transportowe można oglądać w dni robocze.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

g 2007

Białostockie Przedsiębiorstwo Spedycji Krajowej  
w Białymstoku ul. Zwycięstwa 1/2  
oferuje do wynajęcia dwa piętra w biurcu  
520 m kw.

Możliwość prowadzenia noclegowni  
lub drobnej wytwórczości. Fax nr 510-415.  
Telefon nr 513-579.

G 204-1

**nieruchomości**Spółka „COM-PRI” — po wybu-  
dowaniu i sprzedaży 20 segmentów  
prowadzi nabór chętnych na nastę-pne „szeregówki” na Osiedlu Pół-  
noc IV w Suwałkach. Możliwość  
wyboru trzech typów mieszkań, w  
tym z usługami w parterze. Zakres  
robót do uzgodnienia. Cena — od  
550 mln zł. Wiadomość: Suwałki,  
ul. Utrata 2A, tel. 54-68.

Sg 34-00

**Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń**



## sprzedam



COMODORE 64, 750-456 G 02087

SPRZEDAM piec c.o. pleszewskie 20 m sześć. Tel. Giszko, 39-83. G 01488

AMERYKAŃSKIE filtry wodne i ODZELAZIACZE. Suwałki, 27-50. G 01533

OKAZJA - wykończoną oraz wyposażoną willę z budynkiem gospodarczym, warsztatem o powierzchni 300 m kw. w całości lub 2 częściach, tel. 185-899. G 01626

WYPRZEDAŻ z poseszowaną obniżką cen: płytek lastriko, mozaiki marmurowej. Łomża, Łukasieńskiego 52, tel. 160-010. G 01628

SPRZEDAM: ciągnik 912, Żuka, Brulin 9, gm. Śniadowo. G 01633

SPRZEDAM kapustę. Łomża, 160-792. G 01654

OVERLOCKI, MASZYNY SZWALNICZE, DZIEWIARSKIE, HAFCIARSKIE niemieckiej firmy PFAFF - Białystok, Broniewskiego 4, 521-725 /pawilon handlowy/. G 01689

SÓL potasowa pylistą 60% cena 1.400 tys. tona z dostawą do klienta. Suwałki, tel. 61-088. G 01725

PRASE wysokiego zgniotu, ładownicę "Cyklop", lub zamienie na osobowy. Dziadowice, tel. 174. G 01743

ANTYK, Bracka 7. G 01760

SPRZEDAM Bizon Super, 7-letni. Chodnicki Adam, Kumelsk, gm. Kolno, woj. łomżyńskie. G 01761

DOM suchy w belach 80, Dudki, tel. 157. G 01775

WIERTARKE typ WS15, nowa, 15-32-11. G 01781

KOMBAJN REKORD (1990), Ursus C330, rozrząsacz obornika dwuosowy. Łozowo 82, p-ta Różanostok. G 01784

SPRZEDAM stół bilardowy 9-stopowy. Kolno, tel. 29-39. G 01786

NASIONA gorczycy i makę gorczyczną - sprzedamy, tel. 188-157, w godz. 7-15. G 01792

DOM parterowy, Łapy, Wąska 2. G 01800

SPRZEDAM ciągnik Ursus C360 rok 1992 oraz Polonez Caro 1992. P 00665

NOWY piec c.o. 120 cm sześć. - tano, Augustów, tel. 46-774. P 00666

SPRZEDAM grubościówkę trójsłonną, rok produkcji 1992. Wiadomość: Giszko, 58-12. G 01815

MERCEDESA 280SE (listopad 1984), dużo extra, tel. Drygala 50. G 01840

Prasę Z-224, ciągnik 902, rozsiwacz nawozów, parkiet. Rajmund Ostrowski, Osowy Grąd, k. Augustowa. G 01841

POLONEZA 1500 (1979), Pomorska 44. G 01847

FIATA 126p, poloneza (1993), Drohiczyń 343. G 01848

KOMBAJN Super Bizon, Zetor 7245, Wiśniewski Stanisław, Boćwinka k/Giszko, tel. Boćwinka 16. P 00668

KOMBAJN "BOLKO" na gwarancji oraz rozrząsacz dwuosowy. Władysław Szepletowski, Piecki, 18-210 Szepletowo. P 00670

TARCICE, BOAZERIE, deski podłogowe, szalówkę, drzwi, okna, wrota garażowe - Producent "DOMEX", ul. Szosa Baranowicka, tel. 413-701 (9-17). G 01880

PODRĘCZNIKI po atrakcyjnych cenach, Zwierzyniecka 15/129. G 01883

SPRZEDAŻ kolorowych blach szwedzkich, rynien PLASTMO, śrub, gwoździ. Tel. 76-23-23, ul. Przylutna 18. G 01886

IBM386DX25, 217-53. G 01906

PŁYTKI bukowe "Hajnowka", 15-43. Sokółka. G 01919

GARAŻ Os. Piaski, 267-55. G 01921

ŚCIENNE pustaki wiórobetonowe, wysoka jakość, najniższe ceny, Nowodworce, 761-370. G 01922

URSUS 912 lub zamienie na mniejszy, 436-798. G 01924

SPRZEDAM budynek administracyjny - produkcyjny o pow. 800 m kw. wraz z placem 2500 m kw. Tel. 410-193 (8-14). G 01933

STOLARKE suchą 50, 75, tel. 515-138. G 01941

DZIAŁKE z budynkami pod działalność. Waga 20 t C-362 (1984). Silnik na gwarancji Star-200 składak (1988) - w rozliczeniu ciągnik z napędem. Mieszkanie w bloku. Tel. Zambrów 4837. K 00340

CIĄGNIK C-4011. Działkę warzywną 300 m kw., ELK, Lwowska 9. P 00674

SPRZEDAM przyczepę D-83 10L, Goldap, 151-708. P 00675

SPRZEDAM autobusy: Autosan H9-35 (1986) - 50 mln. (1981) - 37 mln. Goldap, 15-08-73. P 00676

KOMBAJN Bizon Z-056 (1986), Skarżyński, Wdziekoń Nr 18, 18-300 Zambrów. P 00677

SPRZEDAM C-360 z kabiną (36.000.000). Duchny 7, gm. Rutki (łomżyńskie). G 01962

ZACHODNIE używane komplety wypożyczkowe, 762-643. G 01967

BIZON (1989), Fiat 126p (1987), Sokółka, Kryńska 70. G 01975

C-360. Stefan Tyszkowski - Wdziekoń I 22, gm. Zambrów. G 01984

C-360-3P, C-360, prasa Z-224, przyczepa zbierająca T-075. Boćki, Polna 7. G 01991

SPRZEDAM kombajn zbożowy CLASS Senator. Kalinowski Antoni - Falki 10, gm. Rutki, woj. łomżyńskie. G 01998

TANIO sprzedam: organy "Estrada" 207 AR, wzmacniacz "Eltron" 100 V z kolumnami. Stan bardzo dobry. Tel. 168-571 Łomża. G 02004

JESIONA i Zastawę, Skrybice 25. G 02017

NOWY garaż, 436-806 po 16. G 02018

CIĄGNIK C-330, 196-040. G 02020

DAB sezonowany, 51-25-32. G 02021

CIĄGNIK C-360, stan dobry. Janusz Dąbrowski, Gosie Małe, 18-315 Kolaki. G 02029

MŁOCARNIE "KUNE", snopowiązałkę, Toczyłowo, gm. Grajewo. Zawistowski Tadeusz. G 02032

CIĄGNIK C-355, Stypulki Borki 1, 18-218 Sokoly. G 02033

ZETOR 5211, rozrząsacz obornika dwuosowy 5-letni, Mościński Lucjan, Wojny Krupy, gm. Szepletowo. G 02034

CARO 93, Augustów, tel. 22-59. K 00348

ZNACZNIE taniej nową frezarkę dolno-wrzecionową, Elk, 10-52-43. P 00678

KOMBAJN Bizon Z056 Super sprzedam. Henryk Konopko, Cicha Wólka, 19-414 Sokółki - suwalskie. G 02045

DWIE przyczepy 6 ton sprzedam. Suwałki, tel. 76-07. G 02048

MŁOCARNIE, S-320, piec c.o., 19-27-27. G 02059

STARA 28, silniki SW-400 i mercedesa 220, zbiornik 4500 tys. litrów, telewizor kolorowy, wytwornice acetylenową, 632-873. G 02068

UŻYWANE maszyny rolnicze, Białystok, tel. 751-514. G 02073

NAMIOTOWE STRAGANY HANDLOWE - 1.480.000, zniżki hurtowe, sprzedaż wysyłkowa, Kalisz, Graniczna 37, tel./fax 366-21. Sg 4792-0

usługi



TELENAPRAWA, 331-780, TURCZEWSKI. G 01566

TELENAPRAWA - solidnie, tanio, 511-802. G 02081

ŻALUZJE ekspresowo, poziome, pionowe - solidnie, tanio. Łomża, 21-00. G 01327

ŻALUZJE, 51-58-51. G 01997

KOMINKI, 321-745. G 01702

ŚCIANKI działowe z suchego tynku, stropy podwieszone. Projekty i kosztorysy budowlane. Tel. 52-18-74. G 01935

UKŁADANIE, CYKLINOWANIE, tel. 16-25-84. G 02061

AUTOALARMY - zakład autoryzowany - inż. Sosnowski - Gedymina 21. G 01582

ALARMY, autoalarmy, znakovanie. "KOMBIT", 436-095. G 01970

ŻWIR, 514-316. G 01617

DRZWI harmonijkowe, tapicerka, żaluzje, uszczelnianie okien, 51-21-51. G 01683

PIECZĄTKI "RB" - zamawiasz do 11.00 - odbierasz 16.00. Mikiewicz 44A. G 01556

DEZYNSEKCJA, 750-188. G 01690

ŻWIR, 320-408. G 01733

OBREBIANIE, sprzedaż wykładzin "LAMA" Suwałki, Kościuszki 110, tel. 25-34, Grajewo, Wojska Polskiego 53. G 00819

AUTOMATYCZNE pralki naprawa, 755-613. G 01518

LODÓWKI, zamrażarki, pralki automatyczne - naprawy domowe, 61-07-41. G 01608

AUTOMATYCZNE pralki - naprawa, 522-740. G 01866

ŻWIR, czarnoziem, 762-381. G 01940

ARCHITEKCI, 271-68. G 01995

CZYSZCZENIE i renowacja kózuchów, odzieży skórzanej. Elk, ul. Armii Krajowej 42, Suwałki, ul. 1 Maja 27C. G 02040

PIECE c.o. ekonomiczne, górnodolnego spalania - tano, 632-873. G 02066

DRZWI antywłamaniowe, pokojowe, sprzedaż - montaż. Augustów, 21-16. G 187-0



NIERUCHOMOŚCI na Mazurach sprzedaje Agencja PRO-FILE, Pisz tel./fax 329-62. K 00262

SPRZEDAM szeregówkę. Zambrów, Papieża 30/24. G 01645

SPRZEDAM dom w stanie surowym /Wygoda/. Białystok, 512-022 po 17. G 01746

DOM w szeregówce /3 mieszkania/ - stan surowy zamknięty. Tel. Łomża, 168-752. G 01785

SPRZEDAM dom w stanie surowym wolno stojący Osiedle Jarosławka, 196-039. G 01811

SPRZEDAM dwa domy, garaż z dużym pomieszczeniem, działkę 0,60 ha w Nowej Wsi Elckiej. Ciągnik C-360. Skomack Wielki. P 00672

SPRZEDAM dom z zabudowaniami gospodarczymi w Szczuczynie. Tel. 66-45 Łomża. G 01910

DOM energooszczędny w Wasilkowie technologii kanadyjskiej, powierzchnia mieszkalna 86 m kw., solidnie wykończony pod klucz z ulgą podatkową. "BUDOMEK", Wasilków, ul. Jarosławka 16a, tel. 618-940, 185-126. G 01954

SPRZEDAM dom murowany z placem - Bielsk Podlaski, Żeromskiego 12. G 01978

SPRZEDAM skrajną szeregówkę na Pociemowie - stan surowy. Łomża, tel. 168-606 po godz. 13. G 01981

SPRZEDAM dom wolno stojący Łomża, ul. Kierzkowa 59. G 01982

SPRZEDAM dom mieszkalno-warsztatowy o powierzchni 300 metrów w Zambrówie, tel. 26-59. G 01983

SPRZEDAM dom piętrowy /3 aryl. Łomża, Szosa Zambrowska 22. G 01985

SPRZEDAM gospodarstwo 7 ha - budynek mieszkalny piętrowy z wygodami, budynek gospodarczy, garaż. Możliwość sprzedaży częściowej - Koziki, 6 km od Łomży. Wiadomość: Łomża, Wojska Polskiego 105A, tel. 160-864. G 01986

SPRZEDAM M-5, 90 m kw. z telefonem + garaż, Olecko, 343-18. G 01994

DOM sprzedam. Sejny, ul. Wojska Polskiego 42. G 02015

DOM 57 m kw., budynek gospodarczy, 27 arów ziemi sprzedam. Kazimierz Klimowicz, Babki, 19-506 Pogorzel, suwalskie. G 02046

SPRZEDAM dom w Sokółce, ul. Białostocka 18, tel. Siemiaty-cze, 55-45-18. K 00351

SPRZEDAM dom /w rozliczeniu może być mieszkanie/. Podgórze 47 po 15.00. G 02057

SZEREGÓWKĘ lub mały dom kupię, tel. 520-959. G 02060

TANIO sprzedam dużą nieruchomości w okolicach Poznania z budynkiem mieszkalnym i warsztatowym. Tel. Września, 36-30-24. K 00236

SPRZEDAM działki budowlane w Bielsku Podlaskim przy ul. Chmielnej. Wiadomość: Bielsk Podlaski, ul. Ogrodowa 11. G 01727

DZIAŁKĘ 1,5 ha z budynkiem nad Narwią koło Łomży sprzedam. Tel. 36-73 po 17. G 01768

KUPIĘ działkę rekreacyjną na Mazurach /dostęp do jeziora/. Litwicki, tel. Prostki 65. G 01770

DZIAŁKĘ budowlaną uzbrojoną sprzedam. Suwałki, Bucza 123. G 01822

SPRZEDAM działkę budowlaną (rzeka, las), k/Białegostoku, 19-25-14 (wieczorem). G 01830

SPRZEDAM działkę 1300 m kw. - centrum Grajewo, tel. 29-12. G 01853

DZIAŁKĘ nad jeziorem budowlaną z dostępem - sprzedam. Grajewo, 31-29. P 00673

SPRZEDAM działki budowlane na Osiedlu "POCIEJEWO": 700 m kw. pod dom wolno stojący, 250 m kw. pod szeregówkę środkową i 350 m kw. pod szeregówkę skrajną. Łomża, 168-716. G 02005

DZIAŁKĘ z budynkiem gospodarczym Zielona Góra 1 sprzedam. Suwałki, Kowalskiego 5/73. G 02011

ZABUDOWANIA murowane z cegły z działką 0,30 ha sprzedam. Henryk Kuchta, Jezioro Małe, 19-507 Grabowo, suwalskie. G 02014

ATRAKCYJNA działka 3000 m zamienie na samochód, 632-177. G 02062

stancje



LETNIA kuchnia, Starosielce 40 (Bazantarnia). G 01946

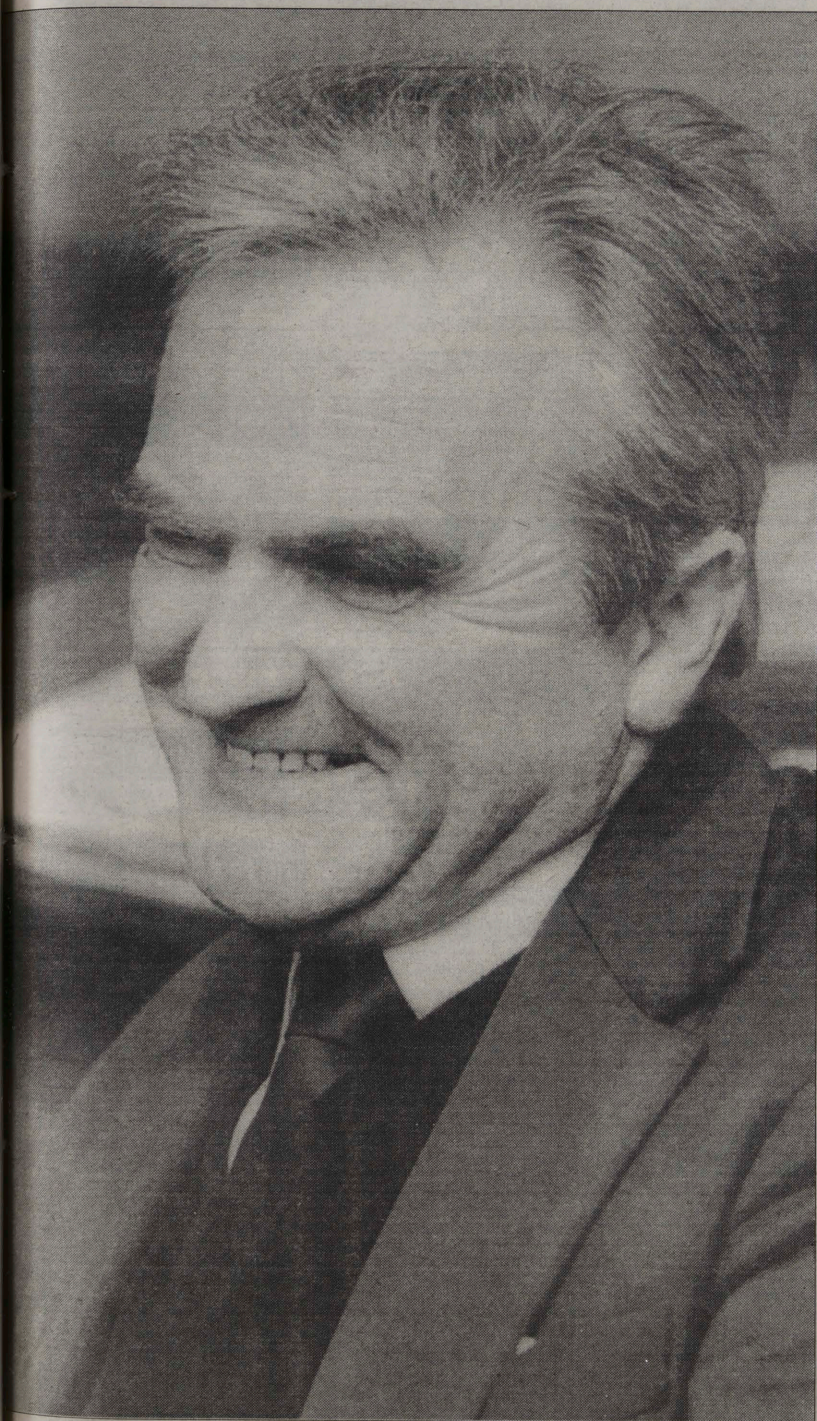
324-226. G 01955

TANIO pokój z telefonem paniem, 752-492 po 18. G 01992

CENTRUM, 24-936. G 02037



# ODNIA ŻYJE!



Fot. Z. LENKIEWICZ

...e są u siebie, jak i Polacy w  
...e są na swoim. Niekiedy  
...o to komuś zrozumieć, bo je-  
...mówi się innym językiem w  
...wie polskim, wyznaje inną  
...ię niż większość, to niemal  
...chowym zachowaniem jest  
...nie go za obcego. A on nie

jest obcy. Białorusin, którego pra-  
dziadkowie mieszkali w Białostoc-  
kiem od wieków, jest bardziej na  
swojej ziemi niż ja, przyjezdny z  
Krakowa. Musimy uznać, że oby-  
watele państwa polskiego wszę-  
dzie w jego granicach są na swo-  
im.

— Centra gospodarcze,  
powstałe na przełomie stu-  
lecia, uwarunkowały w du-  
żej mierze dzisiejszą mapę  
konjunktury w Polsce.  
Kresy pozostały na uboczu,  
ale mogą mieć swoją szan-  
sę, gdy przyjdzie prosperi-

ty na świeże powietrze.  
Dzisiaj obserwuje się po-  
wolny upadek obszarów  
dawnej konjunktury go-  
spodarczej. Miernikiem  
bogactwa nie są już kopal-  
nie, fabryki, zwarte kom-  
pleksy przemysłowe. Ist-  
nieje pilna potrzeba prze-  
budowy gospodarki. Czy w  
tej sytuacji ta tak zwana  
ściana wschodnia nie bę-  
dzie miała szansy, bo tutaj  
niczego nie trzeba będzie  
burzyć, ale właśnie zaczy-  
nać?

— Masz rację, oczywiście, że  
tak. Ale władze powinny zadbać o  
warunki, które by temu sprzyjały.  
Ludzi z inicjatywą otacza nas wie-  
lu. Chodzi jednak o to, by nie na-  
potykali oni na niezliczone barie-  
ry, które w końcu zniechęcą do  
działania. Nie jestem przekonany,  
że ci, którzy rzucili hasło „Zielo-  
nych Pluc Polski”, powinni wal-  
czyć o zachowanie wszędzie pier-  
wotnego stanu środowiska, gdyż  
nie musi to być najlepsze hasło  
dla tego regionu. Bo staniemy się  
skansenem. A chodzi o to, aby no-  
woczesność została umiejętnie  
wtopiona w pierwotny krajobraz.  
Oczywiście, możemy nurzać się w  
starociach, ale chyba już minął  
czas na kultywowanie wyłącznie  
tradycyjnego życia, właściwego  
mieszkańcom drewnianych do-  
mków.

— A jednak mówi się  
dzisiaj, że ta nieszczęsna  
ściana wschodnia umiera.  
Czy to prawda? Mamy gra-  
nice z Litwą, Białorusią,  
Ukrainą i fragment z Ro-  
sją. Czy to coś może zmie-  
nić?

— To jest ogromna perspekty-  
wa i szansa, ale pod warunkiem,  
że za tymi granicami nastąpią  
istotne zmiany gospodarcze,  
ustrojowe, polityczne. Musi po-  
wstać także poczucie bezpieczeń-  
stwa. A co do śmierci ściany  
wschodniej? Ta ziemia żyje. Wol-  
niej, ale żyje. Jeśli ktoś przywykł  
do oglądania pedzających antylop i  
nagle zobaczy leniwca, zaczyna za-  
stanawiać się, czy nie ma do czy-  
nienia z chorym zwierzęciem. My  
tu żyjemy swoim własnym ryt-  
mem, nie jesteśmy chorzy, nie  
umieramy.

— Na Litwie, na Biało-  
rusi powstają różne orga-  
nizacje polskie. Nawet  
partie. W Polsce mamy  
także Białoruskie Zjedno-  
czenie Demokratyczne i  
wiele innych organizacji.  
Jaka jest proveniencja  
tych ruchów?

— Chcę połączyć ludzi podo-  
bnie myślących, działających w

podobnym celu, stworzenie repre-  
zentacji narodowej, powiedzenia  
o swoich problemach mocniej-  
szym głosem. Jest to tendencja ab-  
solutnie naturalna. Niektórzy do-  
strzegają w tej działalności nie-  
bezpieczeństwo separatyzmów,  
podziałów, ale ja tego nie dostrze-  
gam. Przeciwnie. Wydaje mi się,  
że jeśli określone stanowisko  
mniejszości narodowych zostanie  
wyrażone w sposób precyzyjny i  
będzie mogło spotkać się z racjo-  
nalną odpowiedzią drugiej strony,  
to wtedy krótsza jest droga do po-  
rozumienia. Dlatego też bardzo  
sobie cenię powstawanie polskich  
związków narodowych za granicą  
oraz powstawanie tego typu orga-  
nizacji, jak Białoruskie Zjedno-  
czenie Demokratyczne, Bractwo  
Prawosławne czy Związek Ukraiń-  
ców w Polsce. Ale jest to tenden-  
cja, która nie zawsze jest docenia-  
na przez samych Białorusinów czy  
Ukraińców. Liczebność tych  
związków czy partii jest nikła w  
porównaniu z liczebnością mniej-  
szości. Problematyczna jest także  
ich popularność, o czym świadczą  
ostatnie wybory. Organizowanie  
się mniejszości jest bardzo ważne  
nie tylko ze względu na propo-  
zycje gospodarcze, ale też z powodu  
troski o własny język. Zaczyna fun-  
kcjonować białoruska literatura.  
Żadna organizacja białoruska nie  
ma w swoim programie hasel typu  
rewindykacyjnego. To jest ten mo-  
del idealny. Nieco inaczej jest ze  
Związkiem Ukraińców w Polsce.  
Chodzi mi o chęć tworzenia — wi-  
dzi się to także na samej Ukrainie  
— historii na nowo, pisanie histo-  
rii na nowo. Niektóre tego typu  
poczynania budzą sprzeciw histo-  
ryków, poczynając od takich dro-  
biazgów, jak tak zwane okragłe ro-  
cznice. Tysiącpięćsetlecie Kijowa,  
pięćsetlecie Kozaczyzny, rocznica  
bitwy pod Chocimiem, w opisie  
której nie zauważa się ani polskie-  
go dowództwa, ani Polaków w ogó-  
le, czy też specyficzne postrzega-  
nie II wojny światowej. Jednym  
słowem, było dokładnie tak jak  
było, tylko zupełnie odwrotnie.  
Mówi się na przykład o organizo-  
waniu przez Ukraińców samoob-  
rony przed polskimi granatowy-  
mi policjantami. Rozumiem to  
jako rodzaj naturalnej reakcji.  
Zarówno Białorusini, jak i Ukra-  
ińcy zostali przez system sowie-  
cki pozbawieni historii. Nie wol-  
no im było chlubić się własną  
przeszłością. Ale skoro mówi się  
o konieczności polskiej ekspiacji  
za akcję „Wisła”, nie mówiąc  
jednocześnie o ekspiacji za wie-  
le akcji UPA, jest to dla mnie  
zbyt jednoznaczne widzenie  
dział. Prawem polityków jest  
traktowanie historii jak dzie-  
wczyny lekkich obyczajów. Histo-  
rycy powinni traktować ją jak  
dame.



**hurt****OKAZJA!**

POSEZONOWA OBIŹKA CEN ROWERÓW  
Hurtownia "OLIMPIK" ZAPRASZA  
w godz. 8.00 - 18.00, soboty: 8.00 - 14.00  
ul. Wasilkowska 89, tel. 750-768  
Os. Wygoda, dojazd linia 3,9,27.  
Sprzedaż hurtowa i detaliczna.  
G 1722-1

**WĘGIEL - miał**  
**sprzedaż - zamówienia**  
NISKIE CENY I TRANSPORT  
**P.H.U. "TAJAN"**  
tel. 196-182  
Skład Juchnowiec

**ŻALUZJE** produkcja Góldap, tel. 15-04-33.  
K 00141

**WODOMIERZE**, termostaty, liczniki ciepła, pompy c.o. "MARK-BUD", Białystok, ul. Młynowa 21, tel. 220-07, 266-31, godz. 8-16 - soboty tylko pracujące.  
G 01262

**NAJTAŃSZE WYROBY SZKLANE** gospodarstwa domowego z Hut: Jaworzno, Zabkowice, Krosno, Piotrków Trybunalski, Łomża, Łukasńskiego 52, tel. 160-010.  
G 01621

**HURTOWNIA** odzieży, czynna 8-17, Asnyka 5, tel. 514-509.  
G 01687

**IMPORT Z CHIN:** rękawiczki damskie, męskie, obrusy foliowe, kaptcie -frotki. Łomża, tel. 62-09, Białystok: 750-591, 754-534.  
G 01825

**HURTOWNIA** ryb, Białystok, ul. Choroszeńska 31, tel. 511-272 w. 249, czynna od 15.11.93r. (7-17).  
G 02054

**lokale**

**DO wynajęcia:** Zakład Blacharstwo-Lakiernictwo Samochodowe, częściowo urządzony w Grajewie, ul. Przemysłowa, Tel. 2108. G 01755

**I piętro** na działalność gospodarczą wynajmę: Łomża, Długa 10, tel. 49-81 - wieczorem. G 01826

**LOKAL** handlowy 47 m kw., II piętro, ul. Legionowa 9/1 sprzedam, tel. 52-40-56. G 01959

**POSZUKUJEMY** magazynu ogrzewzonego na terenie miasta B-stoku o powierzchni 120-150 m kw., 416-239, 321-761. G 02027

**LOKAL** 135 m kw. po aptece -wynajmę. Suwałki ul. Gałaja, tel. 23-71. G 02050

**WYDZIERŻAWIĘ** lokal handlowy -centrum. Łomża, tel. 55-68.  
G 02056

**samochody**

**FIAT 126p**, Cinquecento, Polonez Caro oraz FIAT UNO; TIPO; TEMPRA za gotówkę i na raty oferuje Salon Samochodowy "KONRYS"  
Białystok ul. Wierzbowa 8, tel. 511-826  
Suwałki ul. Sejneńska, tel. 48-28  
Siemiatycze ul. Kościuski 11 tel. 552-834  
K 00196

**SUPER OKAZJA!**

Wyjeżdżasz nowym samochodem pozostawiając swój w rozliczeniu, możliwość do 36 rat niskoprocenowanych również na samochody używane.  
W sprzedaży: FIAT UNO, TIPO, TEMPRA, CINCUECENTO, F 126p (bonifikata do 4 mln zł), Polonez caro i truck, przyczepy "Niewiadów".  
MOTOZBYT, Elk, ul. Suwalska 77, tel. 10-43-00, 10-41-81. Zapraszamy.  
K 00290

**PRZEDPŁATE**, ulgę celną kupię. Sokółka, 44-62 po 16.00. G 1225-00

**AUTOKOMIS WADAR**, wstawianie, sprzedaż. Lombard samochodowy Mazowiecka 42, tel. 260-71 wew. 291.201. G 00817

**KUPIĘ** kabine Stara 29 lub 200. Łomża, 160-137. G 01632

**ZNAKOWANIE POJAZDÓW** - również u klienta, 511-262. G 01634

**POLONEZY** Caro, dogodne raty, AUTO-MARKET, Botaniczna, 511-262. G 01635

**AUTOTAK Cinquecento**, Fiat 126p na raty. Automobilklub Podlaski, Branickiego 19, tel. 327685. K 00276

**SPRZEDAM** VW LT35 chłodnia, tel. Siemiatycze 552-321, po 16. G 01782

**SIERRA 2.0iCLX/1990**, bordo metalik. Łomża, 55-93. G 01788

**PRZYWOŻĘ** i pomagam w zakupie samochodów z Niemiec i Holandii. Łomża, 168-154. G 01791

**FABRYCZNIE** nowe LUBLIN, ŻUKI i STARY - raty, leasing, gotówka. "FIMEX", B-stok, Horodniańska 1, tel./fax 632-870. G 01795

**BMW 318** nowy, 15-17-90 po 20. G 01796

**AUTOWYPOŻYCZALNIA** tel. 10-31-03, 10-48-40, Elk, ul. Słowackiego 11. K 00310

**SPRZEDAM** samochód gazik z silnikiem mercedesa. Giżycko, tel. 27-63. G 01814

**SKODĘ 105L (1986)**, Fiata 126p (1986) - sprzedam. Augustów, Łazienna 28, tel. 50-63. G 01818

**FIATA 126p (1987)** - sprzedam. Elk, tel. 10-87-87 po 16. G 01823

**KUPIĘ** przedpłatę, tel. 15-23-73. G 01832

**SPRZEDAM IVECO 35-10, 2,5 TD** izoterma (1990), przebieg 136000 km, Dąbrowa Białostocka, tel. 121-321. G 01833

**ŻUKA** plankeję (1989), 29 tys.km, 35 mln, 514-258. G 01895

**WYJAZDY** po samochodach wypadkowe do Niemiec, z lawetą. Łomża, tel. 169-919. G 01911

**PILNIE** sprzedam „malucha” (1993), wersja z dodatkami, 633-598. G 01926

**ZDECYDOWANIE** kupię przedpłatę, tel. 410-588. G 01961

**125p (1986)** - sprzedam, 633-470. G 01969

**AUTO-KOMIS** - dogodne raty, Botaniczna, 511-262. G 01971

**SPRZEDAM** karoserię "Caro" (1992) lub kupię Poloneza po wypadku. Sokółka, 43-49. G 01976

**PEUGEOTA 305** diesel combi (1984), 415-530. G 01987

**CARO (1992)**, Hajnówka, 21-24. G 01989

**FORDA Taunusa 1300 (1982)** - sprzedam, 433-691. G 01993

**POLONEZA 1,6L /08.1993/** lub zamienię na zachodni. 17-61-64 Łomża. G 02000

**GOLF 1,5D /1979/**. Mieczysław Bączek-Popiołki, 18-504 Koziół. G 02001

**POLONEZA Caro /listopad 1992/**, 15 tysięcy, stan idealny. Łomża, Śniadeckiego 4 /25. G 02002

**POLONEZA /1989/**, spycharkę DET 75 sprzedam. Suwałki, tel. 35-53. G 02012

**POLONEZ Caro /1991 październik/** sprzedam. Augustów, tel. 35-17. G 02013

**MITSUBISHI "STARION" turbo** sport, 436-205. G 02031

**AUTOWYPOŻYCZALNIA** Advokatus, 331-366. G 02036

**LANCIA "Prisma" 1,6 TD /1989/** - 117 mln sprzedam. Suwałki, tel. 67-767. G 02042

**AUDI 80 1,6 Diesel /1988** czerwiec/ sprzedam. Augustów, tel. 20-89. G 02049

**WYJAZDY** do Niemiec po samochodach. Łomża, tel. 60-47. G 02052

**SPRZEDAM RENAULT 5 /1991/** Łomża, tel. 177-500, 176-501. G 02058

**POLONEZ (1992)** - sprzedam, 415-003. G 02064

**126p (1982)** - tanio, tel. 320-860. G 02076

**praca**

**FIRMA Krawiecka** zatrudni krawcowe oraz osoby do prac podręcznych. Możliwość zakwaterowania. Zgłoszenia: Marki pod Warszawą, ul. Stawowa 4. G 01641

**CHAŁUPNICTWO**. Wyrób zabawek. Zarobek 6 mln miesięcznie. Informator. Prześtać znaczek 7000. "TEMPO" box 64, 58-310 Szczawno Zdrój. K 00265

**PRACA** -przyjmę akwizytorów, tel. 10-09-20 Elk. P 00667

**SZWACZKĘ** z overlockiem - zatrudnię, 754-669. G 01927

**ZATRUDNIĘ** młodą dziewczynę do handlu w małej gastronomii, tel. 518-190. G 01931

**SZUKAM** pracy w marketingu sieciowym. Tel. 17-12-16 Łomża. G 01980

**KURS PILOTOWANIA WYCIECZEK**. Najlepszym zapewniam pracę na umowę-zlecenie. Wyszyńskiego 2/77, 283-74. G 1207-00

**nauka**

**EGZAMINY** na prawo, 272-52. G 910-0

**KOREPETYCJE**: j. polski, historia, 612-414. G 01756

**ANGIELSKI** początkującym, 517-201. G 01812

**KOREPETYCJE** z matematyki, Bielsk, tel. grzeźnościowy, 45-73. G 01831

**KANDYDACI NA MEDYCYNĘ** korespondencyjnie przygotowanie do studiów i egzaminu testowego. SIGMA - Katowice (032) 510-500. K 00328

**FRANCUSKI** wyjeżdżającym (19 tys./godz.), 326-201. G 01944

**KURSY** przygotowawcze na PRAWO, HISTORIĘ, 32-00-05. G 02079

**SPOŁECZNE** Liceum prowadzi kursy języków obcych, polskiego, matematyki, fizyki i inne, 75-49-00. G 02080

**lekarskie**



**MEDIN** - Rok Założenia 1988. Bezoperacyjne leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty. Zapisy BIAŁYSTOK 222-68. P 00631

**GINEKOLOG** - Białoruś, 331-854 w. 181 (10-17). G 01547

**GINEKOLOG KRZYSZTOF ARCISZEWSKI**, Białystok. POLESKA 23. Poniedziałek, środa, piątek 15.30-18.00. LECZENIE NADŻERREK LASEREM. G 01758

**GINEKOLOG MIROSŁAW KOLADA**, Wąska 4 (od Jagienki). Poniedziałki, środy 16.00-17.30. Codziennie - 761-828. G 01803

**SPECJALISTA** chirurgii plastycznej doc. dr hab. Józef Jethon, DENT-PLAST, tel. 524-526. G 01899

**WYKONUJE** masaży, 517-648. G 01964

**PSYCHOTERAPIA** nerwic, poradnictwo rodzinne i małżeńskie - prywatny gabinet psychologiczny - mgr Wiesława Gołąbek psycholog kliniczny, 512-561. G 02023

**biznes**

**LOMBARD** - pożyczki pieniężne pod zastaw, SIEMIATYCZE, Grodziska 33C, 55-65-47. G 01652

**sklepy**

"ATEX" kuchnie mikrofalowe, telewizory, magnetowidy. Warszawska 21, Mieszka I 14, Legionowa 9/1. Tel. 415-401. G 01031

**MEBLE** po obniżonych cenach KUPISZ w sklepie "OPTIMAL" ul. Jurowiecka 21. G 01898

**turystyka**

**WYJAZDY** do Frankfurtu przez Branschwik - czwartki, Augustów, 47-727. K 00205

**DO USA** tylko przez "NEW YORK". Wycieczki, pełna obsługa loterii wizowej. Biuro Turystyczne, Białystok, ul. Warszawska 21, tel. 436-000. G 01707

"ALFA" - przejazdy autokarowe do Brukseli (w.c., Video), 700.000.-, 75-34-39. G 01753

Oferty pracy loteria wizowa, zaproszenia USA, pomoc, wizy studenckie, biznesowe. Łomża, Wska Polska 14, tel. 53-39, wieczorem: 55-25. G 01764

**FUNDUSZ** Wczasów Pracowniczych Białystok, Skłodowskiej 3, tel. 230-38, ZAPRASZA na wczasy świąteczno-noworoczne oraz ferie zimowe do uzdrowisk Ziemi Kłodzkiej w Polanicy, Kudowie i Dusznikach. Emerytom i rencistom 10% niżki. G 01852

**AMERYKA** wyjazdy ŚWIĄTECZNO-NOWOROCZNE. "PROMESA", Piłsudskiego 11/2 (budynek Banku PKO SA), 10-16. G 01917

**PRZEJAZDY** busem do Frankfurtu, 414-653. G 01918

**zwierzęta**

**CZARNE TERIERY ROSYJSKIE**, 514-203. G 01858

**BOKSERY** - szczeniata ródowodowe - sprzedam. Augustów, tel. 47-205. G 01925

**BOKSEREK** ródowodowy po wielokrotnym medalistcie, 434-743. G 01932

**SPRZEDAM** Rotweillery -Sznau-cery, American Staffordshire. Zambrów, 44-97 po 21. K 00341

**BOKSERKI** sprzedam, tel. 518-763. G 02074

**towarzyskie**

**AGENCJA**, 632-768. G 01732

**ATRAKCYJNE** dziewczyny, 286-51. G 01956

**różne**

**ZAPEWNIAMY** ładunki powrotne z Radomia, cement P-350D,worki 800000 z dowozem oraz luzem 740000 z dowozem, 514-422. G 01850

**ASTROLOG** układa horoskopy indywidualne, partnerskie, Zwierrzyńskie 15/129. (Wysylkowo 100, 150 tys.). G 01884

**SPRZEDAM** blachę miedzianą i psa boksera młodego. Łomża, tel. 45-36. G 02003

**wynajmę**

**DO wynajęcia** Star chłodnia. Łomża tel. 168-576 wieczorem. G 01963

**mieszkania**

**L&B Nieruchomości** -Wycena -Pośrednictwo, Suraska, 217-56. G 01489

**M-5** w Zambrowie sprzedam, tel. 20-86. G 01640

**M-3** sprzedam. Pisz, 334-72. G 01681

**WARSZAWA 54 m**, Żoliborz - telefon, zamienię na Białystok. Oferty Biuro Ogłoszeń G 01731. G 01731

**AGENCJA "AMICUS"** -kupno -sprzedaż mieszkań, domów; działek. Sienkiewicza 22, 435-872, 436-208. G 01779

**SPRZEDAM** M-4, Łomża, tel. 168-559 (po18.00). G 01862

**MIESZKANIE** dwupokojowe kupię, 513-612. G 01942

**SPRZEDAM** M-2, Mońki. Oferty Biuro Ogłoszeń G 01945. G 01945

**33 m kw.** w centrum zamienię na większe, 41-41-85. G 01990

**M-4** sprzedam. Łomża, 22-89. G 02039

**SPRZEDAM** 3-pokojowe z telefonem, Osiedle Piskie, tel. 246-70. G 02051

**WYNAJME** mieszkanie, 52-12-13. G 02069

**M-4** wynajmę, Łapy, tel. 37-34. G 02075







# ŚWIAT SEKTY

**Marcin Rębacz**

*Ledwie zamilkły informacje o tragicznym końcu działalności amerykańskiej sekty "Szczepu Dawidowego" Davida Koresha, dowiadujemy się o narastających niepokojach w Kijowie wywoływanych przez „Wielki Kościół Białego Bractwa”.*

## Odrzucone uczucia

Roger Cailliois współczesny francuski pisarz i filozof w tekście "O duchu sekt" podkreślił rolę którą w procesie kształtowania się sekty odgrywa poczucie odrzucenia przez społeczeństwo jej inicjatorów. Społeczeństwo nie ma daru zjednywania do siebie ludzi obdarzonych nadmiarem energii; rani ich uczucia i sprawia, że ci zaczynają działać przeciw niemu.

W jakiejś płaszczyźnie tak można tłumaczyć powstanie kijowskiego Białego Bractwa, które zapewne było odpowiedzią Jurija Kirwonogowa na to, że władze Kijowa zabroniły mu otworzyć szkoły „naturalnego leczenia”.

Inicjatorzy sekt zaniem Caillioisa to najczęściej ludzie, którzy chcą zrobić więcej niż wymaga od nich otoczenie, to ludzie postrzegający rzeczywistość społeczną jako niedoskonałą, letnią, zbyt tolerancyjną wobec swoich słabości. Inicjator sekty nie znajduje w sobie takiej tolerancji, chce wyrazić zmiany na lepsze i w imię realizacji tego pragnienia wybiera się na wojnę z całym światem.

## Totalna odnowa

W tym znaczeniu sektę tworzą śmiałkowie, którzy targnęli się na poświęcenie swojego życia w imię oczyszczenia świata. Inicjatorom sekt świat się nie podoba. Jest pełen małostkowości, troski o zysk, próżności, pielęgnowania "rozwoju", względnej uczciwości, a nawet niedostrzegalnych zbrodni. Członkowie sekty chcą świata innego: wyrazistych cnót, czystości ducha, gwałtownych uczuć, jaskrawego i bezkompromisowego piętnowania zła. Aby zrealizować swoją ideę tworzą związki, który ma za zadanie obalenie istniejącego porządku i zbudowanie nowego. W tej sytuacji wystarczą odpowiednie okoliczności, by wystąpiło poważne zagrożenie rewolucji.

## Błędny napęd

Jakie czynniki przyczyniają się do rozwoju sekt? Łatwość rozwoju sekt wydaje się być tym większa



im większe kłopoty mają ludzie z realizacją swoich życiowych ambicji. Na rozwój sekt wpływa więc według Caillioisa: kryzys gospodarczy, duchowy, brak perspektyw, i możliwości samorealizacji, a wręcz poczucie tego, że sytuacja może się nie zmienić jeszcze przez długi okres czasu. Ludzie dotknięci pasmem kłopotliwych zbiegów okoliczności, szukając wyjaśnień dla sytuacji próbują zbudować globalny łańcuch, który ma sprowdzić wszystkie wyjaśnienia do jednej wyrazistej przyczyny. Jeśli nie potrafią zbudować odpowiedzi na własny użytek, sekta dostarcza jej bezboleśnie.

## Ból wzrostu

W publikowanej poniżej rozmowie Jan Leonczuk podkreśla, że wpływ na rozwój sekt mają cykliczne fale zwątpień, które dotyczą ludzkość wraz z zakończeniem tysiąclecia, stulecia oraz ze schyłkiem epoki. Roger Cailliois dostrzegł zjawisko, które można nazwać chorobą dorastania. Cailliois wydzielił z życia człowieka etap niesamodzielnego cechujący się tym, że dziecko w zamian za respektowanie ogólnych zasad ustanowionych przez dorosłych otrzymuje od nich opiekę i pełne poczucie bezpieczeństwa. Sytuacja ta ulega destrukcji wraz z dorastaniem, które młodego człowieka skazuje na wolność i wymaga samodzielnej

troski o przetrwanie. Podczas dorastania ten sam człowiek zaczyna odczuwać świat zupełnie inaczej. Nowe zasady przyjmując jako oszustwo. Pojawiają się mrzonki o możliwości wyrażenia naprawy świata o zbudowaniu zasad, które zwrócić człowiekowi dziecięcą niewolę i bezpieczeństwo słusznego działania. Wszystkie te potrzeby zaspokoić można w stywnych ramach doktryny sekty.

Po tym co zostało powiedziane wystarczy się zastanowić czy ten wzór rozwoju człowieka nie może być przyłożony do obecnej sytuacji wschodnich Europejczyków, których rozwój historii bezwzględnie skazal na dorosłość i którzy swój ból dojrzewania odraęgują nie zawsze racjonalnie?

## Grzech pychy

Na koniec rozważań o duchu sekt wypada raz jeszcze wspomnieć o grzechu pychy. Jan Leonczuk dostrzega go u przywódców sekt, którzy chcą przekroczyć swoją anonimowość. Roger Cailliois skazuje działalność każdej sekty na klęskę właśnie za to, że została zrodzona przez pychę, która jej inicjatorom podpowiadała: *Świat jest niewart tego żeby w nim istnieć. Jedynie co można zrobić to zburzyć go i urządzić od nowa*. Taką pychę może zaprowadzić tylko do szaleństwa.

## WIELKI KOŚCIÓŁ BIAŁEGO BRACTWA

Zapowiedź końca świata na 24 listopada tego roku oraz możliwość zbawienia jedynie 144 tysięcy ludzi ogłosili niedawno przywódcy działającego na terenie WNP Wielkiego Kościoła Białego Bractwa.

Białe Bractwo zostało założone w 1990 roku przez Jurija Kirwonoga, który ogłosił się wówczas prorokiem Ilj, Janem Chrzcicielem oraz Juanem z Wami. Ważną postacią sekty jest również Marina Cwigun, była wysocka urzędniczka Komsomolu, która ogłosiła się prorokiem Enochem, Matką Ziemi Diwą oraz żoną proroka Ilji. Obecnie liczebność sekty szacuje się na 140 tys. osób, głównie z WNP. Podejrzewa się, że wśród członków Białego Bractwa mogą znajdować się również Polacy, ponieważ Kirwonog często przebywał na terenie Polski. Doktryna religijna sekty łączy w sobie elementy chrześcijaństwa i religii Dalekiego Wschodu.

W ostatnich tygodniach członkowie sekty masowo przybywają

do Kijowa, gdzie wyznaczono miejsce pokuty za grzechy ludzkości i oczekiwania na koniec świata oraz Sąd Ostateczny, który zdaniami przywódców sekty ma nastąpić 24 listopada.

W Kijowie mówi się, że 21 listopada może zjechać tam około 150 tysięcy członków i sympatyków sekty, z których część została wytypowana do popełnienia zbiorowego samobójstwa w intencji odkupienia świata. Lekarze i psychologowie ukraińscy, którzy badali zatrzymywanych w Kijowie członków Białego Bractwa twierdzą, że przywódca sekty poddawał ich profesjonalnej obróbce psychologicznej. Zdaniem lekarzy dla podporządkowania sobie członków sekty Jurij Kirwonog uciekał się do hipnozy. Organa bezpieczeństwa WNP nieustannie poszukują przywódców bractwa i mają nadzieję nie dopuścić ich do udziału w kijowskim zgromadzeniu.

(PAP, mr)

## SCHYLEK TYSIĄCLECIA

*Rozmowa z Janem Leonczukiem, pracownikiem naukowym białostockiej Filii UW*

— Co jakiś czas słyszy się o niepokojach wywołanych przez działania którejsz z sekt, w publikacjach roi się od przepowiedni na temat końca świata. Czy sądzi pan, że nasze czasy są podstawą dla tego typu irracjonalnych zachowań?

— Tak sądzę. Zbliża się koniec tysiąclecia co podświadomie kojarzy się z lękiem przed końcem świata. Stare kroniki germańskie notują, że rok 1000 również poprzedzała gwałtowna fala niepokoju, paniki. Dochodziło wówczas do aktów strasznych, do rozgryzania świeżych pochówków, kanibalizmu. Lęk nie minął. Przecież schyłek każdego stulecia wywoływał podobną falę zwątpienia.

— Jednak najbardziej znana na Białostocczyźnie sekta, myślę o sekcie grybowski, działała na początku wieku...

— U podstaw narodzin sekty grybowskijskiej tkwiły inne przyczyny. Tam chodziło raczej o kryzys wartości i kryzys pewnego świata, w którym ludzie funkcjonowali. Wówczas pękł tradycyjny pejzaz tej kultury, wchodziło nowe, które niosło ze sobą inne wyzwania i wymogi. Proszę też pamiętać, że inną przyczyną wystąpienia podobnych ruchów często jest zwyciężająca pycha ludzka, która wynika z tego, że człowiek próbuje przekroczyć swoją anonimowość, umiejscowić się jakby w centrum wydarzeń. Nieodłącznym warunkiem powstania sekt jest pojawienie się jakiegoś guru, który na kanwie najczęściej chrześcijańskiej, próbuje zbudować swoją religijną doktrynę. Trzeba też zauważyć, że "nawrócenie" rekrutują się z ludzi, którzy pod względem religijnym najczęściej są zupełnie zubożali.

Raptem doznają objawienia, otwierają drzwi, które dawno zostały odkryte, a które tym razem prowadzą w zupełnie niewłaściwym kierunku.

— Jakże warunki pana zdaniem powinny żążyć żeby sekta dobrze się rozwijała?

— Sekty najlepiej funkcjonują na terenie pustki duchowej. Jeśli zaś chodzi o wspomnianą sektę chłopską, która na początku wieku wykrywała proroka Ilję, niezbędny był taki swoisty prymitywizm w pojmowaniu spraw ducha. Ale są też przyczyny uniwersalne. W jaki sposób nadejście końca świata jest efektem takiej głęboko ukrytej w człowieku potrzeby bycia świadkiem, uczestnictwem w spełnieniu prorocstwa. Jeżeli ma się coś ważnego wydarzyć, to człowiek żąda by stało się to za jego życia a nie gdzieś tam później.

— Uniwersalne potrzeby, koniec tysiąclecia, epoka wielkich zmian cywilizacyjnych — wszystkie te rzeczy są jakby z naszego podwórka...

— Tak. Socjologia doskonale wie z jakimi napięciami, lękami ludzi wiąże się każdy okres przemian. Ludzie często nie wytrzymują wyzwań, które ze sobą niesie i co tu dużo mówić — po prostu gupieją. Właśnie dlatego należy szczególnie wyraźnie mówić o jakimi groźbami może wiązać się obecna sytuacja w której każdy może wszystko powiedzieć, publikować, manipulując ludźmi. Dłusiejsze czasy niosą zadanie okiełznanie lęku a nie szafowania informacjami, które czynią z życia horror.

**>> JEDYNY W BIAŁYMSTOKU <<**  
**SKLEP FIRMOWY SWARZĘDZKICH FABRYK MEBLI**

**BIAŁYSTOK ul. Handlowa 7**

**Tel.: 236 - 71/9 w. 294**

**Godziny otwarcia:**

**poniedziałek - piątek: 10.00 - 18.00**

**sobota, niedziela: 10.00 - 14.00**

• najnowocześniejsze wzory • niepowtarzalne wybarwienia • meble dębowe i sosnowe, z olchy i buku • do mieszkań, biur, rezydencji • tradycja i nowoczesność w stylistyce



nr 306-4

**MEBLE, Z KTÓRYCH POLSKA JEST DUMNA**



Chciałbym Ci coś powiedzieć,  
ale nie chce mi się myśleć.



ALE  
NOGI!

■ Z archiwum  
sowiektologii

## ANARCHY IN RP

Z mazurską grupą Walka Klas rozmawia Aldo Moro.

— Istniecie dopiero miesiąc, ale każdy z was już wcześniej walczył z przeciwnościami losu w innych bandach, jak w tak małym mieście...  
— No, no, tylko bez nazw. Nie liczy się skąd jesteście, ale co reprezentujecie!  
— A co reprezentujecie?  
— Tesknotę naszego pokolenia, by wziąć pod glany taką buźkę, jak twoja...  
— Cóż, nazwa zobowiązuje. Czyli — agresywna z was banda?  
— Ależ skąd, to taka poza, he, he! A serio, to wcześniej byłem w bandzie AK, bo mój poprzedni zespół nazywał się Armia Krajowa, ale to stare dzieje, teraz jest epoka rewolucji, więc wsiadliśmy do czerwonego tramwaju na przystanku kurestwo.  
— To znaczy?

— Nie widzisz, co się dzieje? Każdy widzi, chyba, że bardzo nie chce... Jedni mają nas w dupie, inni chcieliby mieć w ciupie, a my to pieprzymy i się nie damy!  
— Czyli interesuje was polityka?  
— Czasami, jak rozmawiam z różnymi ludźmi, to mam wrażenie, że są bardziej odtłotowi, niż ja. Polityka, bracie, jest wtedy, gdy wmawiasz innym, że to, co robisz ma sens dla nich i świadomie kłamiesz, a frajerzy jeszcze robią na to zrzute. My robimy swoje i to wszystko nas nie obchodzi, ale jesteśmy w tym jakoś. Każdy jest! Naszym zadaniem jest tak działać, by cały system stanął w gardle jego twórcy i obrońcom.  
— Anarchia?  
— Pewnie, że anarchia!  
— I agresja?

— To już niekoniecznie. Prawo do agresji ma każdy i w każdego interesie jest to prawo do dobrowolnej ograniczania. Ale zawsze na agresję odpowiada agresją!  
— Czy na waszych koncertach też?  
— Jak będzie trzeba... Na razie jednak nie zło się nie stało. Nasza publiczność wie, czego się spodziewać, zresztą jeszcze nie ma jej wiele... Jak gramy sami, to przyjdzie może pięćdziesięciu. Ale chyba nie żałują.  
— Kogo najbardziej lubicie słuchać?  
— Z tym gorzej, bo jest nas czterech i każdy coś tam lubi. Wszyscy słuchamy Proletariatu, bo to pokrewna kapela, ale też leci JBH, Sex Pistols, Bad Minotaur (to tacy Szwedzi), (...)

(cdn)

Zebrał:  
JAROSŁAW  
PERKI  
GMITRZUK

## ■ Z mądrości Rocha Kowalskiego

Z tytu, za plecami, mogą być ułożone wasze sprawy sportowe...  
To wy jeszcze śpicie, podczas gdy w Polsce grasuje salmonella...  
Trzeba mi było tak powiedzieć, żeby nie wiedział...  
Pierwotni ludzie mieli prymitywne narzędzia do zakładania rodziny...

BAKSZYSZ • THE SOUL • THE REBELS  
CZYLI:  
BĄDŹ W DZIŚ W ACK O 20.00  
Z NASZĄ GAZETĄ —  
TRZECH PIERWSZYCH  
WCHODZI ZA DARMO!!!



KTO CHCIAŁ  
COŚ OSTREGO?



PROSZĘ SIĘ NIE BAĆ  
DOBRZE SPRACOWIDZEM.  
W PAŃW ZEGARKU NA REJWO  
NIE MA JAKIEGOS  
DUCHA CZASU.



...z zaświatów?

## WSTĄP, NIE ZWLEKAJ! NAMÓW KOLEGÓW!

### ■ Sport

38 MILIONÓW ZŁOTYCH I STÓŁ BILARDOWY (A TAKŻE PUCHAR I 3 KLUCZE BILARDOWE) ZDOBYŁ POOL-BILARDZISTA Z PIEKAR ŚLĄSKICH A. CHYBA JAKO ZWYCIĘZCA II MISTRZOSTW POLSKI W PAŁACU MŁODZIEŻY W WARSZAWIE. GOSPODARZE WYPADLI PONIŻEJ OCZEKIWAŃ, BOWIEM NAJLEPSZY Z NICH K. GASTMAN BYŁ DOPIERO CZWARTY. WICEMISTRZEM POLSKI ZOSTAŁ K. KUTACHA Z KAPOWIC, A BRĄZOWY MEDAL PAŁĘ ŁUPEM WYCHOWANKA KLUBU "METRO" DARIUSZA PŁONSKIEGO. CZY MOGŁO BYĆ LEPIJ? BĘDZIE!

## "13" z zaświatów... HELLOWEEN

...przyleciała z ciszą, bo jak inaczej nazwać mroczne człapanie albo miłość zombiego do zakonnic z dekoltem po kres świadomości a był też kat, trędowaty (patrz zdjęcie), wampir, masa goryli i stylowe poczwary godne znaku zapytania a nawet śmierć, która prócz kosi i policzków jak dynie, machała kosą.

Bawiliśmy się do czasu poczęstunku, bo czyż największy wariat pija sok pomidorowy z pieprzem, papryką i wodą z kranu? Podobno zresztą był ser, ale nasz wysłannik nie zdołał się załapać. Bo jak mówią: lepiej, gdy mniej mówią!

My jednak dziękujemy  
za zaproszenia  
i prosimy o dalsze!



## ■ Z kraju i ze świata

W pokoju z białymi ścianami,  
Gdzie kinkiet rozświetlał mrok  
Siedział kompletnie pijany,  
Człowiek i tępy miał wzrok.

Przez łuski na oścież otwarty,  
Tlen pobierał do płuc.  
Siedział na ławie wsparty,  
Człowiek i pragnął, by móc.

Pokochoć do końca, bez granic,  
Aż do utraty sił,  
By kiedyś, po śmierci, ktoś stwierdził,  
Ten człowiek naprawdę żył.

Ten człowiek jest dla nas...  
a więc i ty przynajmniej...  
Redaktor: Jarosław Perki  
Ilustracje: Anu Jon Szczepniak

2 listopada około północy w "13" straszyły różne zjawy, w rolach głównych: ZOMBIE, TRĘDOWATY, MUMA i...

JAROSŁAW PERKI GMITRZUK



## ■ Psychozabawa

## BYĆ WIECZNIE MŁODYM?!

**B**rytyjski antropolog Ashley Montagu w wieku 88 lat wspólnie z psychologiem Edwinem Kiesterem sformułował receptę przeciw duchowemu i cielesnemu starzeniu się. Montagu wykorzystał przy tym własne doświadczenia. W celu określenia, na jakim poziomie znajduje się poszczególny człowiek, opracował test, mający na celu ustalenie, czy jesteś bardzo stary, trochę stary czy młody. Proszę przy każdym pytaniu zanotować liczbę punktów wartościując je wg odpowiedzi:

- zgadza się co do joty — 4 punkty
- zgadza się — 3 punkty
- nie zgadza się — 2 punkty
- w ogóle się nie zgadza — 1 punkt.

## A oto test:

1. Mam dużą intuicję i często wiem, co myślą i czują inni.

2. Mam skłonności do płaczu; łatwo mi to przychodzi.

3. Łatwo mnie roźmieszczę i śmieję się często.

4. Mam poczucie humoru.

5. Mam przyjaciela lub członka rodziny, z którym mogę rozmawiać o moich marzeniach.

6. Ogólnie ludzie chętnie ze mną przebywają.

7. Chętnie wychodzę do ludzi, szczególnie do tych, którzy są zupełnie inni niż ja.

8. Często dotykam i ściskam innych.

9. Jestem zadowolony, że mam dzieci.

10. Jestem zadowolony, że mam zwierze.

11. Chętnie tańczę i śpiewam.

12. Poruszam się chętnie i uprawiam sport z przyjemnością.

13. Chętnie rozwiązuje zawiłe problemy.

14. Często rozmyślałam o tym, jak można ulepszyć rzeczy.

15. Jestem ciekaw, jak pewne rzeczy funkcjonują i chętnie śledzę przyczyny.

16. Nowe pomysły są dla mnie wyzwaniem, szczególnie te, które odbiegają od moich własnych.

17. Interesuję się wieloma rzeczami.

18. Lubię zmiany i chętnie podejmuję ryzyko.

19. Trzymam się mojej pracy, ponieważ jest ona dla mnie interesująca.

20. Próbuje wykonywać moją pracę jakby to była igraszka.

21. Mam sposób, aby pozytywnie wyrażać się o sobie samym.

22. Mam bardzo żywą fantazję i chętnie marzę.

23. Wiem, jak mogę zartować.

24. Ufam, że przyszłość ma dla mnie także piękne rzeczy i cieszę się z tego.

25. Ogólnie jestem szczęśliwy i używam życia.

## Rozwiązanie testu:

**76—100 punktów:** Masz w sobie wiele z dziecka i zyskujesz na tej właściwości. Jesteś otwarty, optymistyczny i towarzyski, czasami nawet ekscentryczny. Twój zapal jest zaraźliwy i inni cieszą się Twoją obecnością.

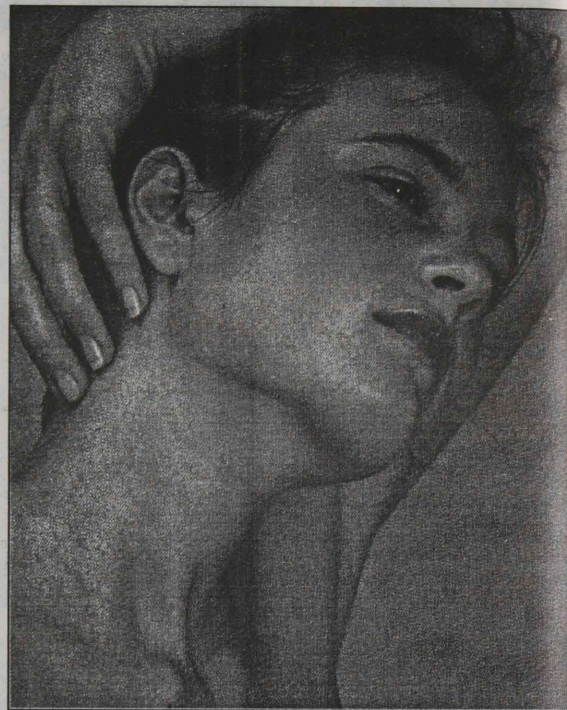
**50—75 punktów:** Straciłeś kilka swoich „dziecięcych” właściwości na drodze życia, ale przecież wiesz jeszcze, co oznacza być chętnym do zabawy, otwartym, ciekawym i pełnym fantazji. Uważasz jednak, że nie możesz znaleźć na to czasu. Sądziś, że najważniejszą sprawą w życiu jest poczucie odpowiedzialności i to Cię najbardziej stresuje.

**25—49 punktów:** Nadszedł czas, abyś przetestował swoją ciszę życiową i przypomniał sobie, co sprawia Ci przyjemność. Odkryj przede wszystkim znowu, jak ważną rzeczą jest dawać i brać miłość czy przyjaźń. To jest klucz do wszystkich „dziecinności”, które mogą wzbogacić życie.

(Test opracował antropolog Ashley Montagu i psycholog Edwin Kiester.)

BASTA

opr. IRENA AXMANN



## BIEGAĆ MOŻE KAŻDY

**B**ieganie 2-3 razy w tygodniu najzupełniej wystarczy, by utrzymać organizm w dobrej formie. Jest to naturalny sposób hartowania się, dużo skuteczniejszy od zżywania preparatów wzmacniających. Uprawianie joggingu wpływa na zwiększenie pojemności płuc, dzięki czemu np. osoby skłonne do lekkich sezonowych alergii mają mniejsze kłopoty z oddychaniem. Jest natomiast absolutnie niewskazane dla chorych na serce. Zresztą, jeśli mamy wątpliwości, czy możemy systematycznie biegać — poradzimy się lekarza.

Sygnałem, że bieganie stanowi dla nas nadmierny wysiłek, jest przede wszystkim zbyt szybkie tempo, zarówno podczas biegu jak i po nim.

Przed bieganiem musimy rozgrzać mięśnie. Wystarczy kilka przysiadów, skłonów, wymachów rękami i nogami oraz skrętów biodrami. Bieg rozpoczynamy od szybkiego marszu. Dopiero po 2-3 minutach przechodzimy do truchtu. Jeśli poczujemy się zmęczeni lub zabolą nas mięśnie, zwalniamy i znowu maszerujemy przez kilka minut. Pierwszy bieg powinien trwać najwyżej 20 minut. Po kilku tygodniach bez trudu wydłużymy go do 40 minut.

Biegać możemy o każdej porze dnia, byle nie po posiłkach. Musimy także pamiętać, że nasz organizm będzie potrzebował trochę czasu na powrót do stanu spoczynku, dlatego zmierzony wysiłek przed snem jest niewskazany. Bieg poranny, zakończony przysnieniem, wzmacnia apetyt i rozbudza skuteczniej niż kawa. Najlepiej biegać o stałej porze dnia.

Ten rodzaj sportu uprawia się właściwie przez cały rok, ale w zimie, gdy temperatura spada poniżej 5 st. C, możemy mieć większe niż zazwyczaj trudności z oddy-

chaniem. Nie biegajmy, gdy jest mroźno.

Do biegania najlepiej nadają się buty z grubą i mocną podeszwą, dobrze tłumiącą wstrząsy, wykonaną z materiału (np. z gumy), który nie ślizga się po nawie-

rzchni. Wszystkie te kryteria najlepiej spełniają buty typu adidas. Możemy w nich biegać nawet bez skarpet, chociaż grubsza bawełniana skarpeta dobrze wchłania pot i chroni nogę przed obtarciem.

na podst. „Gazety Rodzinnej”



## NADCIŚNIENIE

*Oprócz leczenia farmakologicznego warto pamiętać o naturalnych sposobach zapobiegania nadciśnieniu:*

- Mówić wolniej, ponieważ osoby mówiące szybko nie oddychają prawidłowo, co w rezultacie doprowadzić może do wzrostu ciśnienia krwi.
- Obniżyć masę ciała w przypadku nadwagi (u pacjentów otyłych redukcja masy ciała spowodowana stosowaniem diety ubogokalorycznej często powoduje normowanie się ciśnienia krwi).
- Obniżyć spożycie sodu, a zwiększyć spożycie potasu.
- Wyeliminować kofeinę.
- Jeść więcej cebuli i czosnku.
- Rzucić palenie.
- Unikać stresów i sytuacji wywołujących napięcie (głośnie telewizora albo uporczywe hałasy mogą wywołać wzrost ciśnienia krwi).
- Ćwiczyć regularnie, szybko spacerować, ale i odpowiednio do wysiłku odpoczywać.

## JAK ODPOCZYWAĆ?

Codziennie należy znaleźć czas na odpoczynek, nie odkładając go na koniec tygodnia. Powinniśmy podoprzakować się zasadzie: wypoczynkiem może być każdy inny rodzaj pracy i aktywności niż ta, która wywołała zmęczenie. Generalnie — czynność ta powinna sprawiać przyjemność, pozwalając się odprężyć psychicznie i fizycznie. A więc nie obciążać mięśni znużonych uprzednią pracą. Np. pielęgnowanie ogródka znakomicie robi osobie pracującej umysłowo, ale nie da ulgi rolnikowi, dla którego lepszym odpoczyn-

kiem może być chociażby majsterkowanie.

Szczególnie zdradliwe jest zmęczenie psychiczne, bo stanowi „pułapkę”, z której nierzadko trudno wyjść. Nasz organizm często zmuszany jest do wielokrotnego odciążenia lub utrzymywania wzmoczonego napięcia emocjonalnego. Trudno „wyciszyć” siebie.

Lęk, frustracja, stres — zawsze nasilają zmęczenie. I tu mogą przyjąć z pomocą tak modne ostatnio techniki relaksacyjne, jak joga, trening autogenny, autousługi itp. To rozluźnia, ułatwia od napięć nerwowo-psychicznych.

TERESA KWAŚNIEWSKA (PAI)

## UWAGA! STRES!

Stale narażenie na stres, przekroczenie pewnej granicy stresu, powoduje demobilizację i wyczerpanie organizmu — wtedy też może pojawić się choroba. Sygnałami ostrzegawczymi są: dolegliwości żołądkowe, przyspieszony puls, częste infekcje i przeziębienia, trudności z zaśnięciem, stałe

uczucie zmęczenia, irytacja, kłopoty z koncentracją uwagi, głód słodczy. Zwiększenie dawek alkoholu i ilości przyjmowanych leków.

Nie ma ostatecznej „pigulki relaksacyjnej”, metody jednej i jedynej. Zawsze jednak pomagają kontakt z przyrodą i podejście do życia — mimo wszystko — z uśmiechem.

(PAI)



# ASY Z „B” KLASY NA ŚCIANIE

W Klepaczach są dwa mosty, sklep spożywczy, remiza i klub rolnika. Wieś leży kilkadziesiąt metrów od administracyjnej granicy Białegostoku, a wydaje się jakby była na końcu świata. Rozleniwione psy nie szczekają na przechodniów. „Miejscowi” smutnie chodzą środkiem ulicy. W Klepaczach jest po prostu nudno. Ludzie piją tutaj na umór. Obywatela na „miękkich nogach” można spotkać co krok. Jedyną atrakcją są piłkarskie mecze...

## Kiedys było Tornado

Ryszard Andrzejewski nie wygląda na Blake'a Carringtona. Chodzi ubrany w dżinsach, jeździ dużym fiatem, ma sklep spożywczy w Klepaczach, handluje też opalem. „Kiedys sam grałem w piłkę nożną” — mówi Ryszard Andrzejewski — Lubańskim nie zostałem, ale sentyment do futbolu pozostał. W Klepaczach jest dużo młodzieży, lecz we wsi poza „orką” nie ma nic do roboty. Zorganizowałem drużynę piłkarską. Zresztą kilka lat temu grało tutaj Tornado Klepacz, ale dziś już nikt nie pamięta tej drużyny. Wystartowaliśmy w turnieju o puchar burmistrza Choroszczy. Wygraliśmy. Szkoda było to tak zostawić. Drużynę zgłosiłem do rozgrywek „B” klasy.

Andrzejewski nie chce mówić ile zabawa w piłkę kosztuje. Faktem jest, iż dziś w zespole chłopców z Klepacz prawie nie ma. Grają byli zawodnicy Hetmana, Włókniarza i innych klubów. „Boss” płaci za wszystko. Za stroje, piłki, transport na wyjazdy mecze. Jedynie boisko, stadion Ogniska Starsielec jest prawie za darmo. Żeby piłkarze mogli tam grać, Andrzejewski musi je konserwować.

„Z tego biznesu nie mam nic, tylko satysfakcję” — dodaje Andrzejewski. „Nawet nie mogę nie odpisać od podatku. Zespół nie



FOT. MICHAŁ KOŚC

jest zarejestrowany jako stowarzyszenie. „Andrzejewski Klepacz” to moja prywatna sprawa.”

## Sołtys płakał!

Władysław Oleksicki — sołtys Klepacz ma około siedemdziesiąt lat, siwe włosy, bielmo na lewym oku. Nazwiska piłkarzy recytuje jednym tchem. Zna wszystkie wyniki. Kiedy rozmawia o drużynie płacze!

— „Takie chłopaki” — mówi pokazując zaciśniętą pięść. — „Nie mogłem być na ostatnim meczu w Juchnowcu, bo zabrakło transportu”. Lzy ciurkiem lecia mu po policzkach. Stojący obok sąsiad wtrąca: „Czego ryczysz! Gdybym wiedział zawiązywałbym cię furman-ka!”

Zagorzonych kibiców w Klepaczach nie brakuje.

— Dwudziestu, trzydziestu ludzi na mecz! „Przyjechaliście nas obrażać!” — odpowiadają przypadkowo spotkani mieszkańcy wsi. — „Tyle to jest na wyjazdach.”

Wyprawa na mecz to najważniejsze wydarzenie weekendu. W autokarze brakuje siedzących miejsc dla piłkarzy. Zawodnicy z reguły podróżują na stojąco. Na pojedynki do Juchnowca, kilku fanów z Klepacz udało się na piechotę.

## O trzynastej w niedzielę

Andrzejewski gra zawsze o trzynastej w niedzielę. Na mecz z liderem „B” klasy — LZS Krynk stawiło się dwóch sędziów. Trzeci dokoptowano z publiczności. Piłkarze z Krynek przybyli na 10 minut przed początkiem spotkania. Zamiast rozgrzewki cała ekipa poszła oglądać tresurę psów, która odbywała się za jedną z bramek. Chłopcy Andrzejewskiego z szatni wychodzili z papierosami w ustach. Jak zawodowcy. Fani Krynek i Klepacz rozlokowali się na trybunach.



FOT. MICHAŁ KOŚC

wali się po przeciwnych stronach stadionu. Jedni pilnie śledzili co się dzieje na boisku, inni woleli pokrzepić się „gorzałką”. Na murawie trwała zacięta walka o punkty. Sędziemu brakowało tchu, by raz po raz dmuchać w gwizdek. Arbiter wydawał swoje werdykty pod dyktando „grubasa” w czarnej, skórzanej kurtce, który stał tuż za boczną linią boiska. — Panie sędzio, kartka! — krzyknął po jednym z fauli. I żółty kartonik został pokazany. Wole kibiców trzeba szanować. Piłkarze prezentowali marny futbol. Piłka najczęściej przebywała na aucie. Andrzejewski już w pierwszej minucie strzelił gola z karnego. Krynk dołączył wyrównać i tak też skończyło.

## Budują „Wembley”

Z Klepacz do Starsielec jest kilka kilometrów. To duży kłopot dla kibiców. Zresztą boisko Ogniska jest w opłakany stan. Ryszard Andrzejewski chce grać w Klepaczach.

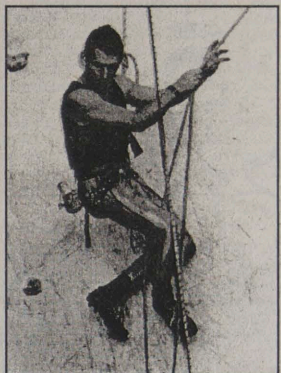
— „Myślę, że już jesienią przyszedłby rok moi chłopcy zagrają u siebie. Budujemy małe „Wembley”. Waldemar Łopawski, mieszkaniec Klepacz oddał drużynie 2,5 hektara ziemi, które leżało odlegiem. Dzięki własnej inicjatywie i pomocy gminy Choroszcz wyrównaliśmy już teren. Wkrótce nawieziemy czarnoziemi. Cenne rady daje nam specjalista od muraw piłkarskich pan Caruzo” — z nieukrywaną dumą mówi Ryszard Andrzejewski.

— „Teraz w okolicy gra Narew Choroszcz. Nie jest wykluczone, że spadnie. My zaś liczymy na awans. Na derby gminy w A klasie Narew — Andrzejewski przysłał całą wieś!”

## Klepacz odowiedzi:

MAREK GĄSIOROWSKI  
I MARIUSZ KLIMASZEWSKI

Ten sport, ta mistyka zrodziły się ze spojżenia, jakie pewnego dnia człowiek wznosił ku białym szczytom; i to spotkanie serca człowieka z sercem gór stało się namiętnością, której nic nie może zniszczyć...



FOT. MICHAŁ KOŚC

Trudno by odnaleźć słowa, które celnie wyrażają głęboki sens alpinistycznej pasji niż te, wypowiedziane przez Colte Richard. Tej pasji swój entuzjazm, wolny czas poświęcała grupa młodych ludzi w Białymstoku. Ze zdziwieniem dowiedziałem się, że korzenie alpinizmu w Białymstoku sięgają już lat osiemdziesiątych. Andrzej Chrapowicki należał do ścisłej czołówki polskich wspinaczy skalowych.

W formie zorganizowanej i systematycznej zaczęto pracować, gdy powstała sekcja w AZS AMB, a ściślej, kiedy przed rokiem wybudowano w sali gimnastycznej DS AMB specjalną ścianę treningową. Ma wysokość 6 metrów, szerokość około 4, a gładka powierzchnia osypana została „pryszczami” z których wystają haki. Podczas naszej wizyty ćwiczyło kilku młodych mężczyzn i dwie kobiety. Na parkiecie leżały liny z hakami i inne akcesoria do wspinania. Po zabezpieczeniu liną, wspinaceli się na ścianę, przypominając ludzi pajaków.

Szefem sekcji jest lek. med. Piotr Lewczuk, którego zapytałem: Jak to się stało, że w Białymstoku daleko od gór i skal powstała w AZS sekcja alpinistyczna?

— Zawsze lubiłem góry, wędrówki turystyczne karkonoskimi i tatrzańskimi szlakami nie zastanawiając się jednak, iż po górach można chodzić zupełnie inaczej. Drogami z gruntu odmiennymi od turystycznych wy-

deptanych ścieżek. Wtedy, dzięki kolegom zetknąłem się ze wspinaczką i ona zawiadnęła mną bez reszty.

— Patrząc na wasz trening widzę, iż stajecie się profesjonalistami.

— Ścianę mamy dzięki inicjatywie kierownika Studium WF — dr. Zbigniewowi Wollnemu i wydawnictwu pomocy prorektor Elżbiety Hasman-Poznańskiej.

Dużą popularność zdobywa w świecie nowa dyscyplina sportowa: wspinaczka na sztucznych ścianach.

Jest już Puchar Polski i nawet Puchar Europy w tej dyscyplinie. Na razie jeszcze nie startujemy. Może w przyszłości. Oni walczą na ścianie o wysokości 13 metrów. Nas przede wszystkim interesują góry, a właściwie skały w Jurze Krakowsko-Częstochowskiej. Są to trudne ściany. W roku ubiegłym rozegrała się tam wielka tragedia. Zginęło trzech młodych ludzi i ich instruktor.

— Czy strach jest częstym zjawiskiem, szczególnie wspinac na cienkiej linie daleko od ziemi?

— Nie ma chyba ludzi, którzy nie odczuwają strachu. Sport obdarty z tych elementów nie miałby racji bytu. Jest to strach normalny, ludzki o siebie i towarzyszy. Bywa też lek inny, trudny do przezwyciężenia, wypływający z poczucia odpowiedzialności.

— Zima jest okresem przygotowań do właściwego sezonu w grzechotach?

— Formę robimy w okresie jesienno-zimowym i wiosennym. Latem spędzamy w górach i na skalach. Właśnie „budowie” siły i sprawności służy ta ściana. Słabi odpadają, takie jest prawo gór.

Jakimi mezciami pochwalili się sukcesami?

Adam Jachimowicz i Katarzyna Kiernowska oraz Leszek Snarski, nie związany ze środowiskiem medycznym, od dwóch lat walczy z wysokimi górami. Wspinaceli się we francuskich Alpach w Champnix oraz w trudnych technicznie i wymagających Dolomitach na północno Włoch. Nie byliśmy w Himalajach.

— A właśnie, jest to chyba marzenie każdego alpinisty?

— Himalaje są dostępne tylko dla wybitnych i najlepszych. Niełatwo walczyć z naszymi Himalajami. Może kiedyś w przyszłości spełnią się marzenia...

— Dziękuję za rozmowę.  
LESZEK TARASIEWICZ

# Z CZEGO ŻYJĄ SPORTOWE KLUBY?

Utrzymanie drużyny grającej w pierwszej lidze piłkarskiej kosztuje od 10 do 12 mld zł w ciągu jednej edycji rozgrywek. Druga liga to wydatek rzędu 6 — 8 mld. Koszykarska ekstraklasa kosztuje 3 mld zł, druga liga — tylko miliard. Hetman na swoich mistrzów pięci laty około 1,5 mld rocznie. Sympatyczne siatkarki AZS na udział w II lidze potrzebowały niewiele, bo tylko 300 milionów. Najtaniej jest w piłkarskiej B — klasie. Wystarczy kilkanaście „banków”...

Kwoty, które zostały wymienione, to marzenie większości klubów w Polsce. Nie inaczej jest w naszym regionie. Włóknarz, Jagiellonia i im podobni mają pusto w kasie. Perspektywy ich finansowej hossy są mało realne.

## Praktycznie już nie żyjemy

— twierdzą we Włóknarzu. Długi firmy sięgają 2 mld zł. Wyplata ostatni raz była w lipcu.

— Duże nadzieje wiąaliśmy z bazarem przy naszej hali — mówi

Piotr Fiedoruk, kierownik sekcji koszykówki. Niestety, rzeczywistość okazała się brutalna. Targowica nie zafunkcjonowała. Koszty jej utrzymania, przekroczyły zyski. Bazar uległ likwidacji.

Największym nieszcześciem klubu przy ulicy Antoniukowskiej są jego obiekty. Kiedy kilka lat temu oddawano do użytku hale Włóknarza, jego władze odnosiły się do tego faktu z dużym optymizmem. Zdaniem ówczesnych działaczy, hala miała być źródłem sporych dochodów. Okazało się inaczej. To właśnie ona stała się główną przyczyną finansowych kłopotów klubu. Utrzymanie obiektu kosztuje 80 mln zł miesięcznie. Fakt jest, iż przy Antoniukowskiej 60 często odbywają się imprezy sportowe i kulturalne, ale dochód z nich zaledwie w kilkunastu procentach zaspokaja bieżące potrzeby.

Bez natychmiastowej pomocy nie mamy rady — twierdzi Piotr Fiedoruk

## Kolos bez pieniędzy

Jagiellonia, największy sportowy klub w regionie, również jest biedna. Jednak w przeciwieństwie do Włóknarza, populama „Jaga” ma większe szanse wejścia na drogę finansowej prosperity. Majątek klubu przedstawia dużą wartość. Doliczyc do tego należy sporą grupę młodych, zdolnych piłkarzy. Ich cena rynkowa może niebawem osiągnąć sumę kilkunastu lub więcej miliardów złotych.

Jagiellonia prowadzi działalność gospodarczą, ale jej efekty są dalekie od oczekiwań. Bazar przy Jurowieckiej pracuje raczej na konto miejskiej kasy. Klub z targowicy ma niewiele, bo tylko 30 procent dochodów. Odcinając od tego podatki VAT i koszty własne, zysk zamyka się w kwocie kilku milionów zł miesięcznie. Bardziej rentowne są pawilony handlowe wokół stadionu. W hali kilka pomieszczeń wynajmuje firma I and Ex, ale, jak twierdzą w Jagiellonii, umowy z rzeczoną firmą nie są ko-

rzyste dla klubu. To efekt działalności poprzedniego zarządu.

Zresztą „pozostałość” po poprzedniej ekipie, to kłopotliwy spadek dla prezesa Pietrzyka i jego partnerów. Wystarczy przypomnieć nieścisłą gwarancję kredytu dla firmy Orion. Klub poniósł straty, których nikt nie jest w stanie naprawić.

Trudno też pogodzić się ze sprzedażą basenu przy ul. Mickiewicza za śmiesznie niską cenę 4 mld 300. Wybudowanie odkrytej pływalni o wymiarach olimpijskich kosztuje kilkanaście razy więcej. Klub stracił obiekt. Pieniądze uzyskane z jego sprzedaży zostały skonsumowane, zaś problemy egzystencji stały się bardzo dokuczliwe. Odcieło telefonów, podobnie może być z ogrzewaniem. Nie wiadomo jak będzie z prądem.

„Jaga” ma szansę wyjść na prostą, ale póki co powoli zjeżdża po równi pochyłej.

## Hetman ma się dobrze

Drużynowy mistrz Polski w boksie — Hetman Białystok nie ma większych kłopotów. Na finansie tego klubu pracują cztery sklepy w branżach: elektronicznej, sportowej, odzieżowej, a także sklep

z bronią. Jest jeszcze parking strzeżony koło bazaru przy ul. Kawalerskiej. Hetman wynajmuje też pomieszczenia pod trybunami na stadionie na Nowym Mieście. Niewątpliwie „hetmańskim” wiede jest najlepiej wśród sportowej braci Białegostoku, ale na tzw. zaspianie pieniędzy ich nie stać. Wystarczy wspomnieć niepowodzenie w sprawie transferu Wiesława Małyszki, czy też fiasko kupna Krzysztofa Rojka.

## W Instalu czytają gazety

Szef Białostockiego Przedsiębiorstwa Instalacji Przemysłowych Instal — dyrektor Ślusarczyk uważnie śledzi regionalną prasę. Szczególnie ostatnie strony gazet. Według niego każde opublikowane słowo na temat koszykarzy Instal, to bezpłatna reklama jego firmy. Klub ma solidne zaplecze finansowe. Składa się na to zakład remontowy — budowlany, bufet zakładowy w PIP Instal oraz hurtownia piwa.

To wystarcza na utrzymanie wydatków na poziomie II ligi — twierdzi dyrektor klubu Leszek Papież. Na ekstraklasę, jeżeli chodzi o finanse, jeszcze nas nie stać.

MAREK GĄSIOROWSKI



# PROBLEMY LOKALNE

Rysuje Jarosław Hnidziejko



## Złote usta — srebrne pióra

**OGŁOSZENIA DROBNE**  
„Kurier Podlaski”: Kupię nie przesiedlenia — razem z kotem w worku?

**MÓWIĄ POLITYCY**  
Nie sądzę, by panu Kwaśniewskiemu zależało na moich pochwałach. Chwalać go, sam też czułbym się nie najlepiej — Jarosław Kaczyński, lider PC.  
W czasie mszy na otwarcie obrad nowego parlamentu stwierdziłem, że posłowie lewicy są liczniejsi niż ci z prawicy i lepiej śpiewają pieśni kościelne — Lech Wałęsa, prezydent RP.

Doszło nawet do tego, że (...) bohaterami młodzieży są nie ludzie, którzy poświęcili swoje życie dla ojczyzny, wolności, prawdy lub bliźnich, ale zgodnie z zasadą „róbta, co chcecie” narkomani i zboczeńcy — Stefan Niesiołowski, wiceprzewodniczący ZChN.

Jestem lustrem dla kolegów z SLD, mogą się przejrzeć i stwierdzić, że wyglądają lepiej. Tak sobie to ułożyliśmy w zespole, że jestem szwarccharakterem — Leszek Miller, minister pracy.

W kraju, gdzie proboszcz często zamiast być pastercem trzody Bożej, jest ekonomem na Bożym worku, to cud, że ludzie wierzą —

Wiesław Chrzanowski, przewodniczący ZChN.

**W GAZETACH PISZA**  
Stefan Niesiołowski (wiceprezes ZChN) wrócił do pracy zawodowej. Wykłada na łódzkiej uczelni „wybrane grupy owadów wodnych” oraz „faunę denną środkowej Pilicy” — „Gazeta Wyborcza”.

Jakim to prawem, panie Chrzanowski, razem z różnymi tykami spod ciemnej gwiazdy w rodzaju obywatela Goryszewskiego — nieśczęsnego skrzyżowania niewyżytego socjalisty z grzywką źle podciętego führera, zawłaszczyl pan i szarga takimi pojęciami, jak „narodowy”, „katolicki”, „Ojczyzna”? — Elżbieta Isakiewicz, „Gazeta Polska”.

**FELETONIŚCI DYWAJUJĄ**  
Swoją drogą, czy każdy udający socjaldemokratę komunista Józef na wysokim stanowisku państwowym musi być łysy jak kolano? Temat do zbadania — Marcin Gugulski, „Lad”.

Pawlak został wreszcie premierem po raz drugi i po raz pierwszy owocem jego wysiłku jest rząd ze Strakiem, który — założył się z każdym — będzie miał w narodzie ksywkę „Jasio Fasła” — Stanisław Tym, „Wprost”.

## ■ Poli-pstryk

### Trzy zdania na temat aborcji\*

Kleryk wszczął rozmowę: stanowczo uważam, że trzeba bezwzględnie aborcji zakazać. Gość z prawej dorzucił: kościół wie co robi, dzięki ludzkim chuciom dusz przysparza sobie. Tu włączył się trzeci, co milczał jak ryba: jak kler chce mieć dzieci niech znieście celibat!

\* Taka właśnie dyskusja na temat aborcji odbyła się nie tak dawno w pociągu pospiesznym relacji Białystok-Warszawa. Rozmawiali: młody kleryk w sutannie i dwaj mężczyźni po czterdziestce. Dyskusji słuchało milcząc pięć pań w różnym wieku.

S. WOJAK

Telewizja na gwałt zaczęła wyświetlać filmy swojego prezesa p. Janusza Zaorskiego; dedukuje, że to swoista forma pożegnania znanego reżysera z gabinetem i kasą na Woronicza. Pan premier zrobił jak zechce, ale ja placę abonament i proszę tylko o jedno: niech następny będzie zwykłym aparatczykiem, a nie artystą! — Rafał A. Ziemiński, „Najwyższy Czas”.

To, że nowy rząd weźmie ich na utrzymanie, oczekują nie tylko emeryci, nauczyciele, lekarze, górnicy, bezrobotni etc., ale przede wszystkim kapitaliści — Michał Ogórek, „Gazeta Wyborcza”.

Tow. Todor Ziłkow dziwił się Władysławowi Gomułce: — Przecież w PGR rolnik ma swoją dawną ziemię blisko siebie, więc co mu za różnica? (...) Jednak zasadnicza, bo wyobraźcie sobie, że ktoś uciął wam jaja i włożył do waszej kieszeni. Też mielibyście je blisko siebie... — Andrzej Zięba, „Przegląd Tygodniowy”.

**KOMENTUJĄ ZA GRANICĄ**  
Wkrótce nikogo w Polsce nie będzie obchodziło, jakie partie tworzą rząd ani kto jest premierem, ponieważ wyniki gospodarcze będą coraz lepsze, a politycy nie będą się mieszać do ekonomii — David Roche, szef Departamentu Analiz Banku Morgana Stanleya. (waj)

## ■ Chora sprawa

# ZMIANY ONUCZNE

Rozmowa z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolicy Młynowej w Białymstoku

— Co tam słyhać, panie Czesiu?  
— Prawde mówione, to ja ostatnio parę razy całkowicie zaniemówił. Take dzieje się rzeczy, dziwne nadzwyczaj.  
— A co, na przykład?  
— Weźniem choćby postkomunistów, co do papieża listy piszą, o łaskę bosko się dopraszają, która na ich rzondu nie spłyń. Widziane to sprawy, że take coś na świecie było? Ja w każdym razie cudów takich jeszcze nie widział. Albo weźniem kulajogów, co ich dla ministrów podobnie kupili.

— Co kupili?  
— Take deski na dwóch kółkach, z kierownicą, co sie kulajogami nazywa. Ministrzy mają na ich do pracy teraz zapierać. Premier sie do poloneza przesiadł z lemuzyń zagranicznej, no to jego pracownicy poczontkowo mieli syrenkami być wożone, ale nic z tego nie wyszło. Troszkie ich za dużo, ministrów znaczty, bo syrenki w kraju już nie ma.

— Eeee, panie Czesławie, pan znówu swoje żarciki!  
— Ja tylko to mówię, co słyshał. Pawlak podobnie poprzednio razo szkarpetek ponakupywał za rzondowy cienki piniond, no to terez zrobił sie ostróżny i specjalne zarzondzenie wydał, że onuczty dla jego przysługują służbowe, tylko. A wszystko po to, że ludzie nie mówili.

— Co mają mówić? Czy też czego nie mówić?

— Ze sie z nowymi rzondami nie w kraju nie zmienilo. Weźniem nauczycielów, dajmy na to na ten przykład. Głosowali na lewicę z racji na obiecanie podwyżki, a terez dla ich pokazali figę. Może w maju, może w grudniu, może w styczniu po południu. Jak dobrze pójdzie, nie sie dla mnie zdaje, że słabawo idzie.

— Pieniędzy brakuje.  
— To na cholere było przed wyborami cuda obiecywać? Wten-

czas nie wiedzieli, że w kraju biada?

— Panie Czesiu, dajmy trochę porządzić temu rządowi. Zobaczymy, co z tego wyjdzie.

— Ja już terez widze. Kto od giestów tak zwanych zaczyna, ten znaczty nie w zanadru nie ma. Gomułka pobiedo jeżdżił... pamięta take maszynę?

— Pamiętam.  
— No to pewnie sobie też przypomnia, co z tego wyszło. Tak samo i terez może być. Polonezy tylko dla ministrów mogło sie przydać.

— Co pan ma na myśli?

— Jak sie dla którego nie zachce w którejs naradzie uczestniczyć, to powie, że samochód w drodze nawalił, i wszystko... Wie co, tak sobie czasem myślę, na diabła byli dla nas te wybory? Życie skazuje, że Wacka my zmienili na Wicka. I tyle. Trzeba nam było to robić za grubych piniond?

— Demokracja kosztuje, panie Czesiu.

— Może i prawda, no nie każdego stać na take coś. Najlepiej i najtaniej by dla nas wyszło, że zadnego rzonda nie było. Tylko sondy i policja.

— Panie Czesiu, pan jest prawie anarchista!

— Dopiero zamierzam być. Bo co drugiego można wymyślić, jak skoro nikt nie ma na kraj pomysłu. Rzonzenie dla prawicy nie za bardzo wyszło, no a terez, prawie za to samo łapie sie lewica. Czemu dla jej ma wyjść?

— Bo ja wiem... może nie ma innej drogi?

— Sam, widze, jest zwolennik zmian onucznych. A skoro tak, to o czym my tu mamy mówić? Niech dla jego żonka onuczty od Ruskich kupi i moje uszanowanie. A do następnych wyborów ja już nie pójdę.

Pewnie nie dociongne, ale to sprawa druga.

## ■ Z automatu

# JAJA MAJĄ GŁOS

Cała Polska gra. Proszę przez to nie rozumieć, że w naszej ojczyźnie jest absolutnie O. K., bo cudownie to chyba nie jest i nie będzie, nawet gdy prezydentem zostanie Walerian B., o którym nikt jeszcze nie słyshał.

Albo to prawda, że cała Polska gra.

Najpierw była Wielka Gra. W tej zabawie trzeba było i nadal trzeba wykazać się niemal profesjonalną wiedzą w jakiejś konkretnej dziedzinie. Na przykład: życie i twórczość Lecha W. Albo: Wpływ Rewolucji Październikowej w Rosji na przemiany ideowe w Komunistycznej Partii Zachodniego Samoa. Albo: Strategia i myśl polityczna Krzysztofa P.

Są to dziedziny, które należy studiować latami. Ale zaraz po Wielkiej Grze pojawiło się Koło Wojciecha P., który zbija na nim (tym kole) prawdziwą fortunę. W owej grze wystarczy w kategorii cytat powiedzieć, co już przedtem kiedyś zostało powiedziane, w kategorii przysłowie zacytować, potem dodać jakiś tytuł wraz z powiedzeniem i prośbą, aby Magda pana pocałowała i już mamy poloneza wraz z niespodzianką. Owa niespodzianka polega na tym, że niektórzy zwycięzcy nie mogą odebrać nagród, bo sponsor nie chce płacić firmie, która z kolei nie ma zamiaru dla widzimiś Wojciecha P. rozdać za darmo samocho-

dów, choćby to były nawet produkty rodzimej motoryzacji.

Tak więc jedni kręcą kołem w telewizji, inni na morzu, a są i tacy, którym marzy się obrócenie koła historii.

Kiedy gramy. W co się da i gdzie się da.

Konkurencja dla Koła Wojciecha P. jest telewizyjna Gra Antoniego M. W tej grze używanie głowy nie jest już tak bardzo konieczne, bo na pytania pytającego można nie odpowiedzieć, a wystarczy umieć wieśkać guzik, aby zmusić przeciwnika do odpowiadania na pytania. Czasem wystarczy wymagowaną piłeczkę wyrzucić na wymagowany aut, aby wygrać miliony. Potem ogłoszą się specja-

listą od krzyżówek, co spowoduje protesty Belwederu i znówu zagrać w duecie, aby wygrać nie tylko samochód, ale czasem nawet jeszcze dodatkowo równowartość dwóch kolejnych.

Kiedy również inne firmy, które zamiast zawierania telewizjom głowy proponują im kupno chrupki, gumy do żucia w prawdziwym amerykańskim stylu, plynu Cocolino, dziesiątków proszków do prania i tandetnych towarów z Chin czy Tajwanu, zaczęły oferować cenne nagrody za przesłanie dowodów kupna, Polacy zwrócili uwagę.

W co drugim domu słyhać odgłosy szperania po koszach na śmieci, bo a nuż sąsiad wyrzucił

pudełko po galaretkach marki „Puknij się w łeb”. Dziesięć takich pudełek bierze udział w konkursie o nagrodę Renault 19. Po ośmielich zsypanych biegających nocą zwozających profesorów w poszukiwaniu plastikowych torebek po śledziach firmy „Lisner”, która twierdzi, że ryby mają głos i obiecuje, że za odpowiednią liczbę nadesłanych znaczków firmy można wziąć udział w losowaniu Wielkiej Wygranej.

Jak ktoś ma rybki w głowie, to niech sobie zre śledzie z firmy „Lisner”.

Ja tam w nic nie gram, bo jestem człowiekiem małej wiary, ale podobno jutrenka zaczyna się na Wschodzie. Dlatego myślę, że zamiast grać w grę, której zasad nikt nie zna i nie ma się wpływu na wynikający z posiadania tegoż rozumu wynik, lepiej kupować co jakiś czas jako-niespodziankę. Czekolada jest słodka, a wewnątrz raz jest samochód, a raz krokodyl. I nie trzeba zmieniać poglądów.

NICZYPOROWICZ

Najdotkliwsze schorzenie świata: schamienie rozsiane.

ZBIGNIEW WAYDYK